posiedzenie Komitetu Wykonawczego RK PRON

WARSZAWA (PAP) - Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w sopotę 9 bm. odbędzie się w Warszawie kolejne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON, w którym wezmą udział również przewodniczacy rad wojewódzkich Ruchu, Tym razem, Komitet Wykonawczy zamierza ocenić aktualna sytuacje społeczno-polityczna w kraju i na tym tle określić wynikające z niej zadania dla PRON. zadania związane również z realizacja uchwał Kongresu. W toku posiedzenia przewiduje się. że działacze PRON, członkowie polskiej delegacji na niedawne praskie zgromadzenie pokoju złoża Komitetowi Wykonawczemu Rady Krajowej PRON informacje o jego przebiegu i wynikach.

Jednocześnie – co warto odnotować – w wielu miej-scowościach odbywaja sie spotkania członków Ruchu Odrodzenia Narodowego z przedstawicielami władz. Omawia się zwłaszcza przebieg reali-zacji wniosków i postulatów ludności.

Pierwsze oceny egzaminów wstępnych

A Niski poziom wśród humanistów A Kandydaci na Politechnikę wypadli zupełnie dobrze A Medycy czekają na wyniki

Inf. wł. — Czwartek był kolejnym dniem egzaminów do szkół wyższych w Białymsto-ku. Jedynie w Akademii Medycznej gorączka rywalizacji indeksy już mineła. Testy orawdzające wiecze z bio-ogii, fizyki i chemii powędrowały do Warszawy, gdzie komputer dokona obliczeń. Wyniki zostana podane 14

Natomiast pozostali kandydaci przeżywaja jeszcze e-mocje egzaminacyjne. Wy-dział Humanistyczny Filii U-niwersyletu Warszawskiego. Na korytarzu — grupki mlo-dzieży, na podworku — ocze-kujący uodzice znajomi. Od środy trwaja egzaminy ustne. Napiecie, jak zawsze w ta-kich chwilach ogromne, Strach przed wejściem na sale. a potem rożne reakcje - od uśmiechu i radości po

Ciag dalszy na str. 2

List z Danii

Ja, Polonus

DO REDAKTORA "GAZETY WSPOŁCZESNEJ" W BIA-ŁYMSTOKU

Szanowny Panie Redaktorze, ośmielam się przesłać na-

pisany przeze mnie utwór na pana ręce. Może i u Pana, w moim mieście rodzinnym, znajdzie on "łaskawe oko"

i zostanie umieszczony na tamach gazety z okazji VIII Sejmiku Działaczy Polonijnych Polskiego (Funduszu) Ko-

mitetu Olimpijskiego, który odbędzie się w Białymstoku od 18-go lipca do 24-go lipca i, w którym ja też będę uczestnikiem. Pochodzę z Białegostoku, urodziłem się na

Spotkac mnie można wszędzie, bo cały świat jest moim domem. Zobaczycie mnie w San Antonio z sombrerem na głowne i z długim cigarillo w ustach, pracującego przy bu-

dowie mostu. Spotkacie mnie w Tokio, jako maklera linii oceanicznych, jedzącego ryż pałeczkami, czy też pod go-

rącym niebem Argentyny, gdzie las trzebią, i stada cho-



Roznoczely się żniwa

Fot. G. Lorinczy

Do kampanii dwa miesiace

Pracowite dni w łapskiej cukrowni

INF, WŁ. — Spore nadzieje pokłada w zbliżającym się sezonie przetwórczym dyrekcja CUKROWNI w ŁA-PACH. Miniona kampania pozwoliła już na zamknięcie wyjątkowo długiego okresu dochodzenia tego zakładu do planowanych mocy produkcy jnych.

Przez prawie dziesieć lat ujawniały się usterki, niedostatki organizacyjne. Ten okres można już uznać za zamknię-W poprzednim sezonie przerobiono 370 tys. ton bu-

Ciag dalszy na str. 2

Niejeden już raz zabieraliśmy się za oszczędność, lecz bez większego

powodzenia. Jednak tym razem to nie akcyjność, ale długofalowe konsek-

wentne działania podyktowane sytuacją materiałową i reformą gospodar-

- Zakładamy w programach różne prace modernizacyjno-inwestycyjne.

Rzecz jednak w tym, aby ich koszty nie przerosły projektowanych oszczęd-

raków cukrowych, z których uzyskano 45 tys. ton słodkiego produktu, najwięcej w historii zakladu. Ważne, iż kampania przebiegała bez zakłóceń, "dotarły się" wszystkie systemy, służby technologiczne i produkcyjne.

Tym skrupulatniej załoga przygotowuje zakład do no-wego sezonu. Prace remontowe i porządkowe rozpoczeto iuż dużo wcześniej, niemal nazajutrz po zakończeniu produkcji. Roboty jest wiele. Trzeba przede wszystkim oczyścić urządzenia, dokonać wymiany i napraw zużytych cześci urządzeń, odmalować pomieszczenia. Gdy rozpocznie się produkcja, nie będzie to już możliwe. Obecnym wiec zadaniem jest zapewnienie ciaglego ruchu urządzeń cukrowni. Czasu wcale nie ma za dużo. W połowie sierpnia trzeba bedzie dokonywać prób poszczególnych zespołów urządzeń, a pełną gotowość zaplanowano w końcu przyszlego miesiaca. Wówczas pozostanie około trzech tygodni na ostateczny rozruch cukrowni

Pracuja własne brygady re-montowe zakładu a także e-kipy z Bydgoszczy i Racewa

Programy rzadowe w zakładowym wydaniu

...a wysiarczy przejść

po fabrycznych halach

Pojawiaja się kłopoty zaopa-trzeniowe, aczkolwiek nieco mniejsze niż przed rokiem, brakuje zwiaszcza łożysk w kilku rozmiarach.

Natomiast największą bo-lączka jest brak możliwości wywiezienia wapna defeka-

Ciag dalszy na str. 2

magazyn Gazzeta spoiczesna.

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 155 (9931) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 8.VII.1983 r.

Nakład: 180.000

Cena 5 zł



H. Kohl powrócił do Bonn

A BONN - Kanclerz RFN.
Helmut Kohl, który w czwartek zakończył oficialna wizute w ZSRR, no wiladowaniu w Bonn wyrażli zadowolenie ze swojej czterodniowej wodróży Podkreślił on nrzu tym że podczas jego pobutu w Moskwie buly prowadzone nie nezociacje lecz duskusie, które nozwolity radzieckim i zachodnioniemieckim przywodcom pomać sie nawzajem.

ć sie nawzajem. Plenum KC WSPR A BUDAPESZT – Pod prze wodnictwem nierwszego sekre trza KC. Janosa Kadara obradowato w Budapeszcie Plenum KC Wegierskiej Socjalistucznej Partii Robotniczej Na Ple nej Partil Robotniczei Na Ple-num rozpatrzono aktualna sytuacje miedzunarodowa, du-skutowano nad problemem u-lepszania sustemu iwyborczego WRL, rozwoju przemustu, o-mówiono także bilans gospo-darki narodowei kraju za pierwsze miestace bieżącego

900 miast strefami bezatomowymi

bezatemowymi

A TOKIO – 900 miast japoń
skich zostało odłoszonuch strefami bezatomowumi. W tum
roku traducujnu marsz ToktoHiroszima przubrał charakter
masowej kampanił odólnonatodowej. W okresie teao marszu
na wyspach japońskich rozwija
sie ruch obrońców pokoju,
którzu wystepuja przeciwko
polityce szantażu nuklearnego,
prowadzonej przez obecna administracje USA.

Próba zamachu na premiera

Wazzana

MUZZONO

MEJRUT — W CZWartek
rano dokonano nieudanej probu zamachu na żwie informera
Libanu. Szafika Wazana.

Na trasie codziennogo przejazdu Szafika Wazana do pracy, zaparkowany został — w
odległości około 100 metrów od
budunków rzadowych — samochód z ładunkiem wybuchowym Jego eksniozja nastavita
w chwile po przeieżdzie premiera. W wyniku nieudanego
zamachu nikt nie został ranny-

NIEZALEŻNE, SAMORZĄDNE - NASZE

Laczyć się - związkowa potrzeba

Kilka miesięcy upłynęło od zarejestrowania Związku Za-wodowego Pracowników Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego, które działa na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

14 hm. posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) - Pre- | zydium Sejmu postanowiło zwołać 38 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 14 lipca 1983 r. Porządek dzienny posiedze-

nia przewiduje: ▲ sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów:

1. O sprawozdaniu rządu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1982 r.

2. O sprawozdaniu z wykonania planu kredytowego i bilansu pienieżnych przychodów i wydatków ludności w

1982 r.
3. O sprawozdaniu o bilansie płatniczym PRL wraz z ocena wykonania planu obrotów płatniczych z zagra- bowym komisji sejmowych.

nica za rok 1982 oraz wniosek w przedmiocie absoluto-

rium dla rzadu na ten okres; A sprawozdanie Komisji Nauki i Postepu Technicznego oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym proiekcie ustawy o materialach archiwalnych i archiwach;

A pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; A pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Ra-

dzie Ministrów; A pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy prawo

A interpelacje i zapytania poselskie: A zmiany w składzie oso-

więcej 30 proc. zatrudnionych. Stosunkowo niedużym poparciem cieszy się związek w Bia-łymstoku — siedzibie dyrekcji. Natomiast w niektórych placówkach terenowych np. m.in. Giżycku i Piszu związkowe deklaracje złożyli wszyscy pracownicy. Bardzo dużo, około 90 proc. zatrudnionych wstąpiło do związku w elckiej placówce PTHW. Jak mówi zastępca przewo-dniczącego Zarządu – Romu-

W ciągu tego krótkiego cza-

su organizacja przyjęła deklaracje członkowskie od 600 pracowników. Jest to mniej

ald Czajkowski, (kierownik magazynu technicznego w bia-łostockiej bazie PTHW) główną barierę w działalności związ-kowej stanowi niezauważanie organizacji pracowniczej przez kierowników poszczególnych placówek przedsiębiorstwa. Nie wszyscy chca konsultować ze związkowcami swoje plany i

Wiadomo, że metoda admi-nistracyjną nie da się nadać

Ciag dalszy na str. 2



Po powrocie z "Olivii"

Bezsensowna walka nam niepotrzebna

MIKOŁAJ KISIEL, tomżyniak, student Wyższej Szkoły Nauk Społecznych:

wiele stereotypów na temat młodzieży, m.in. że obecne pokolenie młodych, to "pokolenie straconej szansy" że "brak perspektyw", "wal-ka pokoleń". Dyskusja podczas spotkania aktywu mtodzieżowego obnażyła bezsens tego typu sformulowań Jak bowiem możemy mówić np. o pokoleniu bez szansy. jeżeli aktualnie jest ona bo-

 W społeczeństwie krąży daj największa, w całym ele stereotupów na temat powojennym okresie? Przecież właśnie od aktywności mojego pokolenia od tego. na ile potrafi się ono włą czyć i pomóc w realizacji reformy gospodarczej. do pracy w samorzadach pra cowniczych i wiejskich, zależy nie tylko ostateczny, wymierny efekt, liczony w

Ciag dalszy na str. 2

WYDANIE

a w nim:

polecamy naszym Czytel-

ciag dalszy i zarazem dokończenie reportażu MA-RIANA WIŚNIEWSKIEGO "SMUGA CIENIA". Część pierwszą zamieszczamy w dzisiejszym maga-

GORACY CZAS CHLEBA - o przygotowaniach do żniw w OMELCZENKO.

trzymający jak zwycle w napięciu kolejny o książki ALEKSAN-OMILJANOWICZA "TAJEMNICZE GNIA-

na cotygodniowej so-

botnio-niedzielnej kolumnie "CZYTELNICY * REDA-KCJA ★ CZYTELNICY ★ REDAKCJA", redago-wanej wspólnie z czytelnikami, dyskusja na temat ogródków przyblokowych czyli "wilka ciągnie do la-su", finał chałturzenia na dancingu w restauracji "Cristal" — "Nabijanie w butelke", odpowiedź prawnika na pytanie: "Czy renta z tytułu wypadku przy pracy podlega zawie-

szeniu?", minirubryczka "Oi życie, życie..." o jako lekture plażowa polecamy nasz "RETAX" Znajda tam czytelnicy interesujące kroniki sądowe z XVIII wieku, krzyżówkę, szachy, ciekawe i nieba-

nalne zdjęcia. Życzymy przyjemnej lektury i miłego wypoczyni-u sobotnio-niedzielnego!

oszczednościowego i antyinoszczędzaniu przeszła w dotam też - wespół z zało- Cóż nam przyjdzie po zaprogramowanych stutysięcznych oszczędnośflacyjnego. Najwiecej magami — powstały najlepsze ja tu do po przedsiębiorstwa. do powiedzenia ciach, gdy jednocześnie z powodu bałaganu wyrzucamy w błoto miliony. W Dowody oszczędnego gosprogramy oszczędnościowe. pierwszym rzędzie musimy zadbać o porządek w fabryce, na budowie, w

Te pozytywne przykłady warte sa upowszechnienia. Przypomnijmy bowiem że w uchwalonym przez Sejm planie 3-letnim zakłada sie wzrost produkcji o 14-

surowców i materiałów o 7,5-8.7 procent. Oznacza że połowa przyrostu na bez dodatkowego zużycia surowców.

Oszczędniej i wiecej

W takiej to - można rzec - obligatoryjnej sytuacji zaopatrzeniowej, podznaczenie skuteczne wprowadzanie w życie rzadowych programów tkwia największe rezerwy w toku produkcji czy w transporcie, aczkolwiek proces efektywnego gospodarowania zobowiązuje wszystkie ogniwa gospodarki zwłaszcza kooperantów i dysponentów w centralnym rozdzielnictwie. Warto zaznaczyć,

problematyka ta – z inic-jatywy białostockich: wojewódzkiej i miejskiej instancji partvinych - zostala podjeta w najwiekszym w regionie ośrodku przemysłowym, w Białymstoku, niemal równocześnie ze skierowaniem do Sejmu programów rządowych. Między innymi odbyły się narady branżowe, powołany został

miejski zespół do koordynacji działań, określono formy popularyzacji i tworzenia zakładowych programów, wyznaczone zostały odpowiednie zadania inspiratorskie i kontrolne podstawowych organizacji partyjnych.

Jak niezbędne to były przedsięwzięcia, dowiodła praktyka. Okazało się, że tam, gdzie organizacja partyjna wykazała zainteresowanie i aktywność w usprawnieniu gospodarki, Na przykład w FPiU "Ponar-Bial" - o czym mówił na plenum I sekretarz KZ, Mikołaj Parfieniuk - naplynęło od robotników 1000 wniosków. Powstał program, którego realizacja pozwoli uzyskać oszczedności na sume 78 mln złotych 1 60 tysiecy dolarów.

Dobre efekty przyniosła zaproponowana przez POP konsultacja projektu programu na stanowiskach roboczych w FKG "Biawar", apel Rady Pracowniczej do załogi Białostockie

Ciag dalszy na str. 3

22 ofiary wypadku drogowego

gazynu".

HAWANA (PAP) — W wyniku wypadku samochodowego jaki wydarzył się w środę w brazylijskim mieście Assis, położonym w stanie Sao Paulo, 22 osoby zginęly, a 12 dalszych zostało rannych.

Tatry nic nie tracą ze

swego uroku ani zimą,

ani latem. Co roku przy-

ciągają z calego kraju

tysiace turystów i wy-

cieczkowiczów. O Ta-

trach piszemy w fatore-

portażu Zdzisława Len-

kiewicza, który zamiesz-

czamy na stronie 5 "Ma-

Fot. Zdzisław

Lenkiewicz

Do tragedli doszło kiedy ciężarówka załadowana drewnem przekroczyła środek jezdni wpadła na autobus pracowników rolnych.



PROGNOZY DLA WOJEWODZTW: białostockiego, łomżyńskiego

i suwalskiego.

DZIS - Zachmurzenie male, umiarkowane, Temperatura maks,
20-23 stop C., min 8-11 stop.
Wiatr slobu, poincany.

JUTRO - Pogoda i temperatura
hez zmian pez zmian. IMIENINY: Edgara i Elżbiety (rb)

tymstoku, spotvkam się w biorst, spotvaan biorst

ności...

transporcie, wszędzie...

za to uparcie wglębia się w nasza świadomość, i tym odobnymi_wypowie-Adziami, które zanotona niedawnym samym w codzienne poczy-KM PZPR w Biaprzymus oszczędzania. Świadectwo tego znajdujemy chociażb w BZPW im. Sierżana, ZPW im. E. ach naszego pół-vschodniego regionu. Może jeszcze za powoli, ale Plater w Wasilkowie, w FWR "Biruna", gdzie bez

nakazów i kontroli. ale z nieprzymuszonej woli ceni się każdy kawasurowca i materialu. Wystarczyła przed dwoma laty grożba wstrzymania produkcji i redukcji z braku surowca, aby okresowa

podarowania surowcami i

nam także załogi przedsiębiorstw innych branż, jak KZKSiUD w Starosielcach, ZNTK w Łapach, FMR "Agromet" w Czarnej Białostockiej, PZPS w Piszu, ZPE w Ełku, Zakładu O-dzieżowego w Kolnie i in. Szanuje sie każdy kilogram stali, odpadek drzewa, ścinek tkaniny, każda dosłownie śrubke. które kiedyś "szły" w odpady.

-16 procent, przy wzroście

reprezentanci zalaszali kon-

Laczyć się - związkowa potrzeba

Ciag dalszy ze strony 1

związkowi autorytetu. Można to osiągnąć tylko konkretną pracą i skuteczną walką o sprawy pracownicze.

organizacji związkowej znaleźli się byli członkowie związku branżowego i "Solidarności". Przewodniczacy Kazimierz Rynkiewicz należał do związku handlowców, a jego zastępca - R. Czajkow-

Międzynarodowy Spółdzielczości w Białymstoku

INF. WŁ. Wczoraj, w Białymstoku odbył się uroczysty koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Przybyli nań m.in.: sekretarz KW PZPR - Tadeusz Trzaskowski, przedstawiciele wojewódzkich instancji ZSL i SD oraz wiceprzewodniczą-cy WRN — Zbigniew Olbert i wicewojewoda - Jerzy Sle-

W swoim wystąpieniu przewodniczący Wojewódzkiej Ko-misji Współpracy Spółdziel-Adam Kondzior przypomniał założenia ideowe obchodom towarzyszące obchodom MDS, już od 61 lat. W każdej niemal dziedzinie życia społecznego i gospodarczego kraju zaznacza, się aktywna obecność organizacji spół-dzielczych. W obecnym okresie realizują one zadania szczególnie pilne, jak: zwięk-szenie produkcji żywności i artykułów rynkowych, obsługa techniczna rolnictwa i budowa mieszkań.

Podczas uroczystości pie pracowników i działaczy spółdzielczości wręczono od-znaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Zbi-Dobrzyński, Wacław Hryniewicki, Tadeusz Jaworski. Kazimierz Marcinkiewicz. Kazimierz Mocarski, Tadeusz chowski i Teofil Zormocik. Udekorowano też Srebrnymi i Brazowymi Krzyżami Zasłu-gi, oraz odznakami regional-nymi, resortowymi i spół-

W programie koncertu pn. "Mamy dla was kwiaty" wystapily amatorskie muzyczne i wokalne, działające przy zakładach i organizacjach spółdzielczych. (lk)

Porywacze uwolnili pasażerów

PARYZ (PAP) — Sześciu uzbro-jonych porywaczy trańskiego sa-molotu pasażerskiego "Boeing-74?", który w czwartek wylądował na paryskim lotnisku Orty, poddało się tego samego dnia po południu francuskiej brygadzie antyterro-rystyczneł. rystycznej. Samolot z 371 osobami na pokła-dzie leciał w środę na irańskiej trasie wewnętrznej Sziraz-Tehe-

Porywacze sa Irańczykami i po-dobno należą do opozycyjnego u-grupowania Mudżaheddinow (bo-jowników) Ludowych, których przywódca, 33-ietni Massud Ra-dżavi, przebywa od dwóch lat we Francji.

Porywacze przychylili się do rozkazu swego przywódcy i uwol-nili pasażerów.

157 kobiet, dzieci i osób star-szych zeszło z pokładu samolotu w czasie międzylądowania maszy-ny na lotnisku w Kuwejcie w no-cy ze środy na czwartek.

ski był poprzednio w "Soli- osobowy roboczy zespół orgadarności". Teraz zdecydował się działać w związku założonym przez jednych i drugich. Chciałem coś zrobić powiedział R. Czajkowski. -Widzę, że zaczyna się nam To cieszy i zachęca do dalszego działania,

Pomyślny rozruch organizacji związkowej w ramach przedsiębiorstwa daje satysfakcję, ale rodzi też niedosyt. Działalność jest przecież ograniczona, może koncentrować sie wyłacznie w obrębie firmy, To za wąskie pole - uznali przywódcy związkowi z białostockiego PTHW.

Po rozmowach wstępnych kolegami z innych firm PTHW w kraju, 12 maja odbyło się w Warszawie pie wsze spot-kanie przedstawicieli 33 orgazwiązkowych, działających w przedsiębiorstwach transportu handlu wewnętrznego. Zebrani postanowili podjąć prace, zmierzające do powołania i zarejestrowania Federacji Związków Zawodo-wych Pracowników Transportu Handlu Wewnetrznego Na spotkaniu wybrano 19--osobowy komitet założycielski. Z tego grona wyłonił się trzynizacyjny, który z upoważnienia komitetu założycielskiego koordynuje przygotowania do utworzenia Federacji. Obok przedstawiciela białostockich transportowców — Kazimierza Rynkiewicza, w zespole zna-lazia się Halina Masica z łódz. kiego PTHW oraz Krzysztof Kuran ze stołecznego przedsiebiorstwa.

Dotychczas wykonano podstawowe prace przygotowawcze. Zredagowany został projekt statutu Federacji. Tekst rozesłano do organizacji związkowych w celu przekonsultowania. Opracowano wzory dokumentacji wymaganej przy przystępowaniu do Federacji Najbliższe spotkanie organizatorów Federacji odbędzie się 25 lipca w Łodzi.

Federacia transportowców handlu wewnętrznego ma skupiać związki zawodowe, które działają w PTHW. Obecnie jest 57 takich organizacji. Zaawan. sowanie prac przygotowawczych pozwala sądzić, że istnieje realna możliwość rozpodziałalności Federacji Związ-ków Zawodowych Pracowników Transportu Handlu We-

Pracowite dni w łapskiej cukrowni

Ciag dalszy ze strony 1

cyjnego pozostałego po poprzedniej kampanii. Stanowi ono bardziej przydatny nawóz, rzecz natomiast w uzyskaniu stosownej ilości transportu. Wcześniejsza niż przewidywano akcja żniwna może znacznie skomplikować sytuację. Po prostu środki transportowe Spółdzielni Kółek Rolniczych, które odbierały wapno, beda użyte w kampanii polowej. Niewykluczone, że przedłużą się prace.

Dużo zadań mają też służby surowcowe cukrowni. Niewiele zmian nastapi w punktach skupu, które nieźle zdały egzamin w poprzedniej kampanii. Są one w wiekszości oświetlone, w dużej części utwardzone. Najistotniejsżą rolę bedą spełniać tzw. punkty bazowe, wyposażone w urządzenia, z dobrymi do-jazdami. Jak popszednio upremii dla rolników, którzy dostarczą buraki bezpośrednie na plac składowy przy cukrowni, chociaż zdaje - ten rodzaj zachęty może nie przynieść roku efektów. Brak paliwa plantatorów do korzystania z małych punktów

Po naradzie przekazano kie-

rownictwom ministerstw cen-

tralnych urzedów i central-

nych związków spółdzielczych

ponad 70 wniosków zmierza-

jących do ograniczenia zjawisk

spekulacji i innych nieprawi-

dłowości w funkcjonowaniu

bedzie odbierany przez samochody PKS. Stosowne umowy zostały już zawarte.

Cukrownia będzie także korzystać z usług kolei. Wagonami przewiezie się około 50 tys. ton buraków, głównie z woi, suwalskiego,

Pracownicy służb surowcowych cukrowni utrzymuja stały kontakt z plantatorami, sprawdzają stan upraw. Na razie wszystko wskazuje, że plony mogą być wysokie, aczkolwiek obserwuje się zbyt małą wilgotność gleby.

Jak informuje zastępca dyrektora Cukrowni – Alek-sander Bojczuk, tylko część załogi udała się na urlopy. Pracuja natomiast służby remontowe i techniczne. Zreszta jest to jedyny czas w attorym cukrowniey (przynajmniej cześć z nich) mogą sobie pozwolić na wypoczy-nek. Od września wszystkie soboty będą dniami pracy. W zakładzie czuje się już nadchodzącą kampanię, która rozpocznie sie, gdy na plac przed cukrownia i do krajalnic trafią w drugiej połowie września pierwsze buraki z tegorocznych zbiorów.

Posiedzenie Centralnej Komisji

do Walki ze Spekulacją

gospodarki. Ze swej strony

Prezydium Rzadu zobowiazało

resort handlu m.in. do rygory-

stycznego egzekwowania za-

towarów między zakładami produkcyjnymi oraz zakazu

sprzedaży wymiennej

Spekulacja ocenila 7 bm. stan realizacji wniosków zgłoszo-

nych w styczniu br. na III krajowej naradzie antyspekula-

eyinej. Obrady prowadził wicepremier ZENON KOMENDER.

Obrady specjalnego komitetu ONZ

Zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej -sprawa pilna

WASZYNGTON (PAP) - Korespondent PAP, Jerzy

W Nowym Jorku rozpoczęł y się obrady specjaluego ko-mitetu ONZ do spraw światowej konferencji rozbroje-niowej. Obradom przewodnic zy przedstawiciel Polski, RY-SZARD KRYSTOSIK.

Otwierając sesję komitetu oświadczył on m.in., iż zwo-łanie światowej konferencji rozbrojeniowej w odpowiednim czasie, właściwie przygotowanej, z udziałem wszystkich państw, zgodnie z dokumentem końcowym pierwszej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej rozbrojeniu, mogloby odegrać pozytywną rolę w trudnym procesie rozbroje-

Przedstawiciel Polski stwierdził, iż jest rzeczą podstawowa aby wszystkie państwa, a zwłaszcza wielkie mocarstwa dysponujące bronią jądrowa, wykazały wole poli-tyczna, gotowość (*) przyczynienia sie do poprawy klimatu umożliwiającego zwołanie konferencji.

W debacie generalnej na forum komitetu wystapił członek delegacji polskiej Janusz Rydzkowski. Mówca delegacji

podkreślił poparcie, jakiego Polska zawsze udzielała realizacii idei zwołania światowei konferencji rozbrojenio-

Nawiązał on również do ocen obecnej sytuacji międzynarodowei dokonanych na popaństw-stron siedzeniach Układu Warszawskiego w Pradze i w Moskwie oraz podkreślił wage rolożenia kresu wyścigowi zbrojeń.

Zdaniem obecnej sesji komitetu jest przygotowanie raportu dla 38 sesii Zgromadzenia Ogólnego Narodów Ziednoczonych

Ze względu na wzrost napiecia w stosunkach miedzynarodowych i nasilenia zbroień oraz niebezpieczeństwo wojny nuklearnej, większość delegatow zabierajacych głos w debacie podkreślało rosnace znaczenie zwołania światowej rozbrojeniowej konferencji dla zachowania pokoju. (jk)

Duży ruch statków w porcie świnoujskim

SZCZECIN (PAP) - Duży ruch statków utrzymuje się w porcie świnoujskim. Przy nabrzeżu portowców trwa rozładunek najwiekszego ma-"Belchatów", który przywiózł do Świnoujścia rekordowy ładunek 71700 ton brazylijskiej rudy. Z brazylijską rudą zawinął także do Świnoujścia PZM-owski 38tysięcznik M/S "General

Jednocześnie prowadzi się w Świnoujściu załadunek polskiego wegla na M/S "Kopalnia Gotwald"; a przy nabrzedużego masowca bandery hinduskiej M/S "Jana Prya" który przywiózł w tranzycie rudę dla odbiorcy z NRD. Przy nabrzeżu Chemików nabrzeżu rozpoczął rozładunek 15 tys. ton fosforytów M/S "Kopalnia

Pracy jest bardzo dużo. Warunki również nie są najgorsze chociaż świnoujskim dokerom zaczynają dokuczać u-

Uznanie przodującym rolnikom

Inf. wt. - Wczoraj, 7 bm. w Łomży dokonano podsumowania współzawodnictwa o tytuly mistrza produkcji zwieubiegly Spośród 166 zgłoszonych konkursu, nagrodzono dwudziestu rolników. Tytuły mistrzów produkcji zdobyli: Władysław Kosk (Leszczka

Duża, gmina Perlejewo) - w produkcji mleka. Władysław (Konopki Monety, Grabowo) - w prożywca wieprzowego, Franciszek Grodzki (Chojane, gmina Kulesze Kościelne) w produkcji żywca baraniego i welny, Henryk Strzerzewski (Wybory Trzeianki, gmina Wysokie Mazowieckie) – w produkcji żywca wołowego i mleka. Tytuły wicemistrzów uzyskali: Józef Jankowski, Jan Stokowski, Stefan Gryszkiewicz, Piotr Brzozowski, Zdzisław Mystkowski, Sta-nisław Tworkowski i Stanisław Gołaszewski.

ski, sekretarz KW PZPR -Mieczysław Górski i pełno-

Wicewojewoda Zdzisław Truszko wski podkreślił, że uzyskane wyniki świadczą o możliwościach wzrostu produkcji żywności. W wyróżnionych gospodarstwach, opierając głównie na paszach własnych, osiąga się z hektara kilkakrotnie wyższą produkcję niż średnio w województwie. (jtb)

Bezsensowna walka nam niepotrzebna

Ciag dalszy ze strony 1

skali zakładu, regionu, kraale i satysfakcja poko-

Odrzucono także - w moim odczuciu – definityw-nie pojęcie "walki pokoleń". Kto niby z kim ma walczyć? Ojciec, znający okrucieństwo wojny i życie ciaglym zagrożeniem utraty pracy - z synem urodzonym po wojnie, wykształconum w Polsce Ludowej?

Działam społecznie 1969 r. Przez cztery lata pracowalem etatowo w ruchu młodzieżowym. Jadąc na naradę do Gdańska zastanawiałem się nad trwałością i jednością tego ruchu w aktualnych warunkach. Czy i na tej naradzie rozdźwięku, konkurencji, do niezdrowej przebijania sie atutami?

Myślę, że nie tylko ja wróciłem z przekonaniem, że młodzież jest zdecydowanie za jednością w działaniu – we wszystkich środowiskach. I rownocześnie - za różnorodnością form i metod

Jeszcze w niedawnej his-

torii dialog miedzu władza

a młodzieżą sprowadzał się do takiej wymiany opinii: znowu rozpieszczona młodzież zgłasza swój koncert żuczeń", na co riposta z reguly była taka: "znowu nie przybył nikt z władz? znowu ignorują nasze po-trzeby i opinie". Narada Narada gdańska wydała mi się o tyle inna, że obecność przedstawicieli najwyższych władz odebralismy jako przejaw rzeczywistego zainteresowasprawami młodych. Również my nie pozostawaliśmy chyba w tyle: nasi

kretne propozycje, z widocznym przekonaniem o tym, że chcą być autentycznymi spadkobiercami starszego pokolenia. Tzn. chca nie tylko użytkować to wszystko. co otrzymali, ale i je wzbogacić. Nie było tym razem "płaczu i lamentów", ale rzeczowa dyskusja. Bogatsza o tyle, że przecież miemożliwość wymiany pogladów w bezpośrednich, niemal towarzyskich rozmowach z poszczególnymi przedstawicielami władzy.

Narada odbywała się sali "Olivii", gdzie dwa la-ta temu obradował pierwszy i ostatni zarazem zjazd "So-lidarności": marzono wówczas - jak pamietamy - o restaurowaniu stosunków kapitalistycznych w naszym kraju, o drugiej Japonii. Zycie przekreśliło te mrzonki, utwierdzając w prześ-wiadczeniu, że naród, tak przedstawiciele starszego jak i młodego pokolenia budują chca budować Polskę socjalistyczną.

Rozmawiala: NINA OMELCZENKO

Pierwsze oceny egzaminów wstępnych

Ciag dalszy ze strony 1

Egzaminy pisemne wypadły nie najlepiej. Na historii nawet bardzo źle. Spośród 85 zdających było ponad 50 ocen niedostatecznych z prac pisemnych Odpadło już definitywnie 20 osób, tzn. ci kandydaci, którzy nie zaliczyli testu językowego również W przypadku jednej dwói jest możliwość poprawy na ustnym. Komisja rekrutacyjna oce-

nia bardzo nisko poziom przygotowania tegorocznych maturzystów. Jest to wrecz niepokojące. Wymagania nie sa zaostrzone, tematy pisemnie należały ne, co prawda do najlatwiejszych, ale mieściły się w ramach programu. Srednio zdaje dziennie po 20 osób. Egzaminy potrwają

soboty włacznie. Nie najlepiej wypadli także kandydaci na filologie polska. Z prac pisemnych było 41 ocen niedostatecznych, a wiec prawie polowa z 90 zdających. Być może na te słabe wpłynęla tematyka prac. Z pozoru wydawały się one bardzo latwe i proste, kandydaci zbyt pochopnie je potraktowali- i zagubili się. efektem czego były banalne wypracowania o niskiej kulturze językowej i małym zasobie wiedzy merytorycznej. Wyniki egzaminów sa ogłaszane codziennie, ale na ostateczne rezultaty trzeba

zaczekać. nieco Wstepnie przewiduje sie, iż wiadomości kto został przyjęty, a kto nie - beda podane ok. 20 lipca.

W Politechnice Bialostockiej wczoraj był dzień przer-Zakończono pierwsza cześć egzaminów - pisemne sprawdziany z matematyki, fizyki i języka obcego Poziom prac z matematyki ocenia sie jako wyższy niż w roku ubiegłym. Zadania nie sprawiały dużej trudności, byly typowo szkolne.

Nieco gorzej radzili sobie kandydaci z jezykami obcymi. zwłaszcza z rosviskim, który wybrało ok. 80 proc. Ocene niedostateczną z tego przedmiotu można jeszcze poprawić w poniedziałek. Dziś rozpoczynaja się testy

z matematyki. Jutro z fizyki. Ogłoszenie wyników już w naibliższy wtorek. Wszystkim zdającym życzy-

mv wytrwałości!

Nowe ceny ryb morskich — makrela wędzona 1 kg ze

WARSZAWA (PAP) Zrzeszenie Przedsiębiorstw Gospodarki Rybnej informuje, że wprowadza z dniem 11 lipca br. ceny detaliczne ryb morskich i przetworów z tych

ryb.
Ceny detaliczne wzrastają średnio o 30 proc., a dotych-czasowe tzw. dopłaty strefowe wynoszące 2, 4, 6, z!/kg zostają podwyższone o 1 zł/kg (z wyjatkiem konserw nych, których sprzedaż odbywa się bez dopłat strefowych).

Podwyżka cen detalicznych wynika ze wzrostu kosztów połowów i transportu w związku z koniecznością pozyskiwania ryb na odległych akwenach morskich.

Dopłaty z budżetu wynikające z obowiązujących cen detalicznych ryb i przetworów są jedne z najwyższych w gospodarce żywnościowej i wynoszą około 80 proc. wartości połowów. Po wprowadzeniu nowych cen detalicznych dopłaty zmniejszą się, niemniej jednak będą wynosiły około 50

Przykładowo podaje się nowe ceny ryb morskich i ich

- dorsz patroszony świeży i mrożony (bez głowy) - 1 kg z 50 zł do 65 zł. o 30 proc.; - filety z dorsza i ryb dorszowatych (bez skóry) 1 kg ze 100 zł do 130 zł tj. o 30 proc.; - śledzie solone dalekomorskie pełne całe 1 kg ze 100 zł do 130 zł tj. o 30 proc.; - dorsz wędzony 1 kg ze

115 zł do 140 zł tj. o 22 proc.;

strażackich oraz żołnierze

Warszawskiego Okręgu Wojs-

Wczoraj, 7 bm. we wsi Brenki (gmina Jedwabne)

wybuchł pożar w lasach

prywatnych. Z żywiołem wal-

czyły cztery oddziały strażac-

kie. Na szczeście szybko sy-

tuacje opanowano. Przyczyna

pożaru było zapalenie się

ściółki od przewodu wysokie-

go napięcia, zerwanego przez

upadające drzewo, ścinane

przez jednego z rolników. Po-

żar strawił ok. 70 arów młod-

Najgorzej sytuacja wygląda w lasach prywatnych,

gdzie gospodarka pozostawia

wiele do życzenia. Dodatko-

wym zagrożeniem są, nie usu-

wane przez całe lata, wiatro-

łomy i złomy. Strażacy apelu-

ją do odwiedzających lasy o

zachowanie niezbędnej os-

trożności oraz szybkie reago-

wanie na stwierdzone przy-

padki zaprószenia ognia.

130 zł do 150 zł tj o 15 proc.; - konserwy w sosie pomidorowym: paprykarz 300-310 g z 35 zl do 53 zl

tj. o 51 proc.;

— ostrobok 260 g z 34 zł do 42 zl tj. o 23 proc.; szprot 310 g z 44 zł do 55 zł tj. o 25 proc.; — makrela 310 g z 42 zł do 51 zł tj. o 21 proc.

Z informacji uzyskanych przez dziennikarza PAP wynika, że głównym motywem tej podwyżki jest zmniejszedotacji budżetowych dzielanych zakładom przetwórstwa rybnego i przedsiępiorstwom handlu rybami Stad też rosną ceny, zwłaszcza morskich, poddawanych przed skierowaniem do sprzedaży obróbce i konserwowanych w puszkach. Oczywiście — jak wynika to z ko-munikatu — branża rybołówstwa morskiego traktowana jako całość nadal korzystać bedzie z dotacji budżetowych. System dotacji do działalności gospodarczej utrudnia czy wręcz hamuje procesy

mające na celu podnoszenie efektywności produkcji, sprzyja obniżce kosztów i nie pozwala gromadzić większych środków na rozwój.

Autorzy podwyżki zdają sobie sprawe, że będzie ona przyjęta nieprzychylnie przez lecz liczą na zrozumienie. Argumentują oni ponadto, iż pozostawienie cen na nie zmienionym poziomie prowadziłoby z jednej stropi do stopniowego opustoszenia sklepów Centrali Rybnej z powodu zachwiania proporcji między cenami ryb, a białka zwierzęcego oraz z drugiej strony - do dalszego pogorszenia warunków działania rybołówstwa dalekomorskiego Jeśli nie chcerny - dowodza - ograniczać się do pozlamu spożycia ryb morskich w wysokości 3-4 kg na głowę mieszkańca, to oproce połowów na Bałtyku, gdzie oboazuja scisie wionych ryb i na wodach śródladowych, trzeba utrzymywać i rozwijać dalekomorska flote rybacką. A koszty połowów na odległych akwenach rosną m.in. z powodu sankcji USA, które zmusiły polskich rybaków do opuszczenia wydajnych, dostarczających atrakcyjne gatunki ryb łowisk północno-zachodniego Atlan-tyku i do szukania nowych

家記SPORT為を

Pięciu bokserów ma już medale

W Toruniu dobiegają końca VIII młodzieżowe mistrzos-twa Polski w boksie. Startują zawodnicy, którzy nie ukończyli 19 roku życia. Jak dotychczas bardzo dobrze spisuja sie pięściarze Gwardii Białystok i Mazura Elk. Pięciu z nich dotarlo do pólfinalu, a wiec mają już zapewnione medale brą-

wygrał w ćwierćfinale w I rundzie z Zastawnym (Gdańsk) i w walce półfinałowej w wa-dze lekkopółśredniej spotka

się z Olejniczakiem (Łódź). W wadze lekkośredniej mamy dwóch półfinalistów. Dariusz Openchowski (Gwardia) w manem (Wrocław), a Jerzy Jędruszko (Gwardia) z Ogonowskim (Warszawa).

Andrzej Snarski (Gwardia)

walce o final spotka sie z Her-W półfinale walczyć będzie także dwóch bokserów Mazu-

ra Elk. W wadze półśredniej Stanisław Szeszko, a w wa-dze średniej Wojciech Pawłowski. Przeciwnikiem Pawłowskiego będzie Banasik (Ka-

KALENDARZYK IMPREZ SPORTOWYCH

KOLARSTWO

Białystok. Piątek — Niedziela — XXV Wyścig Kolarski Juniorów o Memoriał im. Bronisława Nerko. 1 etap — 8 bm., godz 16.33 — Wasilków (szosa do Sokółki obok cmentarza) — Sokółka — Janów — Korychi — Białystok (meta Szosa Północno-Obwodowa, godz. 19.30), II etap — 9 bm. godz. 16.10, ndywidualna jazda na czas. Białystok (przy ogródkach działkowych) — Stanisławowo — Białystok, III etap — 9 bm. godz. 16.30 — Białystok (Pasty) — Knyszyn — Korycin — Białystok (meta Szosa Północno-Obwodowa godz. 19), IV etap — 10 bm. godz. 11 (sprzed budynku PRiTV) — kryterium ulicami: Świerkowa do skrzyżowacami: Świerkową do skrzyżowa-nia z ul. Kawaleryjską – Wiosen-ną – Świerczewskiego – Zwie-rzyniecką – Świerkową (20 okrą-

PIŁKA NOŻNA

Białystok. Niedziela godz. 16, stadion przy ul. Jurowieckiej. Jagiellonia — Agrykoja Warszawa (eliminacje klubowych mistrzostw Polski juniorów). W pierwszym meczu, rozegranym w środę w Warszawie, padł remis 2.2.

Mońki. Niedziela, stadion OSiR, godz. 16 — Sokół Sokółka — reprezentacja Mazursko Podlaskiej rezentacja Mazursko-Podlaskiej Brygady WOP, godz. 18 – Płomień Mońki – "Niezłomni" (drużyna złożona z byłych plłkarzy blałostockich). Tytuł jest prawdziwy. Na bia ostockim stadionie Gwardii wy

stepuja jeszcze Hamburger SV, Brazylia, Żbik. Tak nazywają się zespoły uczestniczące w Wakacyj-nym Turnieju Dzikich Drużyn zorganizowanym przez Gwardie i Komende Hufca ZHP, Inicjatywa zorganizowanym przez Gwardie i Komende Hufca ZHP. Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem dzieci, zgłosiły się nie tylko zespoły z Białegostoku, ale i z Choroszczy, Wasilkowa a nawet z Bielska Podlaskiego. Zakonczyły się już eliminacje, w których wzieło udział ponad 40 drużyn. Od wczoraj trwaja rozgrywki w grupach, a na tutro przewidziano wielki finał.
Dużo wysiku wkładają w organizacje turnieju działacze Gwardii, którzy spośród swych pracowników i zawodników wyznaczyli sedziów, oni też wspólnie z KH ZHP ufundowali nagrody. Dotychczasowy przebieg turnieju wskazuje, że imprcza jest pomyślana dobrze, może zachęcsć działaczy innych klubów do podobnych inciatyw. Wakacie przecież dopiero się zaczeły, (kr.)

BASEN GWARDII ZAPRASZA

BASEN GWARDII ZAPRASZA

Plękna pogoda dopisuje, a więc szukamy miejsc do kapieli. Nie jest ich w Białymstoku znowu tak wiele, warto więc skorzystać z każdej okazji. Informujemy za-tem, że codziennie w godz. 10–18 tem. że codziennie w godz. 10-18 czynny jest na Nowym Mieście basen Gwardii. (dk)

Ja, Polonus

wam kanie też "czarne diamenty" w ciemnych i wilgotnych kopa,nicch Belgii i Francju Spelmam obowiązki burriistrza w Euffalo, handluze bizuteria w dalekiej Afryce Południowej. Pracuję, herbatę w przerwach popijając, w fabrykow i zakladach zamorskich Angli. Nikt się tez nie zdziwi, gdy na archipelagu Mariańskim czystą poiszczyzną pozdrowię spotkanego tam rodaka. To ja, corocznie wiązki kwiatów składam na grobach

mych rodaków, których kamienny Sfinx strzeże. Modlę się na rozrzuconych po świecie cmentarzach za tych, którzy w zmaganiach o wolność Polski życie swe oddali albo tulacza losem tknięci, samotnie i z dala od bliskich snem wiecznym spoczywają, mając mnie - Polonusa za rodzi-

Nie zawsze sam i z własnej woli zamorskie wybieralem rubieże; rzadko z chęcią i z uśmiechem na ustach domowe opuszczałem pielesze. Nie zawsze też latwa była droga moja do chleba codziennego. Dlatego też spotkacie mnie najcześciej pracującego uczciwie i znojnie, by trudem swinn rietelnym zapewnić byt rodzinie.

W enwilach wolnych, gdy sam jestem, serce tulucze ku domu lecac, w reke mozolem okryta książke mi kładzie. Tam czytam... "Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię si ccil..." I zrazu myśl ikilua, na.l Wisłą biegnąc, tesknole w duszy wzbudza, c. 1914c mnie "10 lomu". Do krany, tej pęknej, żyznej poten trudu wiekuistego, pelnej pomników bogatej przesztiści, przesiąkniętej krwią świętą i tzami drogiego mi narodu Kraju, którego sukces jest dla unite radością, jego niepowodzenie - moim nieszczęściem, napawającym serce żalem a duszę smutkiem. Gdy danym mi jest być pod polskim niebem, gdy mowa

ję szczęściem powrotu, rozumiem w pełni wtedy słowa wielkiej prawdy: "Ty jesteś jak zdrowie..." Nie dziwcie się więc, gdy pytam Was o nazwiska nie-znane, o zaułki i ulice dziś już z ziemią zrównane. Ja znam je, to część historii mojej.

ojczysta zerosząd ku mnie płynie, gdy słucham i oczy po-

Samotnie też podażam tam, gdzie groby zapadle i krzewami porosle, z krzyżem spróchniałym dziś już bez napisu i ku ziemi się chylącym. Tam idac – przodków szu-kam, pokornie chyląc czoło prochy ich czczę, dziękując im za to, że dziś tu stoję.

ALEKSANDER DRESLER (Bialostoczanin)

Kopenhaga

sprzedaży przez jednostki gospodarki uspołecznionej produ. kowanych przez nie wyrobów swoim pracownikom. Niestety z realizacją tego zalecenia jak stwierdzono w toku obrad - ciagle jest nie najlepiej. W końcowej fazie realizacji jest natomiast wniosek co do uregulowania sprzedaży używanych samochodów osobo-wych. Z inicjatywy Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją powstał międzyresortowy zespół do opracowania propozycji wyeliminowania nadużyć przy sprzedazy samoczne Podstawowe rozwiązania organizacyjne polegają na powie, rzeniu tego obszaru rynku jednostkom gospodarki uspolecznionej, które będą prowadziły obrót pojazdami w formie skupu, komisu i pośrednictwa. Zakłada się też funkcjonowanie odpowiednio przereorganizowanych giełd samochodowych, prowadzonych również przez przedsiębiorstwa uspolecznione. Gieldy mają funkcjonować na podstawie regulaminu ustalonego przez terenowy organ administracji.

Nie może doczekać się realizacji wniosek dotyczący wprowadzenia skutecznej kontroli pobierania i zużywania paliwa przez kierowców transportu uspołecznionego. Po zlikwidowaniu rachunków niemożliwa jest wręcz skuteczna kontrola transportu samochodowego, a jest to - według rozeznania MO - obszar bardzo zagrożony przestępczością. Na posiadzeniu komisii stwierdzono, że

sprawa ta wymaga pilnego za_

W działaniach na rzecz ogra-

niczania spekulacji i osiągania

nieuzasadnionych zysków w

obrocie samochodami istotna

role spełniać beda instrumenty

ekonomiczne, a przede wszy-

stkim wprowadzona już opłata

skarbowa od sprzedaży po-

WARSZAWA (PAP) - Centralna Komisja do Walki ze sorty powinny przeanalizować czy przywrócenie dokumentacji wpłynie na zdyscyplinowanie gospodarki paliwami i jeśli tak, to podjąć odpowiednie decyzje.

Wiele wniosków dotyczyło form i skuteczności działania jednostek kontroli wewnętrznej. Kwestie te uregulowała uchwała Rady Ministrów w sprawie wykonywania kontroli przez organa administracji państwowej, obowiązująca od 1 lipca br.

Po styczniowej naradzie i u_ wagach co do działalności niektórych firm polonijnych przeprowadzona została przez organa kontroli finansowej in spekcja w 60 firmach w zakresie zgodności z otrzymanymi zezwoleniami. Wnioski analizowane są obecnie przez Najwyższą Izbę Kontroli. Przy-gotowuje się zmiany w zasadach opodatkowania firm polonijnych, przewidujące dostosowanie stawek podatku obrotowego do zasad obowiązujących w gospodarce uspołecz-

nionej.

Znakomita wiekszość wniosków z krajowej narady antyspekulacyjnej została zrealizowana, co pozytywnie ocena obradach komisji. Zwrócono jednak uwage na nowe tendencje pojawiające się na "czarnym rynku". Po wejściu w życie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i prze. ciwdziałaniu alkoholizmowi, z iej rygorystycznymi przepisami, pojawia sie niebezpieczeń, stwo narastania spekulacji napojami alkoholowymi, w tym zwłaszcza piwem.

W spotkaniu uczestniczyli prezes WK ZSL — Czesław

Gartych, przewodniczący WK SD - Eugeniusz Mieszkowmocnik KOK - plk Stefan

Nadal plona lasy!

Zapowiedź akcji "Susza" w woj. łomżyńskim

INFORMACJA WŁASNA

kowego.

niaka.

Utrzymująca się od kilku | tygodni słoneczna pogoda stanowi poważne zagrożenie dla lasów w naszym regionie. Woj. łomżyńskie zaliczane jest obecnie do grupy najbardziej zagrożonych w kraju. Dotychczas spaliło się tu ponad 120 ha lasów. Odnotowano 36 wyjazdów straży do tzw. pożarów interwencyjnych. Płoną zwłaszcza lasy

średnie - ok. 20-25 lat. Najgroźniejszy pożar wy-buchł w środę, 6 bm. koło wsi Serwatki (gmina Nowogród). Ogień strawił ok. 100 ha lasu, a straty przekroczyły 3,5 mln zł. W walce z pożarem u-czestniczyło 25 oddziałów

Przestępcy pod kluczem

WARSZAWA (PAP) - Kores-pondenci PAP informują o spra-wnych akcjach MO, dzięki któ-rym udało się szybko ująć przesrym udało się szybko ująć przestępców.

W Puławach (woj. lubiskie) w bezpośrednim pościgu załoga radiowozu MO zatrzymała dwóch złodziei samochodów. 18-letni Henryk W zamieszkały w Górze Puławskiej jechał skradzionym "Fiatem 126 p". W czasie ucieczki wywrócił stamochód. Wkrótce potem milicja zatrzymała w in-

zostali do dyspozycji prokuratora.

W Nowej Soli (woj. zielonogorskie) czterej młodzi ludziedokonali w nocy kilku napadów,
rabunkowych, zabierając przechodniom pieniądze, dokumenty
i przedmioty osobiste. W wyniku podjętego natychmiast pościgu patrol MO "wytropił" rabusiów w ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem Sława. potem milicja zatrzymała w in-nym skradzionym "Fiacie" jego

kolegę z tej samej miejscowości — 20-letniego Krzysztofa G. Sprawcy kradzieży zatrzymani zostali do dyspozycji prokura-

Rozważane jest ogłoszenie w woj. łomżyńskim akcji "Susza". Wiąże się to m.in. z nieudostępnieniem całych zespołów leśnych dla turystów i innych osób, w tym również zbieraczy runa leśnego. (kłos)

Programy rządowe w zakładowym wydaniu

... a wyslanca i deal design po fabrycznych halaci

c. d. ze str. 1

go Kombinatu Budowlanego czy też ocena projektu programu w PDO "Pakpol" na zebraniu partyjnym z udziałem aktywu społeczno--gospodarczego. Najczęstszą forma zatwierdzania programu były dyskusje na posiedzeniach rad pracowniczych lub nadzorczych. Niemniej w wielu zakła-dach jak w BZPW im. Sierżana i "Przemysłówce" programy przyjmowane byna zebraniach zalóg.

Wszedzie, gdzie skorzystano wiec z szerokiej konwśród zalóg uwzględniono opinie robotników, tam też programy oszczednościowe zawieraja konkretne przedsięwzięcia w zakresie racjonalnego zużycia paliw. surowców i energii, w zmniejszaniu strat w procesie produkcji i ekspedycii wyrobów.

Wspomniałem o zakłado wych efektach w FPiU. Na uwagę zasługują także ustalania w innych fabrykach jak w BZPT "Unitra-Biazet", gdzie poprzez zastapienie surowców importowanych surewcami krajowymi, zmniejszy sie import na ponad 1 dolarów Rownież w FWR "Biruna" w podobny sposób zaoszczedzi się ponad pół miliona dolarów, BZPW im. Sierżana

50 ton importowanej welny. w FWR "Agnella" 825 ton moortowanego surowca zastapionego z powodzeniem krajowym w Fastach 100 tvsiecv dolarow przy jednoczesnym wyprodukowaniu dodatkowo z zaoszczedzonego surowca 26 ton przedzy 100 tvsiecv metrów tka-

W kilku programach szczednościowych uwzgledlono zaś ciekawe rozwiazaorganizacvino-technicztockich Zakladach Garbarskich snore oszczedności u-zyska się dzieki zamknietemu obiegowi cienlei wody w procesie technologicznym, a w Hucie Szkła w wynizmiany: konstrukcji drumli i palnika zmniejszy

Deklaracje bez pokrycia

Mogłbym przytoczyć wie-cej przykładów rzetelnego ustosunkowania sie do rzadowvch programów oszzednościowego i antyinflacvinego Jednakże kil-Ranaście dobrych przykładów nie świadczy wcale o tym że nakaz oszczedności został przyjety i zrozumiaw calei bialostockiei Niestety. gospodarce wiekszości zakładów założenia rządowych programów przełożono na hasła ogól-

niki i zapisy wynikające ze statutowej działalności. Niekiedy sa one wprost za-bawne, a mowiąc otwarcie: kompromitujace ich auto-

Oto Spoidzielnia Pracy "Elektryk" planuje uzyskać 28 tysiecy zlotych oszczedności w wyniku niezatrudnienia przez pare mie-sięcy głównego ksiegowego sprzątaczki. Stacja pozaklasowa PKP - wykorzystać sankcje službowe w stosunku do pracownikow naruszajacych dvscypline Okregowy Działalności Gospodarczej PZMot. zlikwidować puste przebiegi samochodów przez zabieranie towarów z

Istotnym mankamentem licznych programów – stwierdziło Plenum KM – wycinkowość. w konsekwencji czego sa one zlenkiem lużnych działań. nie uwzględniających catoksztaltu działalności w nowym systemie ekonomicznym. Pominieto tak zasadnicze sprawy, jak organiza-cja pracy, struktura zajakość wyrotrudnienia. bów, koszty własne, stopień zużywanych surowców materiałów, paliw i energii.

Jak zachowawczo ustosunkowano tie do programów rzadowych świadczą duże rozbieżności w tych programach i w zalożeniach zakladowych Gdy na przykład rządowy program oszczednościowy przewiduje wzrost wydajności w planie 3-letnim o 17.8-19.8 procent, a w budownictwie 20 procent, to w zdecvdo-wanet wiekszości białostockich przedsiebiorstw przemysłowych planuje się wzrost wydainości w gr. nicach 3-15 procent, zaś średnio przedsiebiorstwach budowlanveh o 12 procent.

Spore odstepstwa od zalożeń czadowych występutakże w zakresie oszeredności materialoi obniżki kosztów własnych Są one w zakia-dach z reguly niższe od ustaleń w gospodarce naro-

W dvskusji na plenum zabrał glos sekretarz Wo-jewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji inż. Bogdan Zakowski, wskazujac na oslabiente działalności tego ruchy w gospodarce. I rzeczywiście, fakt ten uwidacznia sie także w pominieciu iniciatyw pracowniczych w podnoszeniu na wyższy poziom efektywnielicznych tylko zakładach jak w FWR "Agnella". BZPB "Fasty" i Okregowym Przedsiębiorstwie Przemyslu Miesnego docenia sie rozwiazania własnych nowato-

Czym wytłumaczyć tak pobieżne potraktowanie zaoszczednościowych? Nadmieńmy, że w wielu tych "pracach" nie określono ewentualnych efektów, terminow realizacji przedsięwzieć i ludzi odpowiedzialnych za ich wykonanie.

Zarowno w ocenie Komi-Miejskiego, jak i w dyskusji na plenum wskazywano na rutyniarskie nalecialości administracji gospodarczej i słabość organow samorządów pracowniczych Wytknieto również opieszałość organizacji partyjnych w tworzeniu i ocenie programów zakładowych.

Podzielając te opinie chciałbym jednak zauważyć: że słabe zainteresowanie oszczedzaniem może wynikać i z ekonomicznych przyczyn, a mianowicie ż obaw, iż wypracowane zyski nie pozostana w zakladach. Inna rzecz, na która trafnie zwrocił uwage jeden z dyskutantów, to nieuzyskane pewność, czy

wewnatrzzakładowe oszczędności nie zostaną zaprzepaszczone z powodu istnego galimatiasu kooperanckiego. w systemie rozdzielnictwa i na styku działalności resor-

W trakcie opracowywa-nia, jak i so sporządzeniu programów slyszało się w poszczegól nych przedsiębiorstwach o-·pinie, że a nuż i tym razem sonawa doczeka się szufladv. Rzeczy, wiściel mieliśmy w przeszlości kilka pro gramow oszczednościowych. nie zrealizowanych w mysl pierwotnych ustalen.

Tym razem program oszczednościowy założeniach jak też w konkreinvch " ustaleniach wyglada calkiem inaczej Nie jest to dzialanie doraż ne, akcyjne, lecz ściśle związane z planem trzyletnim i mechanizmami reformy gospodarczej, działanie przyspieszające dojście

inspiratorska i kentrolpa rola organizacji partyjnych. Ze względu na niezadawalaface rezultaty. organizacje partyjne — do czego zobowiązał KM — winny wiec wystapić o zweryfi-kowanie mało konkretnych programów zakładowych. Należy w nich uwzględnie w szerszym niż dotychczas

gospodarki de stanu rez-

W tymże działaniu jest

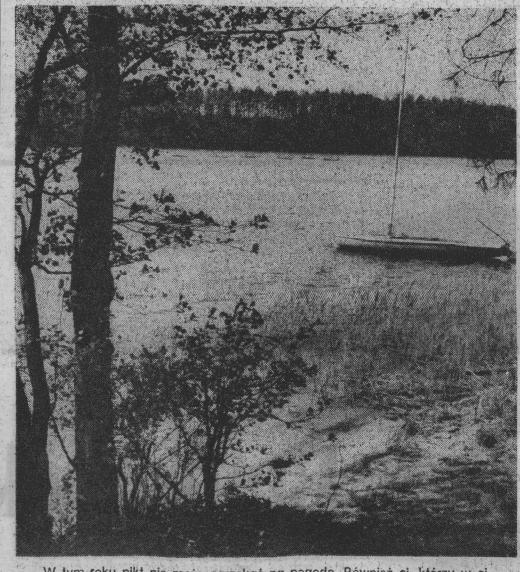
Wojowere.

stopniu takie zagadnienia. jak wzrost produkcji, głównie rynkowej, w wyniku zaoszczedzenia surowców i materialów, zgodność ustaleń z zalożeniami rzadowymi oraz z wieloletnimi zalożeniami zakładów, wykorzystanie myśli technicznej i nowatorskiej, racjonalizacri zatrudnienia, stworzenie bodźców materialnych zachecających do oszczedza-

Stad też potrzeba szerokiej konsultacji programów w. zakładach aktywizacja wortol tej zależeń stowarzyszeń ekonomiczno-technicznych iniciowanie rożnych konkursów w oszczedzania stała popularyżacja przedsjewzieć i kon-

trola ich wykonania Powtorzmy: oszczedzanie jest nakazem. A że mamy co zaoszczedzić, możemy przekonać sie w każdej hali fabrycznei na placu budowy, w magazynach na szlakach transportowych

KLIMASZEWSKI



W tym roku nikt nie może narzekać na pogodę. Również ci, którzy w ciszy jezior i lasów chcą spokojnie odpocząć.

Fot. Z. Lenkiewicz

Skrót STK to: Squalchie Tewarzystine Kultury. Nie powiniso en Syc nież-nany, w Suweskach I wejewadztwie A mimo to nie wszyszy dzielecze teste-rzystw regionalnych chae e tym wiedziec. Oczywiście — nie ma przymusu, STK jest stowarzyszeniem społecznym i skapie na zasadzie dobrówolnej akceptacji jego statutu, jeżeli ktoś nie chce się identytikować, nie niasi. Te nawet bardzo dobrze, jeżeli pemiete się e tożsamości indywidualnej i tegionalnej. Tylko, że tyle razy powtarzane przez kierewnictwo STK prawde, iż nikt nie zamierza zabierać lokalnej tożsamości poszczególnym towarzystwom milośników — nie dociera. Zdaje się, że pokatują tu stare grzechy.

k iedy za czasów "drugiej Polski" po-wolano STK miało ono, wzorem resztv kraju, być wbjewodzka czapia dla wszystkich działających w tej cześci Mazur i na Sirwalszczyźnie stowarzyszeń. I tak się szeczywiście stało Inne byly cza-sy, inni ludzie stali wowerza na czete ruchu spolecznego" Zuhilikowane forthalhe i nieformalne grupp ludzi i towarzystwa sa-paleńców swojej zienti zaczely pod rządami ówczesnych prominentów wojewódzkich obumierać. Niektóne nie podniostw sie do dziś mimo, iż w STK nastąpiło sporo znaezacych zmian.

ezaczeb zmian. W 1981 roku odbił się kolejny, drugi Walny Zjazd Towarzystwa. Wobracie ow-cześnie władze składaly się z doch treczy wiście społecznych i w naturalnej sporta-nicznej aktywiości ludzi widzacych "sens istnienia i dalszego rozwoju STK i ruchu. regionalnego, Zaczyhano od zera, bowierz rozwiązano STKriako ową czapke nad no-zostalymi stowarzyszeniami i przyjmowano członków od nowa Bylo ich poczatkowo około dwudziesta. Dziś jest przeszło dwustu. Z tym, że należy szanaczyć, iż poli-

Straine is the same Aliansa to be stedered at sie a Suntaishim Toward street Kultury. Calendowie byth klucky near sie ie zykow Catrontowie ie polici. Okarije sie przy okazi – eto nie jest przecieżenowościa, że konkretny i graktyczny cel potrafi ludzi nawet już dorosłach zumań do infemy waei nauki jezykow Przykłado odwronie sytuacji many razwycza w szkożeń glaże woniowie leta kie sobie s muzom nie widzac sensp. w tel no wistaniem morosowe zomych inkst włożny kluby Przykłado posoczegolnych inkst włożny kluby Przykłado posoczegolnych inkst włożny kluby io STK Okazuje sie se otwartości Towarzyntwa makodnie spelika stoje w jest to zaczy visce niekwestonowane kluby roje warto podkteskie ten fakt dialego w jest to zaczy visce niekwestonowane kluby roje wortowane katronie poprzedniej kadenci diadz ji jak wyzostko wsacznie bed sy kluby kluby kluby przykładen storej dażu fakt, warostko wsacznie sod sybe się da jakie, Klub Tworowy nieza myśl się też o Klubie Archeologicz-

Czego chce STK?

tyka nakreśtona przez wybranego wtedy prezesa — Adama Piaseckiego owoduje kolejnymi, naturalnymi członkami – uczest-Nie ma zadnych fikcyjnych ciał i nieistniejących towarżystw nie ma martwych dusz. Nie zmutszano też nikogo do podlegiości. Jeżeli już kijka stowarzyszeń (np. z Augustowa. "Pojezierze" z Rynu itd.) zgłosiło swoj akces to przyjeto je kylko i wyłącznie na prawach wspołuczesnio-

laczego jednak władzom STK zależy na pozyskanio stowarzyszeń lokalnych? Otóż samo Towarzystwo zdolelo soble wypracować sporo ciekawych fortn działalności, zaś z racji usytuowena w miescie wojewodzkim ma szanse szybażego reagowania na wiele problemów i wias-nych i cudzych Może wydać się to troche nadete ale ta społecznikowska linia Pia-seckiego" jest nadal kontynuowana po ko-lejnym Walnym Zjężdzie STK w koccu maja bieżącego roku przez nowy zarząd A w ramach tej linii miesci sie bezintere sowna pomoc regionowi w lego spolecz-no-kulturalnych problemach Zal niekledy bierze, gdv ciekawe i cenne iniciatywy biora w leb z "przyczyń obiektywnych" lub gdy znane z aktywności towarzystwo za-wiesza obecnie działalność na kolku. Idzie wiec o pomoc, idzie o serio traktowana

Na ostatním odbytym zebraniu zarzadu (które bylo jednocześnie pierwszym po Zjeżdzie) wiele czasu poświecono kwestii współdziałania ż terenem Pod rozwase padaly propozycje spotkania wszystkich towarzystw regionalnych, także spotkania z udaistem władz wojewodzkich, powożanie kolegiom towarzystw regionalnych etc. Oczywiście żadna z możawaji wie zaczenia z możawaji wie zaczenia wieczne wieczne w zaczenia w z żadna z propozycji nie zostanie grealizowa-na bez udziału i akceptacji zainteresowa-

Towarzystwa, jak i każda dzialalność społeczna, są dla ludzi, którzy musza w nich znajdować szanse samorealizacji; wynich znajdować szanse samorealizacji. Wyżycia się w aktywności spoiedznikowskiej — padło zdanie na powyższym posiedzeniu Nic dodać nic ująć Z działaczami spoiecznymi trzeba dzia bardzo ostrożnie. Nie dość że chca coś robić to jeszcze probuje się joh czasem bić za to dzę owo po lapach. Tak nie można WSTK, zdaje się to rozmaleją.

edną z ciekawszych i przyciągających form aktywności lest ostatnio współpraca z zaprzyjąźnionymi miastami za granicami kraju Suwaiki przyjażnią się z Grande Synthe we Francji i Alitusem w Litwie. Olecko z Marly we Francji i tak dalej Szanse wyjazdu, cheć zokacretia in-nego świata działa tu bardzo mobilitująco. Ma to przy okazji pozytywne "skutki uboczne". Powstał Klub Przyjaciól Grande

manification of Capture Control of Capture Control of Capture elne Toware stavo bludyczne Towarzystwo Kulbury Teatrainel Aby pehile môc speimac rold premotors is mecensas bulturalnego, nedkowego, zaproponowano oslatnio-nego, nedkowego, zaproponowano oslatnio-utworzenie Pordacij Rozdoju i Tworczości Artystycznej i Waukowej, która: przysna-walaby swpendja, premie i nagrody dla najbardziej bialentowanych, na majacych szanse wybicia bie jednostek z regionu su-walsko-mazurskiego!

W waje sie ne z grubza wiadomo już czego thee STK, łakkolwiek nie wszystko postale to był może należycie wyeksponowane. Najistotniejska byłaby jednak społeczna akceptacja dia płanowaforth I realization acceptacia dia piano acceptacia di piano acceptacia di personale acceptacia del programa de le para forma acceptacia lest przynależność, aktywny udział. Władnie 10. nowych czionków ciągle rainega Towarzystwo i jego poszczegolne, kluby. Potrzebna jest tutat cierpliwość obu stron, to znaczy wiedz STK i potencjalnych jego członków, mieskanców miasta i regionu Potrzebne jest tłumaczenie, że to jest, naprawie społeczne towarzystwo, że nasza aktywność w nim towarzystwo, że nasza aktywność, w nim zależy w wielkiej mierse od nas, że warto sprobować. Po co mstanie stobione, na pewno bedzie korzyścia dla kultury tege skrawka Polski Trzeba zbiłać opinie o żle poletej elitarności np. Klubu Tworcow gdy ludziom wydate się, że został og stworzony tylko i wzlącanie dla elity w rozumientu; dzjeninikarze, płastycy, muzycy. W jednym z listow do Kraiobrazów, czytelnik napie listow do Krajobrazow czytelnik hadesał Proponuje w jakis sposób obniżte pros Klubu Tworcow udostępniając go dla tych kilkuset udzedników a brt może wytworzy się szybło kawiarnia" co wydaje się być podzedników a brt może wytworzy się szybło kawiarnia" co wydaje się być podzedników akutarnia" co wydaje się być podzedników suwarkom. A własnie nie ma w taj chwili żadnego progu oproca potrzeby chędi uczestnictwa w akucjach Klubu. Wystarczy przyste siędzieć słuchać a czasem – jeżeli się żeche – zabrać się zwasem – jeżeli się żeche – zabrać się w wiekowa w kaj dowodzenia chociaż spore jest wytiele edministracyjnych przeszkód, uniemożliwiających te wziałalność. Można sobie jednak jakod z tym poradzie. Nadasca kaniawa się w Sowalskim Towa, czywiwa Kultury cząsie oś się dzieje Akuczet przystuże kultury cząsie oście s Francji Traeba

povilwie Kultur ciagle oos sie dileje Akutat przyjszdzaja goście z Francji Treebe
jch należycie podjąć Nowy prezas co rusz
organizuje spotkania i narady (oby udane).
W nowel siedzibie STK przy tilicy Marchlettskiego 18. gdzie zreszta znajdą swoja
przystań także inne towarzystwa społeczne,
nie widać atmosfery wakacyjnej Tam
wciąż jeszcze "chće sie chcieć".

EUGENIUSZ KURZAWA

"Strelczuk wszedł wyprostowany i sztywny, usłłując nadać swej postaci wygląd nonszalancji i pewności siebie. Tylko bezczelne oczka biegały niespokojnie, zdradzając stan skrajnego zdenerwowania. Na pytania prokuratora Piotrowskiego z miejsca zacząt wytykać palcem siedzących na ławie oskarżonych, nazywając ich agentami Moskwy. Nagle skulił się jak pies śmiertelne przerażenie błysnęto w oczach. Z rewolwerami w obu rekach stat przed nim i strzelał Sergiusz Prytycki. Dopiero po trzecim strzale Strelczuk osunął się na ziemię...

a sali powstał straszliwy poploch, ludzie rzucili się do ucieczki. Rozpychajac tłum biegli policjanci szpicle. Ze schodów rozległy się gwizdki i gesta strzelanina. Gdy wszystko ucichło, sąd zarządził przerwę w rozprawie do nastepnego dnia. Policjanci wyprowadzili oskarżonych. Na schodach była jeszcze nie zaschnieta krew. Krew Sergiusza Z rozmów, posłyszanych w drodze powrotnej do wiezienia, towarzyszki dowiedzjały się że cieżko ran-nego Sergiusza odwieziono do szpitala, O Strelczuka nie pytały. Były pewne,

Jednym ze świadków tego wydarzenia była Edwarda Ostrowska opisując je w swoich wydanych w 1973 r. wspo-mnieniach pt. "Pamietam jak dziś". Strzaly, które padly na sali obrad Sadu Okregowego w Wilnie 27 stycznia 1936 roku byly oddane do Jakuba Strelczuka, działającego w szeregach Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi zdrajcy i prowokatora. Wydał on w rece policji wiekszość partyjnych aczy okręgowych Wilna, Nowogród ka i Brześcia Brał udział w śledzwystenował w procesach jako główny świadek oskarżenia Na podstajego zeznań karano komunistów sympatyków ich działalności dlu-Cyri partii, likwidacii prowokatora sie odważnie młody. liczacy 23 lata ale już doświadczony działacz Kotveznego Zwiazku Młodzieży i k KPZR Sergiusz Prytycki

odził sie 70 lat temu w 1913 roku arkawiczach na Zierni Białostockiej Jego rodzinna wieś ulegia zniszw czasie działań I wojny światowej i po powrocie z wojennej tutyckich ledwo wiązała przysłowiowy czna 10-osobowa rodzina Pry-

koniec z końcem. Sergiusz od najmłodszych lat musial ciężko harować u okolicznych gospodarzy: udało mu sie ukończyć zaledwie kilka klas ówczesnej szkoły powszechnej. Słowem od wczesnej młodości poznał co to bieda i ciężka, źle opłacana praca.

świadkiem miał być Strelczuk już wtedy skazany wyrokiem partii na kare śmierci. Jego wykonanie nie było latwe, gdyż prowokator zabezpieczał każdy swój krok, chroniony na co dzień przez tajnych agentów a na procesy przybywał samochodem pod eskorta policji. Tak więc Sergiusz podjał się trudnego, wręcz niewykonatnego zadania. W swojej publikacji a 1970 r. pt. "Sauer W-1149. Aleksander Omiljanowicz tak opisuje ostatnia przed wykonaniem wyroku rozmowe Prytyckiego z towarzyszami:

"Spotkali sie nastepnego dnia. - Co postanowiono? - spytal Pry-

- Zdecydowane - rzekł Robert"

ny policji. Na rozprawe przeciwko Sergiuszowi wpuszczano jedynie za specjalnymi przepustkami. Siedział na lawie oskarżonych, szczupły, o bladej zmeczonej twarzy. W ciągu trwającej przez kilka dni rozprawy zeznawalo ponad 30 świadków Przyznał się tylko do jednego: zamachu na prowokatora: Strelczuka. Jego obrońcami byli znani postępowi adwokaci Teodor Duracz i Leon Berenson. Wyrok opiewal: za partyjna działalność rewolucyjna 15 lat: więzienia, za zamach na Strelczuka – kara śmierci. Zarówno przed procesem jak i w czasie jego trwania w Wiinie i innych miastach Polski odbywały się demonstracje robotnicze za uratowaniem Prytyckiego, do sądu napływa-

Mając 27 lat Prytycki postaje wybra-ny do Rady Najwriszej ZSRR i pelrii w Białymstoku funkcje zastępy prze-wodniczącego owczesnej Wojewodzkiej wodniezacego owczesnej Wojewadzkiej Rady Narodowej. Wybuch wojny a hitlerowskimi Niemcami zastaje go już na stanowisku sekretarza. Komitetti Centralnego Komsomolu, Wojna stawia jednak przed nim, bodobnie jak przed wieloma impymi partyjnymi działaczami, nowe sadania.

W kwietniu 1944 roku, z intejatowy polskich patriotów i prze pomocy wiadz zadzieckich rowniała.

radzieckich powstaje Polski Sztab Partyzancki, stacjonujący poczatkowo w Obwodzie Rowne na Wolyniu a nastephie w Libbinie. Szefem Sztabu costal gens bryg. Aleksander Zawadzki.

Partyjnej przy Komitecje Centralnym owcześnej WKPB w Moskwie a następnie była praca w Komitetach Obwodowych KPZN w Grodnie Baranowiczach i Mojodecznie Przeż 20 lat złobawa Sergiusz niezbedne doświadczenia, które pozwola min na objecie w 1968 roku odcówiedzialnych funkcji bitawodniczacego Rady Najwyższej Hiakowskiej Socialistycznej Republiki Radneckiej i rastępcy przewodniczacego Rady Najwyżstej Zwiaza Radzewinego De fragmenty syciotysti wielkiego działacza ruchu odotniczen rejacjonoje obszemiej Waldeniał Monkiewicze w cześci czwariej pablikacji "Ludzie swiazani z regionem połnocnowielkimim", wydanej w 1918 roku.

Ale sa internatione late pracy, walki i cterpică jakte creste placi sie proveden. Sersiuse Pritycki, który pasył kilkalerotnie po wojnie odwiedzie rodzinia Bialostoczyna, – umiera 19 czerwca 1977 roku, liczac saledwie 58 lat.

Czerwca 1877 roku lierze czkedwie Sład do użytku 4 listopada 1873 roku Zakłady Stolarki ibudowianej w Sozoca czrzymajy w czerwcu 1873 roku w 50-ta rocznice nrodzin Prytycziego jego inte.

A Jakub Streiczik 27 stychnia 1938 roku uszeci śmierci, bo miał ma sobie metalowa watke ochronia. W czesie okupacji interowskiej mawiazał współprzec z wiwiaden III. Ruszy i gestabo, wydał na śmierc wiem stiałaczy rochu oporu na Ziemi Białostockiej. Dzyczymił się w poważnym stopniu do iragedii Rajska. Udato mo się rednak umanać wrzy z wojskam okopszyczymi się w powaczym stemiu do fragedii Rajska. Udato tho się jednak Utłanać wrzz e wojskami okcepania i umkriąć sprawieckiwost. Póżniej pod nazwiskiem Eusenforza Biwojno służył wywiadowi Nierniec Zachodnich, pracoja, w Monachidm w iednej z wrojich. Polsce radiowych tozatosni.

Nie wiem czy zwe czy nie się w cale bym się nie, ydiwil, gdybo frod z państwa strichają, nie tyliro naszego radia, a czasami tojsię Edarza, prawdzi w leugoliusza biwina pouczony iaci to totwinien być prawdziwy Polak, w 1933 roko

KREYSZTOF WOJTOWICZ tentings the state of the state

Z Harkowicz w świat

Nic też dziwnego, że mając już kilkanaście lat wstapił do Związku Mlodzieży Komunistycznej, utworzonego w 1924 roku przy powołanej do działania rok wcześniej Komunistycznej Partii Zachodniej Bialorusi.

Po raz pierwszy został aresztowany w maju 1933 roku we wsi Jeziory przesłuchiwano go na posterunku policji najpierw w Brzostowicy - tam. gdzie kilkanaście dni temu odbywał sie wiec pokoju społeczeństwa Obwodu Grodzieńskiego BSRR i Ziemi Bialostockiej - a potem w Grodnie. Nie wydał nikogo, jemu również nie potrafiono nie udowodnie.

Tö był jednak przejomowy moment w jego dotychczasowej działalności. Odtad stał sie konspiracyjnym działaczem KPZB i już w kilka miesiecy później był jednym z organizatorów strajku robotników lesnych.

27 stycznia 1936 roku rozpoczał się w Wilnie tzw. "Proces 17" oskarżonych o przynależność do KPZB. Głównym

toolwister of the whele's a conkładąc na stole "browning" - zlikwidujesz go, a jeśli tobie się nie uda. pojde ja. Teraz sluchaj. Zadanie, którego się podejmujesz jest bardzo niebezpieczne...

— Rozumiem...

- Możesz sie jeszcze wycołać. - Nie - Do gmachu sadu pojdzie z toba, pieciu towarzyszy. Pomoga ci w u-

- Nie - przerwał Prytycki - nie trzeba więcej ofiar. Jeśli zgine czy wpadne w ich rece, to sam...

Po zamachu cieżko rannego Sergiusza schwytała policja i rawiożła do szpitała św. Jakuba w Wilnie. Skomplikowana operacja obrażeń zewnetrznych i wewnetrznych — udala się. Prytycki żył. Po pobycie w więżiennym szpitalu osadzono go jednak w tzw. "celi śmier-

20 czerwca 1936 roku gmach sadu okregowego w Wilnie otoczyły kordo-

The state of the s

consists of tolars. If is a state of the chocker of the consistency ly dziesiatki petycji, adwokaci wnieśli apelacje. Po decyzji sadu spelacyjnego akceptującej wyrok – podniosta sie zarówno w kraju, jak i za gradica wrecz nie spotykana fala protestów.

Na robotniczych wietach uchwalono rezolucję. Swój glos przylaczyli robot-nicy Zwiazku Radzieckiego, Francji. Anglii a także Stanow Zjednoczonyc Pod naciskiem opinii publicznej Sąd Najwyższy w Warszawie polecii sądo-

wi w Wilnie ponownie rozpatrzyć. w nowym składzie, sprawe Prvtyckiego. Odbyla się ona w lutym 1937 roku i kare śmierci zamieniono Sergiuszowi na dożywotnie wiezienie. Był to wyrok prawomocny i za skazanym zamknely sie drzwi celi jednego z najcieższych wiezień w miedzywojennej Polsce w Rawiczu.

Zaa krat wyrwał się Sergiusz z in-nymi więźniami politycznymi w pierwszych dniach września 1939 roku i udal sie w rodzinne strony, przybywajac do Bialegostoku. Działała już tutaj wtedy administracja radziecka.

a od sierpnia 1964 r. costaje nim mienowany mający wowczes stopień polnowany mający wowczes stopień polnowany mający wowczes stopień polnowany mający wowczes stopień polnowany mający wowadzeno nes do spiemen

— Gdy worowadzeno nes do spiemen
nego gabinetu relacjanuje wowial
stolu podniosł się i semierznie powial

stolii podniosi sie i senjecznie powital wysoki, przysłojny, młody pułkownic. Starelam jak wryta. Był to Serghau Prytycki. Byłam batdzo wysiszona Jak przez sen słuchalam tego co z 6-żywieniem mowil o scybkim wyzwalaniu polskich wsl. miast i ostedii. o współkialamiu oddalałów partyzmelich z Armia Radgiecka i Wojskiem Polaskim. Gdy żegmaliśmy sie podesztam ostatnia i możno ściskając droń Sergiusza powiedzialam. Dobrze pamietam dzień 27 stycznia 1935 roku.

Kiedy skończyła sie wours - Sersiusz miał bogate wworzeczeń dzia-łania ele również w luki w woksztar-ceniu — 52 lata.

ceniu — 52 fata Rozpoczał się teraz pracowity okres 4-letnich studiow w Wyższej Szlole

Aleksander Omiljanowicz

Injemnicze gniazdo

senko sumiennie wypełnił rozkaz "prowydnika" Kilkunastu dawnych żołnierzy "Żelaznego pułku" zostało zaprzysiężonych w OUN. Lecz większość Ukraińców osiedlonych w Płocicznie nie chciała mieć nic z tym wspólnego.

W styczniu 1939 roku, Usenko otrzymał wiadomość od Melnyka, że w Wiedniu odbędzie się kongres ukraińskich nacjonalistów, w którym winien wziąć udział. Usenko znalazł pretekst by zwolnić się na pewien czas z pracy w tartaku i wyjechał do Lwowa. W zastępstwie nieobecnego Melnyka, przyjął go Dońcow. Ten zaopatrzył Usen-kę w potrzebne dokumenty na wyjazd do Austrii.

Kongres w Wiedniu zgromadził doborową grupę działaczy nacjonalistycznych. Był tam Eugen Konowalec, stary szpieg Abwehry, Ryszard Jary vel Rycko Jary, wysługujący się wielu wywiadom, był Melnyk i wielu innych.

Usenko słuchając przemówień na kongresie, zrozumiał skąd wieje wiatr. Nacjonaliści ukraińscy wiązali swój los z Niemcami, ściślej z ruchem hitlerowskim, bo w nim widzieli dobrego opiekuna i partnera do dalszych poczy-

Wśród uczestników kongresu kręciło się wielu Niemców, pracowników różnych central szpiegowskich. Podczas przerw w obradach werbowali delegatów do współpracy. Również i przywódcy ruchu nacjonalistycznego przeprowadzali rozmowy z delegatami, instruując ich do dalszej działalności. Nie zapomniano i o Usence. Z nim właśnie spotkał się stary oficer Petlury, nazwiskiem Buńczuczny, który pracował w centrali OUN w Pradze. Od niego to Usenko otrzymał polecenie, że bojówka OUN w Płocicznie będzie utrzymywała kontakt z ośrodkiem nacjonalistycznym w Gdańsku, jako że najłatwiej było z nim się kontaktować. Kierował tym ośrodkiem Andrzej Fedyna używający pseudonimów "Sak" i "Sakowskyj". Uzgodniono formy tych kontaktów i zadania na najbliższą przywaleść

Podbudowany ideologicznie oraz zaopatrzony w odpowiednie instrukcje i broszury, Usenko wrócił do Płociczna. Na konspiracyjnym zebraniu komórki OUN, przekazał wrażenia z kongresu w Wiedniu. Orientacja pronie-miecka ruchu OUN, wywołała duże zainteresowanie i ra-dość. Ponieważ Usenko przywiózł sporo broszur i materiałów szkoleniowych, jego kamraci zbierali się wieczorami i czytali je. Szczególne zainteresowanie wzbudziła lektura broszury opracowanej przez ukraińskiego nacjonalistę Budżaka. Usenko czytał ją głośno i komentował. A była to wielce pouczająca lektura. W jednym z rozdziałów pisało tam:

"Wolność to kapryśne dziecko, które lubi kąpać się w morzu krwi. Czemuż nie mamy iść szlakiem wskazanym przez historię? Trzeba krwi — dajmy morze krwi. Trzeba terroru — uczyńmy go piekielnym. Trzeba poświęcić dobra materialne — nie zostawmy sobie niczego. Nie wstydźmy się mordów, grabieży, podpaleń. W walce nie ma etyki. Etyka na wojnie — to pozostałości niewolnie. ma etyki. Etyka na wojnie twa, narzucone przez zwycięzców – zwyciężonym. Nie dbamy o dobre imię i opinię w świecie, gdyż, zawsze nas nazywać będą bandytami, choćbyśmy niewiadomo jak byli ideowi. Każda droga, która prowadzi do naszego naj-wyższego celu, bez względu na to, czy nazywa się ona u innych bohaterstwem czy podłością — jest naszą drogą..."

Nie mniejsze zainteresowanie wzbudził tak zwany "Dekalog ukraińskiego nacjonalisty", wydany na emigracji. Było to jak gdyby dziesięcioro przykazań dla młodych nacjonalistów, ale i starsi czytali je z zainteresowaniem. Trzy pierwsze z tych przykazań — nakazywały:

"1. Nie zawahasz się spełnić największej zbrodni, kiedy tego wymaga dobro sprawy.

2. Nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wroga twego narodu.

3. Będziesz dążył do rozszerzenia siły, bogactwa i obszaru państwa ukraińskiego, drogą ujarzmienia cudzo-

Bojówkarze Usenki w Płocicznie czekali, kiedy wska-zania tej interesującej lekturki wcielą w życie. Na razie nie umieli sprecyzować swoich zadań na Suwalszczyźnie. Postanowili wciągać dalszych ludzi do bojówki OUN, podtrzymywać kontakt z Fedyną w Gdańsku i czekać na

Udany "połów"

Szef "Neste" w Giżycku wydobył z kasy pancernej teczkę, którą mu przekazała niegdyś centrala w Królewcu, a w której znajdowały się odpisy materiałów szpiegowskich zebranych na Suwalszczyźnie przez szpiegów Abwehry, bedacych w ekipie filmowej UFA. Znał te materiały, ale przypomniał sobie, że niegdyś - gdy je czytał jego uwadze. Odszukał w spisie teczki interesujący go dokument i przeczytał uważnie:

"Przez wiele dni nasza ekipa nakręcała wiele scen filmowych na ćwiczebnym poligonie nieopodal wsi Plociczno nad jeziorem Wigry. W wolnych chwilach bywaliśmy w tej wsi. Mieszka tam wielu Ukraińców, byłych żołnierzy atamana Petlury, którzy walczyli przeciwko bolszewikom. Ukraińcy dowiedziawszy się, że jesteśmy Niemcami, podejmowali nas bardzo gościnnie. Są to wspaniali ludzie, urodzeni żołnierze, skorzy do każdego czvnu...

Tak, dokument ten uszedł niegdyś uwadze kapitana Schimmela. Zresztą zwierzchnicy także przed kilku laty widocznie inaczej widzieli sprawy ukraińskich nacjonalistów w Polsce. Ale teraz nadszedł właściwy czas, by ten problem docenić i wykorzystać.

Schimmel kazał sekretarzowi wezwać do siebie Falkenbuscha, Spitzenpfeila i Liengera. A gdy wezwani zamel-dowali się w jego gabinecie, zwrócił się do nich z pyta-

- Czy panowie w swoich meldunkach wywiadowczych z Suwalszczyzny otrzymaliście kiedyś informacje o żołnierzach Petlury, osiedlonych w Płocicznie?

Tak jest, panie kapitanie - odparł pierwszy Spitzenpfeil — w ramach demograficznego opracowania terenów operacyjnych wroga ustaliłem, że taka grupa Ukraińców mieszka tam od tysiąc dziewięcset dwudziestego pierwszego roku.

- Czy pan zajmował się bliżej nimi? - spytał Schim-

- Nie było rozkazu.

- Należy szybko zebrać informacje, czy Ukraińcy Płocicznie nie mają powiązania z "Defensywą" lub "Dwójką", oraz jaka jest aktualnie ich orientacja polityczna. Leutnant Spitzenpfeil wyjedzie z moim pismem do centrali w Berlinie i poprosi o kontakt z pułkownikiem Eugenem Konowalcem, szefem ukraińskich organizacji nacjonalistycznych na emigracji. Od niego proszę dowiedzieć się wszystkiego o tej grupie Ukraińców w Płocicznie Ludzie Konowalca na pewno utrzymują z nimi kontakt Proszę wyrobić sobie sąd, jak tę grupę pozyskać dla naszych celów Przecież jest to gotowa bojówka skoszarowana, doświadczona, zaprawiona w walkach.

I na pewno daleka obecnie od sympatii dla Polski. Po miesiącach pracy wywiadowczej Falkenbuscha Spitzenpfeila nad grupą molojców w Płocicznie, potrzebne materiały zostały zgromadzone. Przedstawiono je kapitanowi Schimmelowi. Ten przestudiował je i wydał odpowiednie rozkazy. Wykonać je miał Lienger.

Ciąg dalszy na str. 5

Kłóż z nas choć raz nie czuł się skrzywdzony albo przynajmniej nie wydawało się nam, że jesteśmy. Zapewne bywało i tak, i tak; raz naprawdę byliśmy niesprawiedliwie potraktowani, innym razem tylko nam się tak zdawato. Jest to zawsze kwestia bardzo osobista i subiektywna.

A jednak krzywda i ta prawdziwa, I ta wyimaginowana, domniemana niczym śmiercionośna cykuta potrafi zatruć życie człowieka na długie lata, odbija się złowrogim rykosztem na całym niemal środowisku.

Te refleksje stały się następstwem faktów i wydarzeń, które zamierzam tu opowiedzieć. pan, czasami mam ochotę uciec stąd choćby na kraj świata, a były dni kiedy poważnie myślałem, żeby skończyć ze so-

Był pogodny, czerwcowy wieczór. Fale rozległego jeziora łagodnie przybijały do brzegu, aby za chwilę lekko spienione odbić się w drogę powrotną. Zwinęliśmy sprzęt wędkarski i usiedliśmy na skraju suchego, lekko wyniosłego brzegu.

Byłem sam w nie najlepszym humorze i w pierwszym odruchu pomyślatem naiwnie, że być może nieudany połów skłonił mojego roz-mówcę do tego nieoczekiwanego wyznania Spoglądałem więc dalej z nostalgią na wielką wodę, widziałem, że są tam ryby, tylko jak się do nich dobrać... Z nadzieją i podrażnioną miłością własną, jak tu wracać z pustymi rekoma do domu, myślałem o dniu jutrzejszym.

Tak się nieraz czuje wykończony, że gdyby nie żona, chętnie bym umarł choćby dziś – spoza klębów tytoniowego dymu dobiegły mnie słowa, które ostatecznie położyły kres moim idyllicznym, myśliwskim roz-

- Ale co się właściwie takiego u licha stało?! — Zapytałem bez większego zresztą zainteresowania, aby zachować pozory jakiej takiej oglady towarzyskiej.

Moje zdziwienie nie było znów wcale takie udane. N., u którego przebywałem od paru dni, jawił mi się nieomal jako dziecko szczę-Duże gospodarstwo, rozwinięta hodowla, prawie komplet sprzętu inwentarskiego, własny samochód i to cudowne położenie nad wielkim jeziorem. Cóż na miły Bóg może mu eszcze dolegać! Miodu i ptasiego mleczka?! Czyżby nie słyszał o naszych tasiemcowych miejskich kolejkach, o upokarzających kar-

Ale uderzył mnie ton głosu, tak nietypowy dla N., człowieka twardego, którego znałem od wielu lat i który nigdy dotychczas nie skarżył się na los. Czyżby się przebrała przysłowiowa miarka? W jaki sposób wydarzenia 1981 roku pozbawiły radości tego tak zawsze pełnego energii człowieka?

925 N. ma życiorys, który mocno przylega do biografii wielu mieszkańców dawnego pogra-

nicza II Rzeczypospolitej. Urodził się w ziemi suwalskiej, dawnej krainie bitnych Jaćwingów, zaledwie parę kilometrów od granicy z Prusami Wschodnimi. W jego rodzinnej wsi, jak na całym zresztą pograniczu, silne były tradycje patriotyczne i... przemytnicze. Niejeden oficjalny przemytnik pracował nieoficjalnie dla polskiego wywiadu wojskowe-go. Dużo takich opowieści krąży do dziś w okolicy Rzeczywistość była mniej barwna:

Dziś prawie po czterdziestu latach została mu po tej przymusowej odysei znajomość kilku niemieckich słów oraz niezwykłe, pedantyczne wprost zamilowanie do porządku. Gwałtownie protestuje na mój domysł, że to jedyny pozytywny skutek ciężkiej harówy u niemieckich grossbauerów. — W naszym domu był większy porządek niż u Szwabów mówi z dumą. – Ale, owszem, na każdym kroku słyszało się obelgi, że się jest brudną polską świnią. I wtedy człowiek zaciskal zęby i postanawiał w duchu: ja ci jeszcze po-

każę, kto jest brudniejszą świnią!... Nie to jest powodem jego, jakby to po-wiedzieć, historycznej niepewności. Męczy go do dziś nierozstrzygnięta kwestia dla kogo wówczas informacje? jakiś czas spotykał się z pewnym Polakiem, któremu za każdym razem dostarczał określo-

neldunki.

SIMUE 21 Cienia (1)

każdej wiosny całe gromady wiejskiej biedoty wyprawiały się w poszukiwaniu pracy do Prus. Zwykła dola bandoska

Rozmowę, którą zaczęliśmy wtedy nad je-ziorem, prowadziliśmy z przerwami przez nastepne dni.

 Ja chyba już od maleńkości mam takiego pecha — N. zaczął ab ovo, czyli od własnego dzieciństwa. — W domu byłem najstarszy, nie dość, że co cięższa robota spadała zawsze na mnie, to jeszcze musialem opiekować sie młodszym rodzeństwem Nie było czasu na naukę, zaraz po lekcjach książki rzucałem w kat, bo to krowy trzeba było wypuścić na pastwisko, to znów zaczely się plewienia albo sianokosy. A jak przyszły żniwa, to się padało ze zmęczenia

- Nie miałem jeszcze piętnastu lat, kiedy wybuchła wojna. W następnym roku Niemcy wywieźli mnie na przymusowe roboty, początkowo do Prus a potem w gląb Rzeszy, aż za Ren.

Nie wiem, czy pracował on dla naszych zachodnich sojuszników, czy też dla radzieckiego wywiadu. Ale czy to jest w końcu takie ważne? — zastanawia się. — Najważniejsze, że było to wymierzone przeciw Niem-

I choć się do tego otwarcie nie przyzna-je, czuje się po trosze kombatantem II Świa-

Po zakończeniu wojny nie zamierzał pozostawać ani dnia dlużej poza krajem. Nie myślał jednak wracać do swojej rodzinnej wsi. Zbyt wiele widział i zrozumiał, aby nie uznać, że będzie mu tam za ciasno Postanowił osiąść na ziemiach zachodnich, w jego przypadku ziemie te rozpoczynały się nieomal za rodzinną miedzą Dawne Prusy zwały się obecnie Mazurami a on zawsze czuł się jakby w polowie Mazurem. To bylo coś dla niego Sam się tam osiedlił i za-chęcał innych do wyjazdu. Trzeba było orać i siac, zagospodarowywać miasteczka, uruchamiać kolej, przywracać do życia prze-

mysł. Był młody i nie oszczędzał sił. To młodzi byli wówczas na pierwszej linii - to

oni byli pokoleniem pionierów W 1946 r. wstępuje do PPR Nieraz trzeba było chronić głowe przed bandami, nie rozstawał się wtedy z bronią Ale jak trzeba było jechać nocą na wieś — to jechał Mając 20 lat człowiek nie bardzo wie co to lęk a on nigdy nie był i nie jest nim również

dziś, do czego jeszcze wrócimy, tchórzem Zaczął pracować w radach narodowych, w latach pięcdziesiątych zostaje przewodniczącym GRN. Jeździ po wsiach, agituje, za skupem, za obowiazkowymi dostawami, za kolektywizacją. Wierzył, jak wielu mu podobnych, że to co robi jest słuszne i potrzebne, tak trzeba. Czy miał wątpliwości? powtarza moje pytanie. Tak, miał ale z kolei

on mi stawia pytanie czy wiem, co znaczyła w tamtych latach dyscyplina partyjna?
Więc robił, co należało do jego obowiązków ale na zebraniach partyjnych nie ukrywał swoich rozterek. Miał opinię już wtedy twardego i hardego zarazem. dego i hardego zarazem.

Poznalem go osobiście gdzieś w polowie lat sześćdziesiątych. Obsługiwalem, jak się to mówi w naszym żargonie, obrady plenarne KW PZPR w Olsztynie, kiedy naraz po sali przeszedł szmer: - ciszej, warto posłuchać, bedzie mówił N...

Za mównicą stanął szczupły, nie za wysoki mężczyzna, jego twarz zdradzała energię i upór, i zaczął ze zwykłą chłopską swadą Rzeczywiście warto było posłuchać. Nieraz się zastanawiałem, dlaczego właśnie chłopi potrafią tak interesująco mówić. Myślę, że dlatego, że trzymają się ziemi, zabierają głos na temat spraw, które znają osobiście, poslugują się konkretami ubarwionymi anegdotą i niepowtarzalną ludową metaforyką. N mówił o blaskach i cieniach chłopskiego

bytowania. Więcej w jego słowach było cieni niż blasku. Mówił, że od rolników tylko się wymaga i wymaga a niewiele im się daje zamian, nawet z tego co przy innych okazjach uroczyście im przyobiecano. Że nie można kupić widel, łańcucha na krowę, że brakuje przysłowiowych gwoździ...

Nie będę dalej wyliczal, bo repertuar chlopskiego lamentowania niewiele się dziś od tamtych czasów zmienił Co nie jest winą rolników, ile raczej skutkiem ciagłości historycznej naszych kłopotów, delikatnie mówiąc. No, no, pomyślałem sobie wtedy, jeśli tak

mówi członek Plenum i przewodniczący gminy — to mimo wszystko nie jest jeszcze w naszej ludowej Ojczyźnie najgorzej. Jeszcze bodaj raz czy dwa zdarzyło mi się słyszeć publicznie N. a potem stracilem z nim na pare lat kontakt.

P.S. Drugą część reportażu zamieścimy jutro, w sobotnio-niedzielnym wydaniu "Gazety".

MARIAN WISNIEWSKI



kom, a szczególnie z historii i gospodarki przeszłości. 7 rozumieniu tych proble-_ mów służyć ma otwarta w Muzeum Okręgowym

Zabytki numizmatyczne w badariach historycznych

spełniają specyficzną rolę. Zbieranie, systematyzacja,

opisy naukowe skarbów monet i pojedyńczych znalezisk, dają bogały i różnorodny materiał numizmaty-

w Białymstoku wystawa nu-mizmatyczna zbiorów włas-nych Gabinetu Numizmatycznego: ZNALEZISKA SKAR-BOW MONET NA BIAŁO-STOCCZYŻNIE

Pokazano na niej 26 gro-madnych znalezisk monet po-chodzących z terenu pograni-

monetarnych z państw ob-cych Szczególnie dużo ich znajduje sie w skarbach z Mielnika, Olendzkich czy Klukowa Są to grosze mamiasta Getyngi i Hameln, półbatzeny hrabstwa Friedberg-Wetterau i szwaj-carskiego kantonu Zug, batzeny hrabstwa Waldeck, zeny hrabstwa Waldeck, czy też stübery księstwa Julich-Kleve-Berg Wszystkie te monety w większości pochoczypospolitej. Okazy takie również można obejrzeć na prezentowanej wystawie. Co można polecić szczegól-

nie do obejrzenia zwiedzają-cym. Oprócz całych niezmiernie ciekawych z naukowego punktu widzenia depozytów z Mielnika, Olendzkich, Zubol czy Sejn, na szczegolną uwage zasługuje bardzo duża gru-pa ternarów (wartość 1/3 grosza) łobżenickich dotychczas nie znanych i nie opisanych w literaturze Jest to największa w Polsce liczba ternarów z mennicy w Łobżenicy, od-nalezionych w skarbie monetarnym (80 sztuk) i jednocześnie największa liczba w pol-skich zasobach muzealnych. Występowanie w skarbie z

Zupelnym ewenementem dla terenu Polski jest skarb monet z Sejn W jego sklad wchodziło 31 monet złotych, które bardzo rzadko występowały gromadnie w skarbach z ziem polskich Na wystawie możemy obejrzeć piękne wyroby nie znanych rytowników na monetach o nie znanych nazwach jak: dukat, excelent, scudo Warto przyjrzeć się jak niegdyś wyglądały monety niderlandzkie miast Campen i Zwoll, czy emisie monet Cesarstwa Rzymsko-Niemieckiego oraz Skonfederowanych Stanów Belgijskich Wśród tych ostatnich przeważają emisje dukatów z Zachodniej Fryzji, Geldrii oraz do wielestwa dwudukaty z Utre-

Skarb znaleziony w Kalinowie-Czosnowie. Są tu srebr-Fot. W. Dobraczyski



Talar Fryderyka Augusta — księcia warszawskiego z mennicy warszawskiej z 1811 r. (awers).

Białostockie si

cza ziem Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, badź pochodzących z okolicznych terenów (skarb monet z Wilna ezv Ostrolekil, których kawartość była reprezentatywna dla obiegu monetarnego na terenie Białostocczyzny leziska te zwane skarbami (poiecie umowne oznaczające depozyt monet powyżej 5 sztuk) przedstawiają nam obieg pieniężny na pograniczu ziem Korony i Litwy okresu XV-XIX wieku Reprezentowany był on przez monety bite w wielu krajach Europy

Najwieksza ilość prezentowanych na wystawie monet pochodzi z mennic Polski i Litwy W dużo mniejszym wymiarze w odkrytych depozytach znajdowane były monety obce, szczególnie zaś pomennic Europy Zachodniej. Jakże zupełnie dziwaczne wydają się nam nieznane nazwy jednostek dzą z przelomu XVI i XVII wieku. Ohok nich możemy zobaczyć monety późnośredniowieczne jagiellońskie, denary pólgrosze Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka, Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta.

Nie brak na wystawie także monet polskich Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta. Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy i jego synów, zwy-cięzcy spod Wiednia Jana III Sobieskiego, a także monet czasów saskich, ostatniego króla Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego i w końcu monet państw zabor-

Największą ilość wśród mo-net obcych obiegających na terenie Białostocczyzny stanowiła niewatpliwie drobna moneta szelążna szwedzka, pruska i suczawska (mennica falszerska), zalewająca ziemie siedemnastowiecznej Rze-

Malesz tej drobnej monety 2 czasów Zygmunta III Wazy, w tak ogromnej ilości jest wielka sensacją Warto przyjrzeć się mone-

cie Zygmunta Augusta, która szczególnie związana jest z regionem Białostocczyzny. Jest nią pólgrosz z pobliskiej miejscowości – Tykocina, gdzie w 1566 roku uruchomiono na polecenie monarchy mennice wybijającą monety Półgrosze tykocińskie wybijano jedynie w 1566 roku na potrzeby wojny prowadzonej z groźnym sasiadem. Nigdy wiecej w mennicy w Tykocinie monet już nie wybijano. Niewatpliwą ciekawostką jest grosz gdański z 1577 roku Wtedy to Gdańsk zbuntował sie przeciw nowo wybranemu królowi Stefanowi Batoremu i podczas oblężenia miasta

przez monarchę wybił własną

monetę kładąc w miejsce wi-

zerunku królewskiego, postać

Chrystusa Zbawiciela

chtu. Na szczegolną uwagę zasługują: podwójny dukat Wolfganga Teodora von Raitenau Arcybiskupstwa Salzburskiego, czeski dukat Ferdynanda III, styryjski dukat Ferdynanda III, dukat Ferdynanda III z miasta Lubeki, dukat miasta Frankfurtu nad Menem, wegierski dukat Rudolfa II, oraz podwójny excelent sewilski Ferdynanda Katolickiego i Ferdynanda Katolickiego i Izabelli z księstwa Aragonii Kastylii, czy scudo Alfonsa II z księstwa Ferrary i Modeny Warto podkreślić iż jest to

pierwsza od 1965 roku wysta-wa numizmatyczna ze zbiorów własnych muzeum Do wysta-wy wydany zostanie informapierwsza od 1965 roku wystanika po wystawie, pomoże lu-dziom, dla których moneta tor, który obok roli przewoddziom, dla których moneta jest jedynie krażkiem metalu i środkiem tezauryzacji zro-zumieć istotę i sens wystawy

anina i Bernard G. przyszli do redakcji z córeczką. Dziecko ma już prawie pięć lat, a w nocy się moczy. Lekarz stwierdził nerwicę. Cała trójka ma nerwicę. Najmłodszy Jarek, rok i dwa miesiące — chory na anemię

- Mieszkamy w letniej kuchni, przerobionej z garażu. A teść wraz z żoną zajmują cały dom. Pokoje stoją puste. Nasypał zbo-ża, żeby było, że zajęte. Kłóci się z nami, wyzywa, po sądach ciąga. A i teraz za parę

i krzywicę. I jeszcze nie chodzi.

dni mąż ma sprawę karną za bójkę z ojcem. Kobieta dość młoda ze zmarszczkami, na przedwcześnie starzejącej się twarzy, obnaża rodzinny dramat. Nie ma co ukrywać, ludzie i tak widzą: usprawiedliwia szczerość. Niech redakcja przyjedzie i pomoże...

本 本 本

W Urzędzie Gminy w Korycinie rozmawiam o konfliktach wiejskich z naczelnikiem i radcą prawnym. Niedawno zatrudniona pani radca najwięcej ma klopotów z rodzinnymi sporami. Raz się godzą, raz kłócą. Jak w ta-ki konflikt wchodzić? Można pouczyć, można prowadzić mediacje. Ale nie można na przykład namawiać do rozwodu. To tak delikatna i osobista sprawa.

Do wsi Wojtachy zjechala Lucyna O. z czworgiem dzieci. Mąż został na gospodarstwie, żyje z konkubiną. O zgodzie nia ma już mowy. Jak ona ma teraz żyć? Zaczepila się w Fastach jako robotnica. Wzięła urlop

wychowawczy na najmłodsze dziecko, który już się kończy.

Pani O. mieszka w Wojtachach w maga-zynku, bo brat ma ciasne mieszkanie. Pomieszczenie to nie zapewnia podstawowych warunków dzieciom. A zanosi się na to, kobieta nie będzie miała z czego żyć. Jak może podjąć przerwaną pracę, jeśli nie ma z kim dzieci zostawić? – rozważa radca. A do tego i sprawa o alimenty nie załatwiona i rozwodowa też nie. Zresztą kto się odwa-

ży do rozwodu ją namawiać? Pani O. jest członkiem spółdzielni miesz-kaniowej w Białymstoku. Jeśli nie ma rozwodu, spółdzielnia może nie dać mieszkania. jest gospodarstwo, maż. Bez formalnego załatwienia swojej sytuacji spółdzielnia nie zechce z nia rozmawiać.

To wszystko trzeba tej kobiecie uświadomić. Naczelnik zaś - Ludwik Kitlasz postanawia wybrać się do prezydenta Białegostoku i poprosić o mieszkanie zastępcze, wet słabsze. Niejedną sprawę bez wyjścia załatwił z dobrym skutkiem.

W innej znów rodzinie kobieta porzuciła męża. Zabrała trójkę dzieci i wyjechała do pobliskiego miasteczka. Przyszła do gminy po zaświadczenie, bo chce pracę podjąć

— W takich przypadkach nie powinni przyjmować kobiet do pracy — zaperza się naczelnik. Jak ten rolnik sam poprowadzi gospodarstwo? Ale nie byłoby to humanitarne - rozważa.

To nieodosobniony przypadek. Zawsze się uważało - że ze wsi uciekają młode dziewczyny. Od paru lat - mówi radca - pojawiło się nowe zjawisko - ucieczka ze wsi kobiet zamężnych.

华 华 华

Najwięcej rozgłosu w gminie jest wokół sprawy rodziny G. Też jest potrzebny rozwod. Między ojcem i synem oraz wspólną ziemią. Najtrudniejszy do przeprowadzenia.

- Kto to widział, żeby ojciec żył na paru pokojach, a jego wnuki w szopce miesz-kały? — wyraźnie trzyma stronę syna soltys z sąsiedniej wsi.

ry hektary figurują na ojca i on uważa, że dom jest z dochodów jego ziemi A to, że Bernard za kawalerki wszystkie budynki postawił, to się nie liczy I stodołę, i chlewy, i piwnicę. Sam robił dachówkę, słupy betonowe i ciesielkę.

Soltys długo jeszcze opowiada o sprawach sądowych i innych konfliktach rodzinnych Na koniec zwraca się do mnie: niech pani napisze, że mówił to soltys sąsiedniej wsi,

Rozwód

- Stary pieniacz. Jak nie choruje, to się sadzi. Ze szwagrem się sądził, teraz z sy-

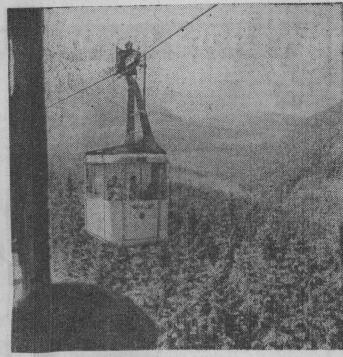
nem. Nieraz widzę go na posterunku. Skarży się: — Ta cholera bije. To na syna.

 Ja bym ich pogodził szybko. Dla syna jedną pałkę na grzbiet, dla ojca – pięć. Za to, że nie umie w zgodzie żyć.

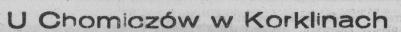
Bernard G. pracował w spółdzielni produkcyjnej, na traktorze jeździł — opowiada życzliwy mu sołtys. Teraz spółdzielnię rozwiązują, to i przestał pracować. Oszczędny, nie przepije. Żyje z czterech hektarów, co mu ojciec dal. Musi dorabiać. Chodzi po ludziach, a że majsterkowaty, to i nieco zarobi. Bernard buduje dom w Wasilkowie, jeszcze nie wykończony. Teraz słyszę, że ojciec chce się o ten dom sądzić. Bo te cztenazwisko znane redakcji, bo stary może jakaś żagiew podstawić...

茶 谷 谷

Gospodarstwo rodziny G liczy 11 ha Jest to własność ojca (Bernard uprawia 4 ha) Podupada. Z roku na rok daje mniejszą produkcję. Nie może być inaczej. Starsi państwo G. przekroczyli siedemdziesiątkę. Hodują kilka świnek i dwie krowy Przez rok sprzedadzą ze dwa tuczniki i trochę mleka Może jeszcze nieco zboża. Na więcej nie starcza sił. Wartośc produkcji towarowej odnotowana w Banku Spóldzielczym, to praktycznie praca syna Bernarda z tych czterech hektarów. W osiemdziesiątym pierwszym sprzedaż



Kolejka linowa na Kasprowy Wierch przewozi dzienniekilka tysiecy turystów.



Robota goni robote. Na wsi zawsze tak bywa, ale w tym roku szczególnie. Pogoda sprawita, że wszystko zbiega się naraz. Siano nie zwiezione, kartofie trzeba redlić, kończyć pielenie i przerywanie buraków pastewnych, a i żniwa tuż, tuż.

HOMICZOWIE w trójkę są przy sianie: Stanisław, jego żona Krystyna i ojciec Aleksander. Wczoraj cały dzień tak pracowali. Siedem orzyczep już w stodole, dziś, jeśli nie padnie deszcz, zwiozą trzy ostatnie. Chociaż mają przyczepę samozbierająca, grabić i ładować muszą ręcznie Mokro jest w tym roku na łące i maszyna niewiele się przydaje. Sześć hektarów siana Chomiczowie wysuszyli za pomocą własnych rąk: przewracali kilka razy, deszcz moczył i znów od nowa Wilgoci na Suwalszczyżnie jest w

Marvike w przedszkolu. Babcia przyznaje, że Marylka bardzo lubi dzieci? Uzupełni kwalifikacje i chyba już tam zostanie

Babcia - Aleksandra Chomiczowa - ma sześcioro dzieci: trzy córki i trzech synów. Dwie córki są w Suwalkach, trzecia – w Goldapi, jeden syn mieszka w Białymstoku, drugi w Pawłówce, średni - Stanisław został przy

Stanisław jest bardzo zaradny. Sam zrobił pług do odśnieżania drogi. "I tę bryczkę sam zbudował"

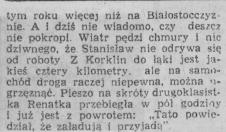
jak królewicz wśród trzech piastunek W wolne od lekcji soboty Renatka z Gosią przerywają i pielą buraki. Z 36 rządków - informują - nie opielonych zostało 11. Obie pomagają w dojeniu krów, Renatka już od pierwszej klasy, Gosia - od tego roku.

Chomiczowie mają 11 krów i przeważnie doją je ręcznie, bo od dojarki dostają zapalenia wymion.

"Synowa w nocy spać nie może, tak bolą ją ręce. W gospodarce trzeba ciężko pracować – wzdycha pani Aleksandra Nie ma ni odpoczynku, ni ur-lopu. W lecie nikt nie liczy godzin Od siana przychodzą czarni, zmęczeni, obrządku dokonują przy świetle elektrycznym. Miasto narzeka na wieś, ale niewielu z mieszczuchów chciałoby się zamienic

Stanisław Chomicz od trzech bodaj lat jest sołtysem. Dlaczego nim został?

Robota goni robote



Tato jest soltysem, o tym wie nawet ześcioletnia Ela Ela w tym roku idzie do "zerówki" i kiedy jeździła z Mamą do Suwałk do zapisu, na pytanie Pani, ak Mama ma na imię, odpowiedziała Krystyna. A Tata? - soltys. Te relazdaje najstarsza ośmioletnia Renatka, siedmioletnia Gosia potwierdza. a Ela uśmiecha się. Teraz już nie tylko wie, jakie jest imię Taty, ale wylicza z imienia wszystkie ciocie i wuj ków. Najwięcej prezentów przywoża Marylka i ciocia Piotrusia z Suwalk Marylka jest córka Babci, objaśnia Renatka, ale dzieci nazywają ją po imieniu. W ubiegłym roku skończyła szkołę ogrodniczą, a w tym -ia pracę w przedszkolu. W Suwałkach wynajmuje pokój i co tydzień przyjez-dża do Korklin Przywozi ciastka i cukierki: "Ja nie wiem, skąd ona to wszy-

stko dostaje?" - dziwi się Gosia.

Renatka nawet niedawno odwiedziła

przyczepa do odwożenia zwierząt na spęd czy mleka do mleczarni. Pani Krystyna prowadzi punkt skupu mleka. I wczoraj, kiedy pani Kubacka z gminy zadzwoniła do Taty z informacja o naszej wizycie. Mama odpowiedziała: "dobrze, dobrze, niech przyjadą, zobaczą, jak my gospodarujemy, to może "Muchozol" dadzą"

Tato narzekał, że psują mu plany, że nie ma czasu, nie będzie go w domu "A nie mogą gdzie indziej pojechać?" — zapytał wreszcie. "Nie, nie mogą" — mówiła pani Kubacka. Tak opowiadaja dzieci, przed którymi nic się nie ukryje. Renatka przyznaje, że niedawno jeszcze były w domu resztki "Muchozolu" Mama wytruła muchy i teraz przydałoby się nowe opakowanie. Mo-

że z mieczarni coś dadzą? W tym roku t w lesie, i na polu, t w domu pełno wszelkiego stworzenia. Łagodna zima oszczędziła je Dziewczynki to wszystko wiedzą, psycholog stwierdziłby, że są bardzo rozwinięte. doirzałe życiowo, samodzielne i pracowite. Wszystkie trzy jak nianie uwijają się nad najmłodszym, trzyjetnim Wiesiem. Wyręczając Babcię, usypiają go, zabawiają, karmią. Renata odkroita kromkę chleba, włożyła mu do rączsię nad najmłodszym, trzyletnim ki, pocałowała w policzek i już chło-pak przestał płakać. Wiesio czuje się

dzieci. Bryczka – to taka niewielka On sam najlepiej by wiedział. Babcia uważa, że nie chciał, ale sąsiedzi go

namówili. Widać mają zaufanie. Na wsi do soltysa jak do Pana Boga Gmina do niego i sąsiedzi do niego. Trzeba być w porządku i wobec jednei, i drugich. Przekazywać polecenia nie cierpiące zwłoki i przypieczętowywać zaświadczenia, nie przymykając oczu na ich zgodność z prawdą

Jeszcze się taki nie urodził, co by każdemu dogodził, ale specjalnych pretensji do syna nie mają Kłócić się z nikim jeszcze nie trzeba było – tak komentuje jego kadencje Matka Jak może tak się stara. Ostatnic tu, u nich w kuchni, było zebranie wiejskie na temat asfaltowania drogi do szosy. Opodatkowali się wszyscy i chyba będa pomagać fachowcom. Dobra droga jest potrzebna, dzieci dojeżdżają do suwalskiej szkoły, i Chomiczowie, i sąsiedzi mają własne samochody, na lepszej trasie zawszeć to dłużej służa.

Telefon w domu dzwoni często. Tata ježdzi do Suwałk, mówi, że do gminy, ale z jakimi sprawami – tego już dzieci nie wiedzą. W gminie Stanisława Chomicza uznają za aktywnego, obo-wiązkowego sołtysa i dobrego rolnika

IRENA BIERNACKA

dom dziecka Wszyscy ukoń-czyli szkoły średnie. Matki się

Z reguły wszyscy wycho-wankowie, którzy dziś opusz-

czają placówki wychowawcze

i to zarówno te, w dużych miastach, jak i małych miejs-

cowościach, mają książeczki

mieszkaniowe z pełnym wkła-

dem. Bywa nawet, że od razu

dostają klucze do spółdziel-

Wychowanie w domu dziec-

ka ma też na celu uczenie samodzielności. Od najprost-

wstydzą, utrzymują

rzadkie kontakty

rodzeństwa wychował

z nią

turatu, matka też pije. Trój-

Pamiatkowe zdjęcie z Gubałówki długo pozow rodzinnym albumie.

WIATR

TATRY. Sciagają tu spragnieni swazego powietrza i pięknych widoków ludzie, którym obrzydł zaduch i spaliny wielkich miast. Znajdują w górach spokój, wytchnienie od codziennego zabiegania.

Szczególną popularnością wśród krajowych i zagranicznych turystów cieszy się Zako-pone – zimowa stolica Polski. Sciąga ich tu tak dużo, szczególnie zmotoryzowanych, że i powietrze staje się coraz bardziej zanieczyszczone. Póki co jednak – jeszcze można nim pooddychać.

W sezonie a trwa on praktycznie przez cały rok, zapełniają się pensjonaty i prywatne kwatery; na reprezentacyjnym "deptaku" Zakopanego – Krupówkach tłumy ludzi. Czasem chcą się "pokazać" przed innymi i paradują w fikuśnych wymyślnych strojach poobwieszani turystycznym sprzętem, aparatami fotograficznymi i innymi, ich zda-

"wczasowymi" atrybutami. Prawdziwi turyści szukają jednak wytchnienia gdzie indziej – na szlakach wiodących na Kalatówki czy do Doliny Strażyskiej. Wspinają się na skalne ściany, szukają spokoju tam, gdzie go można jeszcze znaleźć – z daleka od turystycznej "stonki". Oblegane so to dolony strażyskiej. gane są też kolejki na Kasprowy i Gubałówkę.

Tekst i zdjęcia ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Piękna panorama Tatr; pierwszy z prawej szczyt to Świnica (2301 m.).

 Cały swój majątek, zawarty w dwóch torbach, rzuciłam w kąt, usiadłam na podłodze i zaczęłam płakać. Jaka ja wtedy poczułam się bezradna i rozgoryczona. To było okropne, nie zapomnę tego do końca życia.

 Nie wiedziałem, od czego zacząć, po raz pierwszy poczułem lęk przed przyszłością, tak naprawdę. Starałem się ułożyć plan działania na najbliższy okres. Nic mi z tego nie wychodziło. Pojechałem do ojca. Moje powitanie skwitował krótko, masz pracę, kawatek pokoju i nie zawracaj mi głowy.

Na swoie

wspominają swój pierwszy dzień samo-dzielności absolwenci domów dziecka sprzed wielu Dzień, do którego nie zostali przygotowani, ani materialnie, ani psychicznie. Rzuceni zostali na głębokie wody, radźcie sobie sami.

Waldemar Marcinkiewicz,

dzisiejszy dyrektor Państwo-

wego Domu Dziecka w Kras-

nem, badał losy wychowan-

ków placówek opiekuńczych,

śledził dzieje niektórych przez

dziesięć lat, po usamodziel-nieniu się. Inne to były cza-sy Na 54 ankietowanych, aż

14 to byly sieroty, 22 - pól-

sieroty i 18 — tzw. sieroty społeczne. Dziś są takie do-

my dziecka, w których ani

jeden wychowanek nie może

powiedzieć, że nie ma rodzi-

ców. Chociaż czasami wolał-

Spośród badanych wszyscy

mieli przygotowanie zawodo-

we Szóstka ukończyła szkoły

średnie. Gdzie zamieszkali? Jeden w domu po rodzicach,

mieszkaniach służbowych. 31

podjęło pracę w mieście, 23

Po dziesięciu latach znacz-

na część spośród ankietowa-

w hotelach robotniczych i

ośmiu - u krewnych, 24 -

w pokojach wynajętych,

by nie mieć

wychowanków miała klopoty z ustabilizowaniem swojego życia. Objawiało się to przede wszystkim w zmienianiu mieszkania, pracy, zawodu, w przenoszeniu się ze wsi do miasta.

Na pytanie o braki w przygotowaniu do życia, wiecej

niż połowa wymieniła to, co

sprawiało im najwięcej kło-

potu, a mianowicie: załatwia-

nie spraw urzędowych, goto-

wanie, gospodarowanie pie-

niędzmi, drobne zakupy, pla-

nowanie perspektyw życio-wych. Powszechnym proble-

mem była organizacja wolne-

go czasu. 20 proc. miało trud-

ności we współżyciu z ludźmi.

wychowanków opuszcza do-

my dziecka. Jacy oni dzisiaj

Powiedzmy: Asia. Trafila do domu dziecka trzynaście

lat temu, po śmierci matki.

razem z dwójka rodzeństwa.

Z drugiego małżeństwa ojca

urodziło się jeszcze dziewię-

cioro dzieci, które po kolei

wędrowały do placówek opie-kuńczych. W domu rodzin-

kończyła zasadniczą szkołę za-

Powiedzmy: Basia. Jej oj-

ciec zmarł nad butelką dena-

nym zostało jedno. Asia

wodowa.

W czerwcu kolejna grupa

szych spraw począwszy, pra-nia, sprzątania, nakrywania do stołu, gotowania. Dziewczęta zdobywają więcej umiena samodzielne życie.

jętności, cóż, rodzina opiera się ciągle jeszcze na kobiecie. Przyda im się taki "posag" No i chodzi o to, aby nie było więcej takich wszym dniu samodzielności, jak te, zacytowane na wstę-

Czy nie ma problemów? Oczywiście, są. Przecież każdy człowiek, to inny problem, a właściwie całe ich mnóstwo. Trzeba znaleźć klucz do ich rozwiązania.

Najtrudniejszy jednak problem, to usamodzielnienie wyszkoły specjalne. Są bowiem wśród nich tacy, którzy muszą znajdować się stale pod czyjąś opieką. Rodziny, jeśli je mają, nie potrafią, albo nie chca spełniać tej funkcji. Zakładów pracy chronionej z in-ternatami — brak. Udaje się czasami umieścić takiego wychowanka w rodzinie zastepczej, ale ona, mimo najlepszej woli, nie zawsze potrafi podołać obowiazkom.

I co wtedy ma zrobić dom dziecka?

A. ŁABANOW

wynosiła 225 tys. zł, w minionym - 185 tys Bieżący rok nie zapowiada się lepiej. Produkcja spada mocniej niż wyrażają to licz-Wszak od 1981 r cena produktów rolnych wzrosła parokrotnie.

A więc Tatry zapraszają!

Można by wkroczyć administracyjnie. Ziemię przekazać synowi, rodzicom dać rentę Produkcja szybko poszlaby w górę. Ale życie pod wspólnym dachem obu rodzin jest niemożliwe. Już dziś zamykają przed sobą drzwi, w dzień i w nocy. Wkradł sie strach

- Tak już jedenaście lat się mordujem. Zle się ułożyło, a wszystko przez synową. Przed ożenkiem syn był dobry. Żyliśmy zgodnie. Teraz, to już lepiej nie mówić. Ile to już spraw w sądach i na kolegiach było, trudno policzyć.

O różne rzeczy ida kłótnie. Chciał ja raz młócić zboże. Naprosił ludzi, idę do stodoły, a tu młocarnia obszabrowana. Syn pasa zabrał, sita, szajby. Przyszedł po pas od motorka. Ja trzymam, a on mnie ciągnie po po-

edni drugich sję boją, że którejś ze zwaśonych stron nerwy nie dopiszą i chwyci

拉 拉 拉

nior Władysław G siedzi w kuchni przy-Niespokojnie spogląda w stronę patrzy na przybyszów Obawia się czy

nie przynosza ziej nowiny kto was przysłał? – pyta Chcecie pomóc, mówi z powatpiewaniem. Nikt ham nie pomoże Pomoże nam kwadrat ziemi Byle tylko własną śmiercią człowiek odszedi Mnie tam już wszystko jedno. Zona się więcej boi Wskazuje na chorą, leżącą w łóżku kohiete Płacze

dwórku. Gołymi plecami po śniegu. Patrzę, idzie sąsiad. Syn pasa puścił i uciekł do do-

Sąsiad kiwa nade mną głową. - Oj, Władysław, na co ci przyszło na sta-

- Ja mówię, ano widzisz. Ty cieszysz się synem, synową, a ja? Popatrz, jaki poobija-

Ze trzy lata będzie, jak syn klacz mi zabrał. Wyszedł ja grykę siać. On przychodzi i mówi: — ojciec, ty mi grykę pokradł — Jakie gryke, mówię, toż ja wzioł w geesie. A on dawaj wykładać klacz i poprowadził do swoich chlewów. Cały tydzień stała pod zamkiem. Ja przyprowadził komendanta z posterunku. Słyszym oba, że klacz rży za

drzwiami, ale milicjant nie pozwolił zamków łamać. Na rano, już klaczy nie było. Chyba gdzieś wyprowadził i sprzedał. Potem był sąd. Coś tam mu za to przysądzili. Syn ma złych doradców. Sąsiad, co to

szwagra zabił i odsiedział, drugi, co ojców wypędza, no i żonkę. Jak ona zacznie mówić, jak prokurator. A jak wyzywa. Nie daje nam przez podwórko chodzić. My idziem z żoną, ona z nożem wychodzi. Po co jej ten nóż? Ma czterech braci, jak przyjadą, to tylko popatrz. Dogadują i kamieniem rzucą. Tak my żyjem. Ptaszek lepiej żyje...

Mówią, że ja mógiby pójść do innych dzieci. Ale my z żoną nie umieliby żyć w jakimś pokoiku — klatce, z parotysięczną rentę. Kurę zapędzisz nie wiadomo gdzie, a i tak wróci na swój śmietnik. Tak i my tu zosta-niem. Co ma być, to będzie...

茶 茶 茶

W pomieszczeniu rodziny Bernarda ciasno i duszno. Pełno pieluch, odzieży, garnków i łóżek. W zimie panuje wilgoć, chorują dzie-ci. Najstarsza Dorotka chodzi do drugiej klasy, nie ma gdzie lekcji odrabiać. Nie ma mebli, szaf, luster. Jest życie koczującej ro-

Słuchamy jeszcze raz tej opowieści o życiu. co się źle ułożyło. Wylicza się racje słuszne i moralnie ważkie. Tak samo jak i rodziców. - Za kawalerki Bernasia było dobrze opowiada młoda gospodyni – bo wszystkie pieniądze oddawał. Żenił się, to nic nie miał. Ja sama mu musialam ubranie na ślub ku-

pić. Mieszkali my razem z teściami tylko pół roku. Na początku teść mówił, że ja mumra, bo milczała. Teraz też źle, że za barzo wygadana.

 A poszło o to, że ja w posagu ziemi nie przyniosła. Od początku mówił do sy-na: – takuju żonku jak ty wzioł, to ja by wygnał. Teraz, na wnuki mówi, to nie dzie-

ci, to bachury...

— To taka już rodzina. Całe życie się sądzi. Teścia pierwsza żona zmarła, to 25 lat sądził się o jej posag. Wysądził. Teraz nas

Mówi głosem podniesionym, nerwowo zapina bluzkę. Roztrzęsiona. O konflikcie rodzinnym nie może już mówić spokojnie. Przywouje zdarzenia, pozornie nie mające związku. Wszystko jednak wypływa i sprowadza się do jednego - ziemi - żywicielki.

Od paru pokoleń w tej rodzinie spory zaczynają się od ziemi. Dziadowie dostali "ucząstek" gruntów na dwóch synów. Jeden z nich to dziadek Bernarda. Z pokolenia na pokolenie trzeba było tę ziemię dzielić, każdy chciał więcej. Bo chłop bez roli jest niczym. Ziemia daje chlep i poczucie wartości.

W gminie Korycin ziemia jest urodzajna. Nie ma gruntów PFZ. Na każdy wolny hektar jest kilkudziesięciu kupców. A teraz od lipca cena wzrośnie. Na jej kupno będzie stać tylko zamożnych gospodarzy. Bernard G. do nich nie należy.

Wspólnie z naczelnikiem proponujemy rodzinie Bernarda przeprowadzkę do innej gminy, gdzie grunty leżą odłogiem. Moga dostać gospodarstwo, jako osadnicy. Propozycja jest nęcąca. Bernard z żoną wkrótce mają podjąć decyzję Mają szansę mieć wła-sne gospodarstwo i co nie mniej ważne w całej rodzinie zapanuje upragniony spo-

kój. Zasłużyli na to i starsi i młodzi.

ZOFIA JADCZUK

Aleksander Omiljanowicz Idiemnicze gnidzdo

Ciąg dalszy ze str. 4

Lato 1934 roku było piękne. Nad jezioro Wigry na Suwalszczyźnie zjechało wielu wczasowiczów i turystów Kwatery wynajmowano w Piocicznie i pobliskiej wsi Gawrych Ruda. U jednego z gospodarzy tej wsi, zamieszkał przybysz z Warszawy, namiętny wędkarz i amator samotnych spacerów nad brzegami pięknego jeziora. Był to meżczyzna w średnim wieku, wysportowany o łagod-nym usposobieniu, do tego hojnie opłacający wszystkie przysługi, które wyświadczali mu gospodarze. Prócz ryb, jeziora i spacerów nic go pozornie nie interesowało. Tym wczasowiczem był Lienger, wywiadowca Abwehry z "Nes-te" Giżycko, legitymujący się dowodem osobistym na nazwisko Mieczysława Wiśniewskiego urzędnika bankowego z Warszawy

Od wczesnego ranka do nocy Lienger włóczył się z wedką nad jeziorem Wigry, czasem tylko pozwalał sobie na dalekie spacery. Szczególnie upodobał sobie pobliskie Płociczno i obrzeża niedalekiego poligonu. I w ten niedzielny ranek, Lienger wstał jeszcze przed wschodem słońca, zabrał sprzęt wędkarski i poszedł nad jezioro. Miejsce na polów wybrał nad brzegiem od strony Płociczna. Zarzucił wędkę, ale mniej zważał na spławik, a więcej obserwował rybaków zdążających od wsi do jeziora Tym razem nie oczekiwał długo i nadaremnie.

Usenkę rozpoznał z daleka, bo rysopis miał dobrze zapamiętany z dokumentów szpiegowskich, które przestu-diował w "Neste" Teraz obserwował, gdzie Usenko wybierze miejsce na wędkowanie. Ten poszedł aż za bindugę i tam zarzucił wędki Lienger zabrał swój sprzęt i podążył w tym kierunku Brzeg jeziora był pusty Powoli przybliżył się do miejsca, gdzie łowił Usenko. Było tu ustronnie i daleko od wsi Podszedł więc do niego, pozdrowił i spytał jak bierze ryba i czy pozwoli mu tu łowić Usenko odburknał niechętnie na pozdrowienie, wzru-szył ramionami i nic nie odrzekł. Lienger rozejrzał się dookoła i rzekł szeptem:

- Czy mam przyjemność rozmawiać z panem Wiktorem Usenka?

- A cóż to pana obchodzi - odparł ten opryskliwie. - Don jest ładniejszy od Wigier... - rzekł wolno i cicho Lienger

Usenko rzucił wędzisko, chwilę patrzył uważnie na nieznajomego, a potem wyszeptał odzew:

- To moja rodzinna rzeka - i zapytał - rodak? Zaluje bardzo, ale nie W każdym bądź razie przyjaciel Czy tu możemy bezpiecznie porozmawiać? Nie chcę, żeby nas widziano razem.

- Dobrze. Proszę iść za mną trochę dalej. Zaszyjemy się w nadbrzeżne krzaki, zarzucimy wędki, tam nas nikt nie wypatrzy

Nowe miejsce było faktycznie ustronne i dobrze osłoniete przed oczami ciekawskich.

- Pozdrawia pana Konowalec, Buńczuczny i Fedyna - szepnął Lienger.

- Pan ich zna?

- Oczywiście!

- To oni przysłali pana do mnie?

- Tak. I oni podali mi hasio do pana.

- Ale kim pan jest? - dopytywał się natarczywie Usenko, wpatrując się uważnie w nieznajomego, który nie reagując na pytanie mówił dalej.

Konowalec, Buńczuczny i Fedyna wystawiają panu pochlebną opinię. Cieszę się, że pan, i pańscy ludzie z OUN, zrozumieli skąd wieje wiatr historii. Ale słyszeliś-

- A więc pan jest Niemcem! - rzekł z radością Usenko, a wysłannik Abwehry przytaknął mu-

- Czym mogę służyć panu? - spytał Usenko.

- Jednym. Współpraca z nami pana i pańskiej bojów-

- To znaczy z kim?

- Z niemieckim wywiadem - odparł krótko Lienger Zgoda! – Usenko bez namysłu wyciągnął rękę. Lienger uścisnał jego dłoń, potem rozkręcił wędzisko, wydobył z niego spory zwitek banknotów, który wręczył Usence i podał kartkę papieru, na której był tekst szpiegowskiej deklaracji. Usenko złożył na niej swój podpis przybrał pseudonim "Don".

Po dopełnieniu tych drobnych formalności, Lienger długo wtajemniczał nowozwerbowanego szpiega, po co on jest potrzebny Abwehrze i jakie zadania wywiadowcze będzie miał do wykonania on i jego bojówka OUN. Na zakończenie pierwszego spotkania umówili sposób, jak Usenko skontaktuje Liengera z Prisowskym, Tołocznym, Szkorupiejem i Torywakym, prowodyrami szajki OUN w Płocicznie. Jeszcze tego dnia pod wieczór Usenko miał zabrać Liengera i ich na łódkę, mieli wypłynąć — niby na połów — daleko na jezioro Wigry i tam bezpiecznie umówić współpracę bojówki OUN w Płocicznie z wywiadem niemieckim...

Po dwóch tygodniach "udanych połowów" nad Wigrami, Lienger pożegnał gościnnych gospodarzy w Gawrych Rudzie i odjechał niby do Warszawy. Z pociągu wysiadł w Augustowie, samochodem dotarł do Rajgrodu, a stamtąd nocą udał się nad granicę, którą przekroczył koło wsi Długosze. Z Prostek odjechał do Giżycka.

Kapitan Schimmel oczekiwał na jego powrót i przyjął go natychmiast

- Herr Hauptmann, zadanie wykonałem! - zameldował z radością Lienger — i położył przed szefem dekla-racje nowozwerbowanych szpiegów bojówki OUN w Pło-

- Wunderbar! cudownie! - Schimmel zatar! dionie. -Jak poszło?

- Nadzwyczaj gładko, szefie. Anim się spodziewał Kontakt z nami będzie utrzymywał Usenko, który przyjął pseudonim "Don", a pozostali będą mu pomagać mogłem tylko ich przekonać, że broń na razie jest im niepotrzebna, i że otrzymają ją później Byli tym wręcz zawiedzeni, a zarazem rozczarowani, że tylko takie zada nie im przydzielam.

- A co oni chcieliby robić? - zdziwił się Schimmel - Panie kapitanie, oni są gotowi chociażby dziś spalić tartak w Płocicznie i przejść do nas. To diabły nie lu-

- Wiem, że oni zdolni są do tego i we właściwym czasie nie omieszkamy tego wykorzystać. Co pan im polecil?

- Zgodnie z pana rozkazem. Mają obserwować plac ćwiczeń suwalskiego garnizonu. Tam ćwiczy kawaleria, piechota, artyleria. A oni, jako dawni wojskowi, potrafia zanalizować te ćwiczenia Ponieważ niektórzy z nich przeszli specjalne przeszkolenie wywiadowczo-dywersyjne w ośrodku nacjonalistów ukraińskich w Gdańsku, poleciłem im, co następuje: mają spenetrować i opisać wszystkie mosty kolejowe między Suwałkami i Augustowem ora: zaplanować ich wysadzenie w powietrze, damy rozkaz Dotyczy to i toru w najbardziej newralgicznych miej-

 To dobrze, że pan im to zlecił. Tę pracę wykonają
 za nas – pochwalił Schimmel. – Ilu ich jest w Płocicznie zaangażowanych w OUN?

- Niewielu, panie kapitanie Większość na razie jest bierna. Zadomowili się, niektórzy ożenili się z Polkami i o działalności politycznej nie chcą słyszeć Zaledwie kil-kunastu jest w bojówce Usenki. Ale oni wystarczą za innych..

Ciag dalszy w sobote

Trzydzieści lat. Szmat czasu w niezwykle burzliwych, niespokojnych czasach. Stronice osiągnięć, pasma niepowodzeń. Tworzyta się forma dla dzieła, które nie zostało jeszcze zakończone i nigdy zakończone nie zostanie. Wynika bowiem z potrzeb środowiska ale również z wewnętrznej potrzeby całej armii ludzi, dla których praca w "kulturze" pozostaje wyłącznym celem w życiu. Jednym i ostatecznym.

ARIANNA PIEROŻYŃSKA jest jedną z nich. Dzisiaj mówią o niej - "dyrekcja" Równo trzydzieści lat temu mówili instruktor. Rozpoczynała pracę w Domu Kultury Dzieci i Młodzie-Dwa poniemieckie drewniane baraki przy ul. Zjazd szumnie nazywane wówczas również Ośrodkiem Harcerskim. Odbywały się tu początkowo zbiórki zuchowe i harcerskie, gry i zabawy sprawnościo-

Mniej więcej w tym samym czasie po raz pierwszy pojawiła się na-zwa łomżyńskiego Domu Kultury. Od związków zawodowych przyjęto wówczas w powiecie 25 placówek Niestety, nie znaleziono dotychczas żadnego dokumentu o powołaniu do-mu kultury, poza aktem dzierżawnym budynku przy ul. Sadowei 12, stanowiącego własność Kurii Diecezjalnej. Jeszcze po wojnie część pomieszczeń zamieszkiwali ksieża. W dzisiejszej sali kinowej do 1954 r. odprawiano nabożeństwa. Po wydzierżawieniu obiektu, stanowisko kierownika PDK w 1954 r. obejmuje STANISŁAW ABUCEWICZ -człowiek bezgranicznie oddany kulturze, jej poświęcający swoje życie. W 1964 r. budynek przechodzi na własność PDK.

Z miejsca znajduje tu siedzibę Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna i Muzeum Regionalne. Szybko nawiązano współpracę, co już wkrótce zaznacza się autentycz-nym ożywieniem działalności kulturalnej. Praca wszystkich placówek zmierza ku jednemu - integracji środowiska oraz rozbudzeniu zahamowanych w latach okupacji aspiracji kulturalnych. I jakkolwiek chętnych do pracy w wielu działających już zespołach artystycznych nie brakuje, to potęgują się kłopoty finansowe Nic dziwnego — cały budżet roczny domu kultury przekracza wówczas sumy 100 tys. zł. W skutecznym pokonywaniu tych barier brali m.in aktywny udział członkowie Rady Społeczne Domu Kultury Znowu cala lista nazwisk: Helena Czernek, Antoni Kotomyjski, Kazimierz Piotrowski i wielu jeszcze innych Z rozrzewnieniem do dziś mieszkańcy wspominają Jana Czochańskiego twórce i realizatora amatorskiego ruchu teatralnego w regionie, któ swa pasję kontynuował przez blisko pół wieku Upowszechnianiem plastyki w środowisku Łomży zajmował sie artysta plastyk wegierskiego pochodzenia, do dziś zamieszkały w tym mieście — Gerwazy Lorinczy. Prace łomżyńskich plastyków zdo-były wiele nagród na wystawach wojewódzkich i krajowych

- Oprócz systematycznej pracy wychowawczej, prowadzonej przez zespoły artystyczne – mówi Ma-rianna Pierożyńska – placówka nasza udostępniała dobra kultury społeczeństwu również poprzez kontakty z instytucjami profesjonalnymi Koncertowały więc tu orkiestry symfoniczne z Białegostoku i Warszawy pod dyrekcją Henryka Debicha i Stefana Rachonia Co miesiac występował zespół białostockiego Teatru im A Wegierki i Teatru Ziemi Mazowieckiej Wielokrotnie na deskach łomżyńskiej sceny wy-stępowała Mieczysława Ćwiklińska i cala plejada najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej sceny polskiej Dom kultury był równie

ój dziadek miał przed

nie, niby restauracje

wojna niby to kawiar-

Cos w tym rodzaju Ale naj-

kiedyś ojciec, jak to pewnego

razu dziadek usłyszał w mie-

ście B dobrego pianistę Przez

siał mu przy tym zapropono- coraz mniej.

wielkim wydarzeniem kilka lat temu był sam jego przy-

mniej w trzech ezwartych) Nordyków. Przypomnijmy -

sprawdził ich kwalifikacji! Z jakiej więc racji każą się we-

ważniejsza w tym interesie kompaniowania wyszły

aż w końcu namówił Mu- biali coraz więcej, ci gorsi -

jednym z głównych organizatorów uroczystości z okazji 1000-lecia Łom-

W pierwszych latach swej działalności łomżyński Dom Kultury speł-niał głównie rolę animatora i organizatora działalności kulturalnej wśród miejscowego społeczeństwa Upowszechniając określone wartości, normy i wzory — kształtował aktywne zachowania kulturalne, sam wytwarzał ich wzory dostęprzymi sobie środkami. Ksztaltując zaś tradycje regionalne wydobywano z nich i upowszechniano niezwykle cerne wartości. Jest to szczególnie wazne społecznie zjawisko, polegające na aktywnym uczestnictwie kultural-

nym, będącym jednocześnie forma

pracy na rzecz własnego środowiska

Zorganizowane w tak licznych ze-

spolach amatorskich uprawianie sztuki stanowi wartość ponadprze-

Do 1960 roku dom kultury zajmo-wał się głównie działalnością na

rzecz miasta Jednak z chwila po-

wstania placówek zakładowych.

świetlic gromadzkich, a także klu-bo-kawiarni i klubów "Ruch" na-

leżalo te placówki otoczyć opieką i

"gabinet metodyczny", zaopatrując

go w materialy repertuarowe, ksia-

żki specjalistyczne, środki audiowi-

kostiumy teatraine.

zacyjno-materiałowej.

zualne, przeźrocza, płyty, a także

Dynamiczny rozwój placówek kul-

turalnych na wsi i w zakladach oracy spowodował, że wojewódzkie

i powiatowe domy kultury koncen-

trowały swa pracę na szeroko rozu-

mianej pracy instrukcyjno-meto-dycznej, pomocy fachowej i organi-

W 1963 r powstaje w Łomzy Po-wiatowy Uniwersytet Kultury, w którym odbywają się zajęcia z li-teratury, teatru, muzyki i sztuk pla-

stycznych, wybranych zagadnień

nauk społecznych regionalistyki o-

raz techniki i kultury Jego program

realizowano w ciągu dwóch lat w wenniarze 150 godzin Wsród wy-kładowców – wiele utytułowanych sław z PAN. Uniwersytetu War-

szawskiego i Łódzkiego, pisarze i aktorzy Ale ani poradnia k-o ani Uniwersytet Kultury nie mogą za-

doskonalenia warsztatowego instruk-

torów prowadzących zespoły zainte-

resowań Z pomocą przychodzi więc

WDK w Białymstoku, organizujac

w pełni potrzeb w zakresie

a programową – organiza-Wówczas zaczęto tworzyć

szkolenia specjalistyczne z zakresu tańca, fotografii i filmu oraz pla-

 Ważnym odcinkiem działalno-ści łomżyńskiego ośrodka kultury była także działalność upowszechnieniowa - wspomina mgr Marianna Pierożyńska. Główny nacisk kładziono wówczas na upowszechnjanje wiedzy. Kierunek ten dyktowały potrzeby, bowiem w okresie pierwszego dwudziestolecia następowały ostre zderzenia wartości soejalistycznych i niesocjalistycznych. W rozwijaniu naszej działalności pomagało nam wielu wybitnych przedstawicieli świata nauki i kultury, wśród nich - Witold Doroszewski, Stanisław Herbst, Bogdan Suchodolski, Melchior Wańkowicz, Wojciech Zukrowski, Witold Lutoslawski, Jerzy Putrament i Anna Kutrzeba-Pojnarowska.

Pożólkie już momentami podniszczone wycinki z niemal wszystkich ukazujących się w Polsce gazet i

písm. "Od ludzi zależy wszystko"

,Czy etatowi pracownicy PDK w

Łomży mają niezbędne walory do

prowadzenia wszechstronnej dzia-

lalności kulturalno-oświatowej? Są-

dzę, że tak" Sukcesy. "Zespół wo-

kalno-muzyczny zajął I miejsce na

piosenkę o Białostocczyźnie, zespół

malych form teatralnych poza-

Na konto PDK w Łomży należy

zapisać jeszcze taka działalność, jak "Akcja Młodzież", prewadzona

"Akcja Młodzież", prowadzona wspólnie z TWP, "Wedrówki egzo-

Jest rzeczą niezwykle trudną

przeniesienie na nasze łamy wielu

niezwykle interesujących, recenzji

żyński dom kultury Zbyt wiele ich

Placówka ta zapisała również ca-le stronice w ciągu trzydziestu lat

swego istnienia działalnościa upo-

wszechniającą sztuke i tradycie na-rodową, iest przykładem autentycz-nego animatora twór zości regional-nej Nic w tym dziwnego, gdyż Łomżyńskie należy do tych regio-

nów naszego kraju gdzie do chwili

obecnej zachowaly się jeszcze żywe tradycje folkloru i sztuki ludowej

Tradycvina kulture ludowa tego te-

renu charakteryzuje duża różnorod-

ność wytworów, prostota i auten-

tyzm Niwelacja tych wartości po-

innych regionach kraju Przetrwale

w ten sposób znaczne jej zasoby

stanowia źródło inspiracji dla żyją-

cych tu i tworzących artystów lu-

WDK opracował program rozwo-

ju amatorskiego ruchu artystyczne-

go, ze szczególnym uwzględnieniem

kultywowania tradycji ludowej. Za-

imprez organizowanych przez łom-

tyczne", impreza "Poznajmy się"

zazdrościć Łomży tego teatrzyku"

Nie ma

CZasu

na bankiety

rejestrowano wszystkich twórców ludowych, systematycznie gromadząc dane o ich twórczości. Popularyzuje się piękno kultury ludowej regionu m.in poprzez prezentację twórców zespołów folklorystycznych na różnego rodzaju im-prezach i uroczystościach. Poszukusię nieustannie nowych wzorów w twórczości ludowej Rozwijane są zainteresowania ta twórczościa wśród młodego pokolenia Działaniom tym towarzyszy troska o podnoszenie poziomu artystycznego /espołów ludowych, a także opieka i mecenat nad działalnością twórców ludowych.

Po zakończeniu obchodów uroczystości z okazji 1000-lecia Łomży zrodziła się inicjatywa zorganizowania Świeta Kultury Staropolskiej Pomysł został zrealizowany w 1972 r

impulsem początkującym wzrost zainteresowania kulturą sta-ropolską kraju Zalożeniem Święta Kultury Staropolskiej jest m.in. ukazanie wartościowych tradycji kultury narodowej, dalsza integracia działalności placówek k-o wokół wspólnego programu działania, uka zanie tradvcji historycznych miast i gmin województwa, a także zain-teresowanie szerokich rzesz spoleczeństwa kraju historią, dorobkiem kulturalnym i walorami turystycznymi Ziemi Łomżyńskiej. Prof Julian Krzyżanowski określił tę impreze mianem sensu zbliżenia do dawnych wzorów i postaw, które do dziś mają nieprzedawniony charakter W czasie, gdy co roku wszystkie niemalże gminy województwa żyły dawną kulturą w pełnym znaczeniu tego słowa – zabrakło pie-niędzy na kontynuację tej przepięk-nej i jakże wartościowej imprezy-Od tamtej pory minęły trzy lata, i co do przyszłości Święta zdaje się że do dziś nie ma sprecyzowanej od-powiedzi. Dziwna to sytuacja a jeszcze wieksza strata...

O czym jeszcze napisać? Czy o coraz lepiej rozwijającym swa dzia-łalność Zespole Pieśni i Tańca "Łomża", czy może o zdobywajacym sobie coraz więcej zwolenników "Klubie Kolekcjonera"? A może przyjrzeć się coraz lepiej organizowanym Jarmarkom Osobliwości i Staroci? Reporter telewizyiny zadanie miałby znacznie ułatwione; przejechalby okiem kamery po dokumentach i materialach obrazujacych początki powojennej działalności kulturalnej w Łomży, zatrzymujac sie dłużej na wyrobach ludowych W tym czasie ludzie związani z łomżyńskim domem kultumogliby wspominać tamte lata. Podczas uroczystości jubileuszowej reporter utrwalilby ich twarze 10 minut i po kłopocie - całe trzydzieści łat załatwione

elewizji jednak nie będzie Zatrzymajmy więc i my w tym miejscu wspomnienia Cóż bowiem mogą znaczyć słowa chocby najbardziej serdeczne i prawdziwe wohec ogromu ludzkiego wysiłku i społecznego zaangażowania? Prof Tadeusz Kotarbiński w .Traktacie o dobrej robocie" napisal min: "Chodzi o to, by czlowiek robił ochoczo to, co robić musi, by tego co robić musi, nie robił tylko dlatego, że musi; by w robocie tego co musi, znalazi upodobanie i dzięki temu pracę swą usprawniał wielokrotnie, okazując hojność w oddaniu się jej"

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI



Storych domów o podobnym jak ten budynek przy uł. Sobieskiego stylujest na Bojaroch jeszcze wiele. Prawda, że ładne, chać zaniedbane.



Na odsiecz Bojarom!

statnio otrzymałem do wiadomości pismo, w którym mieszkańcy dzielnicy Bojary w Białymstoku z ulie: Wiktorij Staszica, Koszykowej, Poprzecznej, Glinianej Chopina kierują do prezydenta miasta m.in.

"Na odbytym w dniu 24.V. br. zebraniu, zorganizowanym w sprawie zachowania frag mentu starej dzielnicy Bojary, dowiedzieliśmy się, że podważana jest decyzja Woje wódzkiego Konserwatora Zabytków o uzna niu tej eześci miasta za zahytkową:

Jako mieszkańcy, tej dzielnicy zwracamin się z apelem o pozostawienie i uznanie tej części miasta za zahytkowa

Pragmemy zwrócić uwage, że ocalale tu z licznych pozóg wojennych drewniane domy są unikalnymi zabytkami pięknego, miejskiego budownictwa drewnianego, świadectwem niemal nie istniejącej już rzemieślniczej sztuki ciesielskiej, a zachowana zwarta zabudowa i ciagi ulic stwarzaja niepowtarzalny klimat historicznego układu urbanistycznego

Uważamy że obowiązkiem naszego pokolenia, a przede wszystkim władz miejskich jest utrzymanie ciągłości historycznej rozwoju naszego miasta i uchronienie dla przysztych pokoleń architektonicznego świadectwa naszej przeszłości Nie wolno zniszczyć wszustkich jej śladów

Zdajemy sobie sprawę, że stan tych domów wymaga kosztownego remontu, że ludzie w nich mieszkający mają prawo do takich warunków, jakie mają mieszkańcy blo-ków Jesteśmy jednak przekonan, że wyjście można i trzeba znaleźć Zresztą konkretne rozwiazania proponuje projekt konserwatorski. Wyburzenie wszystkiego - to oszczęd ność pozorna i krótkowzroczna"

W dalszej części pisma do prezydenta mieszkańcy starych Bojar przytaczają obszerne argumenty uzasadniające utrzymanie zabytkowej zabudowy tej dzielnicy, a na za-

"Jesteśmy z nia (z dzielnica Bojary przyp. H.W.) związani od urodzenia, chcemy dalej tutaj mieszkać i remontować nasze domy A władze miejskie prosimy o pomoc w uzyskaniu kredytów bankowych i materialów na takich zasadach, jakie obowiązują w budownictwie indywidualnym

Przede wszystkim zaś chcemy mieć poczucie bezpieczeństwa gayż stałe zagrożenie wyburzeniem naszych domó v nie stwarza atmosteru sprzyjającej ich konserwacji"

Fot. ZDZISŁAW

LENKIEWICZ

D od apelem mieszkańców starych Bojar podpisuję się i ja, podobnie jak z pewnością uczyniłyby to tysiące białostoczan. Ten bowiem fragment miasta, składający się z około 50 drewnianych domów uznanych przez fachowców za zabudowę zabytkową jest już ostatnią enklawą wartościowej pod względem architektonicznym au-tentycznej zabudowy starego Białegostoku stanowi niejako symbol jego przeszłości.

Zabytkowe domy starych Bojar posiadaja jakiś własny – "białostocki klimat" i oso-bliwa dekoracyjność widoczna zwiaszcza na wycinanych w różne ornamenty obramieniach okiennych i na skrzydłach okiennic, na drzwiach na gzymsach i listwach okapowych Spotyka się tutaj również ozdobne szalowania szczytów oraz arkadowe galeryji podcienia Sa to czesto orvginalne roz wiazania cjesielskie, niespotykane nawel w udowej architekturze okolic podbiaio-tockich la architektura po prostu wyrosia z Eruntu białostockiego a więc z przemieszań kultur: polskiej rosyjskiej, żydowskiej bia-łoruskiej, piemieckiej i litewskiej oraz podlaskie trady: budowlanej

Charakterystycznymi cześciowi skł dowymi tych ourow są gankt czasem loże obserwacyjne lub werandy służące do posiedzeń w ciepły wieczór Miejscą te chyba najbardziej świadczyły niegdyś o właścicielach bardziej świadczyły niegdyś o właścicielach tych domów o ich poczuciu estetyki, obyczajach rodzinnych i stosunkach sasiedzkich.

To właśnie takie dzielnice jak stare Bojary są prototypem tzw. "osiedli społecznych", do których idei tak usilnie dąży się w programowaniu współczesnych osiedli Mają nne bowiem, mimo całej swej skromności, zanikający już w dzisiejszych miastach komfort bytowania na swoim – blisko ziemi i w ludzkiej skali otoczenia oraz życia pośród zażyłej społeczności sąsiadów.

Niedawno osiedla takie jak stare Bojary, wbrew woli ich zasiedziałych mieszkańców niemal z radością skazywano na wyburzenie w dzielnicach Białostoczek i Dziesięciny, pozbywając się za jednym zamachem ponuć wstydliwego rodowodu - i jednocześnie historii miasta Posiadanie takiej historii jest dzislaj coraz bardziej doceniane, a ze wzgledów wychowawczych wrecz pożadane. Bo to właśnie znajomość lokalnych dziejów najlepiej uświadamia, zwłaszcza młodemu pokoleniu, skad jesteśmy. Natomiast zabytki architektoniczne -- te tworzone rekoma ojców dziadków sa najwymowniejszymi śladami historii. Dlatego trzeba im czym prędzej pośpieszyć na odsiecz, która - wydaje się byłaby najskuteczniejsza pod przewodnictwem samego prezydenta miasta Bialegosto-

Tekst i rysunek: HENRYK WILK

wać wyższą gażę, niż miał dotychczas Ale dziadkowi to się opłaciło Bo oprócz tego, że znał sie na muzyce, to jeszcze miał żyłkę do interesu Tylko przez 2 tygodnie reklamował swojego pianistę, w trzecim zanełniona kawiarnia aż rado-wała oczy Pianista, który grał oczedtem, musiał szukać inner pracy (nb mói dobroduszny dziadek przyjął go na kelnerat Właściciel lokalu w mieście B nie mógł już przyjač gorszego pianisty niż ten uprowadzony przez dziadka. a że z pianistami był klopot postanowił zatrudnić kilku osohowy zespół To też mu się oplacito, bo wkrótce zespół nagral plyte w .. Odennie" czy "Syrenie" (zresztą dziekt przedsiębiorczości właściciela lokalu), stał się popularny, a na tance zaczęły walić tłumy

Miasto dziadka leżało niedaleko miasta B. wiec można się domyślić co było dalej Ale

Niedawno opowiadał mi pewien znajomy muzyk (z dużym doświadczeniem, posiadający nawet solistyczne uprawnienia estradowe) jak to szukał pracy w lokalu gastronomicznym Podszedł bardzo poważnie do sprawy - wział wiec kilka zaświadczeń, 2 plytv. w których nagraniu brał udział a nawet instrument Jeden kierownik oświadczy mú, że w ramach redukcji administracji rozwiązuje zespół, drugi - że te sprawy go nie obchodzą, trzeci - bardziei zaangażowany - że owszem. A plyty? Pewnie że

wcześniej schematu I

Jerzy Lamzik jest wiceprze Tegoroczne odbyły się 27 i

Okregowej w Bialymstoku Stawia sprawe jasno i stanowczo: "Zawód muzyka rozrywkowego musi być szanowany na rowni z innymi Nie chcemy mieć wśród nas ludzi nie przygotowanych do pracy, niedouczonych. Nikt inzadbać o to, aby nas poważano Nasze działania musza zapomnienie spowodować wszelkich pejoratywnych określeń naszego zawodu Przema zapotrzehowanie, ale na cież to nie zawód, a konkretakordeoniste, bo jego żona ny człowiek może być dobry (kierownika) bardzo lubi akor lub zły W sytuach, kiedy nie

rna! Nawet mu się podobają ma rzeczywistej konkurencji ale jakje to może mieć dla – jednym z podstawowych scem upowszechnienia kultury niego kierownika znaczenie" sposobów na osiągnięcie tych muzycznej

ków, przewodniczy także Ra- nie organizowano ich od ponad 2 lat, toteż zgłoszeń było sporo

Jakże różni to ludzie, ci kandydaci na klezmerów i początkujący klezmerzy ubiega jący się o podwyższenie kategorii! Niektórzy o wysokiej ny, tylko my sami musimy kulturze muzycznej i wiedzy inni - nie przejawiający żad nych zainteresowań muzycznych (oprócz tego jednego: ile można na muzyce zarobić) Sa wśród nich tacy, którzy po stawili wszystko na muzykę ale niektórvm bez wahania zaproponowalbym przekwali-

Doszediem do celów są werytikacje wninsku (po analizie histo rveznejil, że lokal rozrywkowy może w tym zakresie prze dziadek, aby sprostać konku- wodniczącym Rady Głównej 28 czerwca W wyniku zawie- jać na slebie przynajmnie

Związku Zawodowego Muzy- szenia działalności Związku 3-5% obowiązków Dobrze grająca kapela łączy się przecież z ochota na słuchanie muzyki i taniec, nie tylko na picie alkoholu To także możliwość rozwijania wrażliwo-ści muzycznej (harmonia, rytm) Wspominając o dobrej kapeli myślę jednak o grających na co dzień do tańca orkiestrach Ellingtona, Basie'go. Goodmana... Wzory nie do dościgniecia raczej, bo tamte orkiestry doszły do reprezentowanego poziomu w warunkach niezwykie ostrej konkurencji a tej u nas brakuje Inna sprawa, że wielu muzyków bialostockich, czesto tych najlepszych (nawet z Filharmonii) występuje w drugiei strefie Zastanawiałem się nieraz płatniczej". W tym roku za granica prvehywać bedzie ok 15 zespolów!

> eji przystapily 32 osoby, z których 7 "ohlało" a 10 o- częty trzymalo jedynie uprawnienia

okresowe na 1-2 lat. Tylko 4 osobom podwyższono kategorie Słowa Jerzego Tomzika potwierdziły się - sporo kandydatów staneło przed koniecznością wytężonej pracy, i to nie tylko w zakresie teorii. Tegoroczne weryfikacie stawiały zresztą przede wszystkim na praktyczna znajomość instrumentu i zasad muzyki Nawet ukończenie szkoly muzveznej nje dawalo 100 proc szansy na uzyskanie wysokiej da sluchać muzyków w lokalu, nie będą przecież zaglądać im do dyplomów Oczekuja dobrej, ze smakiem podanej muzyki A działalność Rady Okregowej Związku Zawodowego Muzyków pozwala przypuszczać, że w tym względzie bedzie coraz lepiej Rada nie wyklucza bowiem nawet cofniecia uprawnień muzykom, którzy do wykonywania swoich ohowiazków beda podchodzić niesolidnie Jednak przy nailepszej woli działaczy Zwiazku trzeba będzie ieszcze troche poczekać, chociaż proces naprawy stanu obecnego chyha już można uznać za rozpo-

JANUSZ MUNKO





Ktotak pięknie gra?...

co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTORU

Teatr Dramatyczny wegierki - nieczynny. Riziostocki Teatr Laiek nieczynny.

"Pokoj" - "Wielki Szu", prod polsk. (od lat 18), godz. 17.45 1 20 (ostatnie dni).

"Ton" — "Diabeł morski" prod. radz. (od lat 12), godz 1 i 13. "Pełnia nad głowami", prod polsk. (b.o.), godz. 15.30, 17.45

"Syrena" - "Z życia marlo-netek", prod. RFN (od 18 lat). godz. 18.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

KINA W WOJEWODZTWACH BIAŁOSTOCKIM Bielsk Podlaski - "Racja stanu", prod. franc. (od lat 15) Dabrowa Bialostocka -

lecie tymczasowe", prod. (od lat 12). Hajnowka - "Powledz, że ja kocham", prod. franc. (od lat

Mońki -- "Lek wysokości", prod. USA (od lat 15).

Sokolka - "Zagubione ezy", prod. włosk. (od lat 18).

MINERYSMOS Lomta "Millenium" - "Rewolwer", prod. włosk. (od lat 18)

Lomin "Paždziernik" – "Za-gubiony narzeczony", prod. radz. (od lat 15). Grajewo - "Filip z konopi" prod. polsk. (b.o.).

Kolno - "Nosferatu wampir" prod. RFN (od lat 18). Wysokie Mazowieckie -

ma", prod. USA (od lat 18). Zambrów ... "Seksolatki", prod. polsk. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwaiki "Baityk" – "Cyrkow y", prod. rum. (b.o.). Augustow - "Imperium kontr stakuje", prod USA (od lat 12) Elk "Polonia" – "Komandosi i Nawarony", prod. ang. (od lat

Elk "Zorza" - "Postrzyżyny" prod. CSRS (od lat 18). Golden - "Komandosi z Nawa rony", prod ang. (od lat 15).

Kruklanki - "Gwiezdne wojny", prod USA (od lat 12).

Orzysz -"Gra o jabiko", prod. CSRS (od lat 18).

USA cod lat 181 Ruelane-Nida - "Wielk! Szu"

prod. polsk. (od lat 18). seins - Epitafium die B

polsk. (od lat 15). wegorzewe _ ...Konwój", prod.

M U Z E A W BIAŁYMSTOKU

woreom Oktegowe (Ratusz) ezynne codziennie iz wviatkiem poniedziałków) w zodz. 10-17 czwartki w gode 12-19 'w nie dziele w godz. 10-16. Wystawy state Pradziele Białostocczyzny" .Galeria malarstwa polskiego" Wystawa czasowa. "Znaleziska skarbów monet na Blałostocczyż

Punkt Mutealny w Suprastu ... ezynny codziennie iz wylatkiem nastaków t wtorków po woleveb sobotach) w godz 10-18

Ekspozyeja Wnetra (palae Choroszczy) - czynne we wtork erody i czwartki w godz 10-18 niedziele w godz 11-18

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okregowego) ii) Warszawska 37 - czynne co dziennie is wyjątkiem ponie działków t wtorków po wolnych sobotach) w godz, 10-12, w niedziele w godz 10-16. Wystawa ,2 dziejów piałostockie klase robotniczet" Wystawa cza sowa. "Karol Marks i jego dzie-

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okregowego) ul. Kozia czynne codziennie tz wytatkiem pontedziałków, dni poświątecz nych i wtorków po wolnych cobotach) w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-18.

Muzeum Wojska Polskiego, ul Kilińskiego ? - czynne codziennie iz wyjatkiem poniedziałków dni poświatecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz 10-17 w niedziele w godz. 10-16 Wysta wy czasowe. "Zołnierz i koń" lat harcerstwa na Białostocczyś nie'

Muzeum Okregowe, ut. Krzyw Kolo 1 - czynne w środy i piąt ki w godz. 10-18, w czwaitki soboty w godz. 10-16, w niedziele w godz 11-17. Wystaws state Bursztyn z dorzecza Narwi środ kowet". Wystawa czasowa: "Z tradveti ruchu robotniczego Pomžyńskiem"

Skansen Kurpiowski w Nowo grodzie (architektura kurpiowska wyposażenie wnętrz) - czynny vjatkiem poniedziałków i dn poświątecznych) w godz 9-16, w soboty i niedziele w godz. 9-17 Wystawy stale: bingraficzna A Chetnika, archeologiczne: dzieje Nowogrodu i okolic". "Kon serwacia drewna zabytkowego"

Muzeum Rolnictwa w Ciecha nowcu - czynne codziennie godz 9-16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu Wystawy stałe: mr nografia K. Kluka, historia upra wy ziemi, mechanizacja, trans port wiejski, tkactwo ludowe ybołówstwo słodkowodne, skansen mazowiecko podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa 20 lat TNC i Muzeum Rolnictwa"

W SUWALKACH

Muzeum Okregowe, ul Kościusz w godz. 10-18, w czwartki jatkiem poniedziałków i dni po światecznych) w godz. 9-17. Ww stawy state: archeologiczna geologiczna, historyczna, twórczość A Wierusz Kowalskiego.

Muzeum im. M. Konopnickie (Oddział Muzeum Okregowego ul. Kościuszki 31 ezynne co dziennie w godz. 9-17

WYSTAWY

W BIALYMSTOKU Galeria "Art", ut. Sienkiewicz 14 - czynna codziennie (z wytat klem sobót i niedzieli w godz

W LOMZY

11-18

Salon Wystawowy BWA, ul Armii Czerwonei 19 - czynny co dziennie (z wyjatkiem poniedział ków i dni poświatecznych) godz. 12-18, w soboty i niedziele w godz. 13-16. Wystawa malar stwa Hoang Ngoe huu.

W SUWALKACH

Galeria BWA, ul. Nonie,wicza 18 - czynna codziennie (z wytat poniedziałków) w godz 10-16. Twórczość dziecięca" wystawa z okazji 30-lecia istnie nia MDK w Suwałkach.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 czynna codziennie (z wytatkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa dorobku twórczego Ahmada al Ahmada (Svria).

RADIO

Wladomości: 0.02, 1.02, 2.00, 3.00,

4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 10 00.

11.00, 14.00, 16.00, 20.00; 0.00 Muzyka noca: 4.00 Poranne sygnaly dla pierwszej zmiany; 5 05 Rozmaitości rolnicze, 5.30 Poranne sygnaly: 550 Gimnastyka: 6.05 Aktualności, 6.30 Przeglad prasy, 7.00 8.10 Obserwacje: 8.20 Melodie na dzień dobry: 8.45 Zołnierski zwiad: 9.00 Lato z radiem; 11.30 .. Wyjdź za mnie" - odc. pow.: 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 niczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców: 13.20 Cudze chwalicie. swego nie znacie: 14.05 Rvtm magazyn muzyczny; 16.05 Problem dnia; 16.15 Bank przebo jów: 17.00 Muzyka 1 Aktualności; 17.25 Repetycie z jazzu: 18.00 Dziennik i wiadomości sportowe; melodil: 18.50 Goracy 19.00 .. Matysiakowie": 19.30 Radio dzieciom: "Historia żółte! ciżemki"; 20.05 Artel; 20 10 Koncert życzeń: 20.40 Wiersze dla cleble ...; 20.50 Jazz w pigulce 21.03 Kronika sportowa: 21.15 Historyczne koncerty Horowitza 22.00 Z kraju i ze świata: 22.25 Gitara, banjo i country: 23.00 Wiadomości i panorama świata 23.25 Dyskoteka przed sobota

PROGRAM II

Władomości 600, 800 1300 1700
31,00: 605 Muzyczne dzień dobry,
6.30. Programy lokalne, 805 Na
szym zdaniem, 810 Poranna sere
nada; 9,00 Relaks w stereo; 9,50 "Dzień Szakala"

— odc. pow.: 10,00 Godzina odc. pow.; 10.00 Godzina mana; 11.00 Zawsze po 11-ej; "Cudzoziemka" – odc now. Stereofoniczne nowości polsklej piosenki: 12.00 Radio Moskw. 12.25 W strone jazzu; 13.05 malowanej skrzyni: 13.05 Albu operowy: 14.00 Wakacie w streo; 14.30 "Dzień Szakala" ode. pow.; 15.00 Pamietniki wspomnienia. Mieczysky Fog spomnienia - Mieczysław Fogg świata; 16.00 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy: 1705 Programy lokalne; 18.30 Słuchajmy ra-

: 19.30 Wieczór w Filharmo-21.05 Wieczorne refleksje; Klasycy iazzu; 21.30 Nagra-wieczoru; 21.40 "Srebrne ornie wieczoru; 21.40 "Srebrne orty" – odc. pow. 22.00 Jazzowe zesnoły wokalne: 22.20 Teatr wyobrażni w stereo: "Nie trzeba sie zarzekać" (I); 22.40 W kregu klawesynistów francuskich: 23.05 "Nie trzeba sie zarzekać" (II); 23.31 Jazzowe zespoły wokalne: 23.50 "Nie trzeba sie zarzekać" (III): 0.20 Muzyka naszych czasów; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trojki: 100, 4.00. 900 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 730 Poli tyka dla wszystkich: 8 15 Nauka fezyka; 8.30 "Eden" - odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas: 9.20 Wakacie z przebojem: 10.00 Spoza widowni: 10.30 Wakacje ze swinglem: 11.00 Prosto z kraju: 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 "Po - odc. pow.; 12.08 W tonacji Trójki: 13.00 "Eden" ode now.: 13.10 Powtórka z roz rywki: 14.00 Lato w filharmonii: 15 05 Wakacje z przebojem; 15.45 my do Trójki; 17.05 Polityka dla wszystkich; 17.43 Nauka jezyka 18.05 Informacje sportowe: 19.00 Emancypantki" - odc. pow.; wódź" - ode. pow : 20.00 Trz: kwadranse tazzu: 20.45 Klub Trótki; 21.00 Interradio: 21.40 Klub Trotki: 22.00 24 godziny w 10 minut i informacie sportowe: 22 15 Sla dami jazzowych legend: 32.45 73 lat "Roty": 23.00 Zapraszamy do Trójki: 23.55 Północ poetów.

BIALOSTOCKI 6.05 Gwiazdy, rytmy, nastroje 630 Blałostocki Radłowy Ku-rier Poranny 1.30 "Z mikrofo-nem przez wieś" – mag W Filipowicza; 7.50 Spiewa Dalida Leonard Cohen — poeta ki (stereo): 17.25 ...57anse rzadu terytorialnezo" — S. Poznańskiego: 17.35 ...Laboratorium" (stereo): ...Bankructwo nie grozi" — W. Szymańskiego: 18.05 dzieżowa grupa ...Sphere" — I. Grüna (stereo). 17.05 Co przyniósł Leonard Cohen –

() w razie wypadku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul Krasińskiego I, tel blura wezwań 999, tel Informacii po-gotowia 222-22 rosivch – czynne w god? 19-7. w niedziele i świeta cała dobe. Terenowe Pogotowie Ratunko we, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990. ambulato

rium ogólne: ambulatorium chi-rurgii dzieciecei – ul Wołody-Informacja służby zdrowia el 410-605 Pogotowie MO – tel 997 Dyżurne relefony WSW: f tok – 209-03, Głżycko – 2 Straż Pożarna – tel 998

Pogotowie Elektryczne

Pogotowie Techniczne Wodoagów – tel 994 Informacja kolejowa

APTEKI Apteka nr 06-003, ul. Linowa 45 Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12 tel 362-51. Informacja o lekach

informacja o lekach z importu tel 310-61 SZPITALE DYZURY CODZIENNE

Woj Szpital Zespolony tm. J. Sniadeckiego, ul. M Skłodowskiel-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżuruja oddziały dzieciece: wewnetrzny, larvngologia, chirurgia reanimacja. pecjalistyczny Dermatologicz ZOZ, ul Manifestu Lipcowe-3, tel. 219-06

Drofesor Uniwersytetu Missouri

dal te mieszanine maciorze, bedacej

przywódczynią świńskiego stada. Maciora odsunęła władczo członków

stada od koryta i lapczywie poczęła

w Kolumbii, zmieszał sok po-

marańczowy z alkoholem i po-

Diuskiego, ul Zurawia 14 - godz 15, tel 417 593 - dyżu e oddział zakażny doros Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12 tel 368-29 i 335-10

W DNIU 8.VII.1983 r.

Woj Szpitał Zespolony im J Sniadeckiego, ul. M Skłodow-skiej Curie 26, tel 216-21 i 270-41 - dyżuruja oddziały: chirurgia reapimacja, wewnętrzny, laryngo-- dyzuruja reanimacja, wewnętrzny, laryngo-logia, okulistyka, neurologia, za-każny dziecięcy. Państwowy Szoital Kliniczny, ul Schodowskiej Curie 24 tel. M Skłodowskiej Curie 24 tel. 224-31 — dyżuruje położnictwo. Specjalistyczny P/grużliczy 2UZ. ul. Warszawska 18, tel 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W LOMES

Pogotowie Chirurgiczne. Zambrowska 1/27 - czynne cała APTERI

Apteka nr 45 003, ul. Glełczyń-ska l. tel. 32-44

SZPITALE

Wei Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej Curie 1, tel 24-01.

Pogotowie Ratunkowe -

APTEKI Apteka nr 79-003, ul Kasprza-ka 3, tel 25-91.

TYDZIEN W TELEWIZI

17.15 Studio Sport

18.50 Dobranoc

19.30 Dziennik

21 45 Dziennik

zwierząt'

ang.

17.50 "Trybuna sejmowa"

19.00 "Z kamerą wśród

20.15 XVII Festiwal Pio-

senki Zołnierskiej - Koło-

brzeg 83 - koncert premier

22.30 "Zawsze po 22-ej

22.15 Wiadomości sporto-

23.00 Kino nocne: "Wspa-

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik 6.45 Cuda bez cudów. 7.15 Losowanie "Sportoto". 7.25 Program dla rodziców. 7.55 Glez" – film telewizyjny

9.05 Tydzień sztuki plastycznej 9.50 Moskwianka – klub tele-

11.05 . Raduga" - tance ludowe

12.45 Koncert. 13.50 ..Czy pamietasz towarzy

14.50 Program muzyczny. 15.15 Pogadanka komentatora

litvoznego 15.45 Film animowany 16.15 Wspólnota – magazyn te

retzviny. 16.45 W świecie zwierzat. 17.45 "Mercedes uchodzi D film fabularny

19 31 Dziennik 19 35 "Piosenka – 83". Ciag dalszy orogramu ze la telewizii historuskiei

NIEDZIELA

10.VII.1983 1.

7.15 TTR - zajęcia waka-

7.30 TTR - zajęcia wa-

7.50 Nowoczesność w do-

8.20 "Tydzień" - program

9 00 Teleferie: Przygody

cvine, sem. 3

kacyjne, sem. 5

mu i zagrodzie

redakcji rolnej

8.15 Program dnia

nialy dom" - film prod.

18.20 Program lokalny

PIATEK

8.VII.1983 r.

9.00 Teleferie: ..Bitwa o Kozi Dwór" - film prod.

10.30 Dla drugiej zmiany: "Jak wydać naszą ma-mę za mąż" – komedia prod. NRD

14.25 Program dnia 14.30 NURT - Pedagogi-

15.00 Rok temu na Mundialu: Włochy - Polska, RFN - Francja 16.30 "Krąg" - magazyn

17.00 Dziennik 17.15 "Czterdziestolatek"
– film TP

harcerzy

18.05 Aktualności agencji 18.10 "Melodie" 18.20 Program lokalny 18.50 Dobranoc

19.00 "Wymiary "Wieżowce nad Amazon-19.30 Dziennik 20.00 Monitor rzadowy

20.30 XVII Festiwal senki Zolnierskiej - Kolo-21.50 Dziennik 22.00 Rolnicze lato 83

22.35 Spotkania poetyckie Labirynt" 23.05 .. W światłach estrady" - program estradowy

TELEWIZJA RADZIECKA

8.90 Dziennik 8.45 Występy dzieclecych zespo ów artystycznych.

ow artystycznych.
7.15 Filmy dokumentaine.
7.55 A. Borodin – kwartet nr 2.
8.25 "Giez" – film telewizyjny 12.50 Dzień Rybaka - filmy do-

tunentaine.

13.45 Spektaki dla dzieci
15.65 Roiniczo - przemysłowy
tomoleks pod Moskwą.

15.35 Program muzyczny
16.65 Internacjonalista F. Plat-

16.25 Film antmowany, 16.45 Dziś na świecie.

SOBOTA

9. VII.1983 t.

8.00 Tydzień na działce

9.00 Teleferie: "Lato

Sobótka" oraz film z serif

10.30 Historia dramatu

12.05 Piosenki na zamó-

12.45 "W cejlońskim lesie"

13.40 "Młodość niejedno

ma imię" (2) – "Dziecko

14.40 "Nasi ulubieńcy"

Flip i Flap" - film prod.

15.00 Sportowy sposób na

Swiat, który przestał ist-

starym kinie:

"Czterdziestolatek"

film dok. prod. franc.

8.55 Program dnia

polskiego - ..Kordian"

13.10 "Patrol"

15.15 Dziennik

8.30 Antena

wienie

zdrowie

16.30

- film TP

15.30 W

17.00 Koncert, 17.30 Spotkanie a pisarzem Elektronika" (2) 10.05 Rok temu na Mun-Polska - Francja Dziennik. "Giez" z. III. - film telewizyt-11.20 Siedem anten 12.20 .. Gościem będzie czy 20.45 Dziś na świecie. 21.00 – "Improwizac

intruzem" - program publicystyczny dalszy programu ze stu-12.50 Studio Sport 13.30 Kraj za miastem

14.15 Kalejdoskop filmowy ..Kino-Oko" 15.15 Dziennik

15.30 "Tam, gdzie pieprz 16.15 Losowanie Toto-Lot-

16.30 "Jutro poniedziałek" 17.00 Studio Sport 17.30 "Harold Lloyd "lu-

babuni" bieniec prod. USA 18 50 Melodie 19.00 Wieczorynka

19.30 Dziennik i magazyn .Swiat' 20.15 XVII Festiwal Pio-

senki Zolnierskiej - Kolobrzeg 83 - koncert galowy 22.45 Sportowa niedziela

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik. 6.45 Koncert přosenki lirycznej kompozytorów azerbajdżańskich. 7.30 Budzik. 8.00 Służę Związkowi Radziec-

siemu. 9.00 Zdrowie.

9.00 Zdrowie.
9.45 Poczta poranna.
10.15 "Budownictwo i architektura" — magazyn telewizyjny.
10.30 Program roiny.
11.30 Muzyczny kłosk.
12.00 I. Turgieniew — "Darmozjad" — spektaki telewizyjny.
13.50 Dzień Rybaka.

wybrankom

ceniają one sam gest niż wartość

podarunku. Szczytem męskiej kur-

tuazji jest rezygnacja przez samca

ze znalezionego smakolyku na rzecz

wybranki serca. Ten ostatni przypa-

dek zapewne każdy z nas obserwo-

wal. Gdy kogut znajdzie ziarenko,

15.05 Filmy animowane 15.30 Program muzyczny.

16.00 Miedzynarodowa panora-16.45 .. U dziecioła głowa film fabularny

18.00 Klub podróży i przygody 19.00 Dziennik. 19.35 Przegląd piłkarski. 20.05 Spiewa D. Morandi.

Ciąg dalszy programu ze stu-ia telewizji bialoruskiej.

PONIEDZIALEK

11.VII.1983 r.

14.55 NURT - Cywilizacja i kultura współczesna 15.30 Rok temu na Mundialu — RFN — Włochy 17.00 Dziennik

17.15 "Mongolia - kraj przemian" – program 17.25 "Meski sport" - program publ. 17.40 "Najramdal" znaczy przyjaźń" - rep.

Dzień Mongolii w TP

17.55 "O muzyce mongolskiei' 18.05 "Z koniem w godle"

18.10 Wystąpienie ambasadora MRL w Polsce 18.20 Program lokalny

18.50 Dobranoc 19.00 Klinika zdrowego człowieka

19.30 Dziennik 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr TV: M Bialo-

szewski "Mironczarnia" 21.35 Dziennik 22.05 Rolnicze lato 83 22.20 "Poczdam 45"

program publicystyki mię-Dzień Mongolii w TP 22.50 "O tajnej historii" 23.05 "Na arenie" - pro-

WTOREK

12.VII.1983 r.

gram cyrkowy film prod. TP 23.20 ... W nastroju nadom'

Swego nie znacie"

9.00 Teleferie: "Towarzy-stwo Trzepakowe" oraz film .Marynarz Zar'

Dla drugiej zmiany: 10.30 .. Kobieta za lada" -serial prod. CSRS

11.20 "Kamery przy tym nie było" — "Bitwa pod Grunwaldem" 11.45 .. Madras okiem przechodnia" - rep. dok.

15.00 Kino letnie: .Na tropie Sokola" - film prod.

16.50 Aktualności agencji Artel

16.55 Program dnia 17.00 Dziennik 17.15 Interstudio 17.40 Remanent show -

"Bublomex" — program rozrywkowy

18.20 Program lokalny 18.50 Dobrance

19.00 "Kamery przy tym Grunwaldem" "Bitwa pod

19.30 Dziennik 20.00 Publicystyka

20.15 .. Kobieta za lada serial prod. CSRS 21.05 "Kram" - maga-

zyn konsumenta 21.40 Dziennik 22.10 Rolnicze lato 83

22.25 "My i nasz język" -

"Język ogólny a język indy-

22.50 .. Kontakty" - program publicystyczny 23.05 "Spotkanie z pisa-- Boguslaw Kogut

SRODA

13.VII.1983 r.

9.00 Teleferie: "O biednym młynarczyku i kotku" Dla drugiei zmiany:

film prod. TP 11.20 "Opowieści z krańców świata" - "Skąd ta fas-

10.30 "Zabijanje koni" -

evnacja" 12.30 Czas reformy 14.30 NURT - Jezyk pol-

15.00 Kino letnie: "Niezastapiony mistrz" - komedia prod bulg.

16.05 "Pocztówka z waka-

cji" - program muzyczno-

rozrywkowy 16.25 Program dnia 16.30 Przyjemne z poży-

teeznym 16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka

17.15 Portret Wielkopolamina 17.45 "W blasku królowej sportu"

17.00 Dziennik

18.50 Dobranoc 19.00 .. Opowieści z krań-

- "Skad ta ców świata" fascynacja" 19.30 Dziennik

18.20 Program lokalny

20.00 Publicystyka 20.15 "Zabijanie koni"

21.05 "Na progu" - program publicystyczny

21.30 Dziennik 22.00 Rolnicze lato 83 22.15 Wieczór muzyki

tyra i polityka" - program publicystyki kulturalnej 23.00 "Satyra i polityka" program publicystyki kulturalnei.

CZWARTEK

14.VII.1983 r.

9.00 Teleferie: "Spotkanie w lesie" oraz film "Przygody psa Cywila" Dla drugiei zmiany: 10.30 "Sherlock Holmes

dr Watson" - serial prod 11.35 Magazyn lotniczy 15.00 Kino letnie: "Zda-rzenie na szosie E-4" — komedia prod. CSRS

16.30 "Miłość jest taka ja-ka jest" – spotkanie z I. Wożniacka 16.55 Program dnia 17.00 Dziennik

17.15 Magazyn lotniczy 17.40 "Gwiazdy telekina"

18.20 Program lokalny 18.50 Dobranec 19.00 Sonda

19.30 Dziennik 20.00 Publicystyka 20.15 "Sherlock Holmes i dr Watson" - serial prod.

radz. 21.20 Rolnicze lato 83 21.30 Dziennik 22.05 Pegaz

22.50 "Inflacja po polsku" - program publicystyczny

KOMUNIKAT WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI zawiadamia mieszkańców i zakłady pracy przy ul. I Armii Wojska Polskiego, Kombatantów, Płockiej, że w dniach od 8 lipca od godz 22 do 10 lipca 1983 r. do godz. 6 będzie wstrzymany dopływ wody w związku z podłącze-

niem nowej linii do EC II. Za wynikłe kłopoty przepraszamy.

OGŁOSZENIA DROBNE ul. Warszawska 79. tel. 959 ntedziele świadczy usługi godz. 9-13, w wolne soboty w godz. 8-15. k 2950-0 NAPRAWA telewizorów, 283-58 Klibisz. g 6300-0 NAPRAWA telewizorów 367-47, 347-08, Gacki g 6822-U POGOTOWIE telewizyjne 222-46 Zawistowski. g 6823-0 NAPRAWA telewizorów, regene-racja klaskopów. 241-94 Nowicg 7036-0 POGOTOWIE telewizyjne 334-74. g 7093-00 NAPRAWA telewizorów 416-452 mgr inż Rowalewski. g 7159-0 Białystok, maszyn 240-75. Borowski. szyjących 43/1, tel. g 7227-0

ANTYWEAMANIOWKA - miesz-kania, samenody, inż Sosnow-ski, tel. Stecznościowy 418-267 417-403 (wtorki, godz. 9-13) g 6946-0

KOMPLEKSOWE usługi bowe 355-60 codziennie. ul. Wschodnia 22. KIOSK drewniany z elementów mieszkania na okres od 1.X.83 do 30.IX.84 Platne z góry. Ofer-ty Biuro Ogłoszeń 7102. FORDA Caprl 1300 sprzedam. Białystok, Radzymińska 20 m 47. g 7265-1 WARTBURG (1975 r.) - dam. Tel. 341-62 (po 17). "ŽUKA" (rok produkcji 1979) o-raz skrzynie biegów do samo-chodu "Žuk" – sprzedam. Moń-ki, ul. Białostocka 70a, tel. 780. g 7172-1 ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia 765700, 765701, 765702, 765703, 765704 -- Rozalia Kotula

ZAGUBIONO wkładkę zaopatrze-nia Nr 994208 Adamczuk Paweł. p 1919-1 ZGUBIONO wkładkę zaopatrze-nia Ae nr 028950 Niedziołko Włodzimierz D 1936-1 ZOSTAŁY zagubione wkładki zaopatrzenia seria Ae nr 0099103, Ae nr 0099104 Ciszkowska Anna. Ciszkowska Iwona.

K 3030-1

chleptać nie znany jej dotad plyn, Wkrótce była tak spita, ża przewróciła się na brzuch. Jednym słowem legła jak "świnia". W wyniku tego stracila dużo więcej niż tylko osobisty prestiż, bo również i stano-wisko. Gdyby ludzie tracili tak szybko poważanie po nadużyciu aljak zwierzęta, to szybko zwalczylibyśmy alkoholizm w nag 7266-0 szum społeczeństwie. Zdegradowana do roli zwykłej świni nasza maciotak sobie wzięła to do swego świńskiego serca, że odtąd już nigdy nie dała się skusić alkoholowym napojem, mimo że uporczywie podsuwano go jej pod sam nos. Wkrótce stado przywróciło ją do lask i stanowiska. Dalsze badania ujawnity, że najbardziej niepohamowane alkoholiczki wywodziły się z najsprze niższych warstw tego gatunku zwierzat. Nie miały one i tak żadnego poważania, wiec i nic do stracenia. Postępowały według zasady, że skoro reputację i tak już diabli wzięli, nie trzeba się niczym więcej krę-pować "Najbardziej awanturniczo

> alkoholu utopić wszystkie troski" pisze V. Dröscher. Zdarza się, że po alkohol sięgają też stonie. Po porze deszczowej w Afryce Południowej dojrzewają pewne owoce, które stanowią przysmak tych zwierzat. Słonie po zjedzeniu tych owoców popijają je olbrzymią ilością wody. Taki posilek

> zachowywała się przedostatnia w

hierarchii świnia, jakby chciała w

HISTORIE WIARYGODNE stanowi gotowy zacier, którego nie trzeba destylować by się upić. Nie dziwnego, że krótko po takim po-silku zwierzęta ulegają kompletne-mu upojeniu alkoholowemu. Niektóre zwierzęta ogarnia wtedy taki szal, że lepiej nie pokazywać się im na oczy. Trwa on jednak bardzo

wtedy wzywa tokującym głosem swe kury. Obdarowuje nim jednak tylko jedną z nich, te najbardziej mu odpowiadającą. Oddaje go jed-nak nie za sam jej wdzięk, lecz krótko, bo szybko morzy je sen. przede wszystkim za uległość. W świecie zwierzęcym obserwu-jemy też inne obyczaje ludzkie. Są naturze nic nie odbywa się za darto przede wszystkim popisy rzeko-

Ludzkie natogi u... zwierząt

mej odwagi czy wręcz bohaterstwa osobników plci męskiej wobec osobników plci żeńskiej. Demonstrowanie siły czy sprawności fizycznej, zwłaszcza umiejętności tanecznych spełnia u zwierząt taką samą rolę jak i u ludzi. Popisy sprawnościowe maja za zadanie zwrócenie uwagi samic i wzmożenie w nich aktywności seksualnej.

U zwierząt rozpowszechnione jest

też obdarowywanie pici nadobnej

podarunkami, oczywiście na miarę

ich możliwości. Zwierzęta nie mogo

ofiarować swym wybrankom klej-

notów czy drogich kamieni, ale

składają przed samicami zwykle ka-

mienie. Samice nie są jednak tak

wybredne i wymagające jak kobie-

ty. Zadowalają się one co ksztatt-

niejszymi kamykami. Bardziej do-

kaczek. Głuptak przynosi swej wybrance kamień wielkości kurzego jaja i oferuje kolejno go tylu samicom, aż któraś zaakceptuje dar, a tym samym i ofiarodawcę. Zuraw demonstruje swe uczucie podrzucając przed damą swego serca kepki traw. Dużo większego wysilku wymaga od konkurenta kaczka helmiasta. "Niezależnie od tego, czy jest on współmałżonkiem długoletnim czy też świeżo zaręczonym - jeśli chce zatrzymać samicę przy sobie. musi począwszy od grudnia aż po wiosenny okres lęgowy dostarczać jej ogromnych ilości pokarm" pisze V. Dröscher. Kaczor musi glę-

także gluptaki oraz żurawie, prze-

piórki i niektóre gatunki dzikich

patii składają swym

boko nurkować by wydobyć z dna rzeki badż jeziora ulubione przez nia trawy. A ona obchodzi się z nią z wyjątkową beztroską, jak gdyby pragnęta pokazać calemu światu, że wcale jej na zabiegach konkurenta nie zależy. On jednak niestrudzenie dostarcza jej wciąż nowych por-Samiec rybitwy tak długo nie

może liczyć na względy jakiejkol-wiek przedstawicielki plci przeciwnej, jak długo nie przyniesie swej wybrance okazalej ryby. Także papugi wychodzą z zalożenia, że nic tak nie podtrzymuje przyjaźni, jak drobne podarunki. Samce papug poszukują więc wciąż świeżych i wybornych owoców i przynoszą je swoim polowicom. Te w zamian okazują im dużo więcej niż tylko życzliwość. Wyjątkowo interesujące pod tym

względem są zwykłe wróble. Często widzimy jak czereda tych ptaków tarza się zawzięcie w piachu. Jest to oczywiście walka o samicę, która przygląda się obojętnie tym rapasom. Dopiero gdy dostrzeże po-ważnego kandydata na "meża". wtedy zbliża się ostrożnie do niego, ale bez oznak narzucania się i sprawdza jego stan posiadania, czyli miejsce na gniazdo. W przypadku gdy samiczka mu odpowiada, wtedy wyraża on to dźwiękiem, który naszych uszach brzmi jak zwykle ćwierkanie, a w jej uszach jak najgoretsza pieśń mitosna, dokonuje akceptacji partnerki. Dalsze Losy tej pary sa znane. Wróbel jak to wróbel jest trzpiotowaty, a więc na zbytnia wierność jego wybranka liczyć nie może. A i ona nie należy do wzoru cnotliwości. Jeśli w pobliznajdzie się wielbiciel, wcale go nie zniechęca do okazywania sobie

czułości. CZESŁAW WRONKOWSKI

Uzdrowisko w tajdze

Chociaż klimat tutaj surowy, a słońca stosunkowo niewiele, z każdym rokiem do niewielkiego prewentorium w osiedlu Ze-Kastri na wybrzeżu Cieśniny Tatarskiej (Daleki Wschód) przyjeżdża coraz więcej kuracjuszy. Dziesięć lat temu naukowcy z Chabarowskiego Instytutu Medvcyny odkryli w Zatoce Samon pokłady borowiny. Okazało się, że doskonale leczy ona schorzenia układu nerwowego, reumatyzm i sprzyja rehabilitacji po urazach. Od tego czasu z usług uzdrowiska skorzystało 18 tys. osób. Obecnie rozpoczęła się budowa następnych obiektów uzdro-

Zaopatrzenie w... zimno

Budowniczowie Jamalsko-Nienieckiego odcinka gazociagu Urengoj – Pomary – Użgorod zaczeli... produkcje zimna. Surowa
sima zawsze była pomocnikiem
oudowniczych tras: przez zabagnione a dzięki mrozom zamarzniete rejony tundry można bowiem dojechać do odległych olaców budowlanych. Czy nie można więc przedłużyć zimy, zmusić
jej do pracy także wiosna? Specialiści skonstruowali tzw. termosyfon. Jest to metalowa rura z
cyrkulujacym w niej freonem.
Kiedy rure zaglębi sie w wodzie,
wówczas wokół niej tworzy sie
lód. A ponieważ urządzenia takie
ustawia sie co 6–7 metrów, możliwe jest zorganizowanie przeoraliwe jest zorganizowanie przeprawy przez błoto czy rzeke po tych ledowych stupach, (BK-APN)

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Re akolegium Adres dedak, ul Wesołowskiego I, 15-550 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony, centrala 232 41 – tączy wszystkie działy ceńakcji science Redaktora Naczelnego 271-16, Sekretarz Redakcji 215-18, Reporterzy 223-77 Publicyści 211-30, Dział Sportowy 223 17, Fotoreporterzy 253-86, Redakcja nocna 346-27, 346-02 Oddziały Redakcji Suwaiki, ul Kościuszki 32, tel. 35-26 1 30-00, Łomża, ui. Swierczewskiego 7, tel. 56-97 Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 1232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, 5013-968, Telefony; centrala 232-41, Dyrektor 111-10, Druk: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, 5013-9

Gazety Wspołczesnei

To byla pokuta!

Znany reżyser Stanisław Koźmian był kiedyś u spowiedzi. W pokutę ksiądz zabronił mu... chodzić do teatru i nakazat przełożyć z hiszpańskiego wielotomowy żywot świętego. To się nazywała pokuta! (sws)

Przereklamowana akupunktura

W trakcie prostowania różnych mitów z okresu Mao, poruszono również w Chinach sprawę akupunktury, której propaganda nadała niemal nadprzyrodzone możliwości. Jedno z pism wychodzących w Szanghaju opublikowało sensacyjny materiał, który zarzuca chińskim specjalistom od akupunktury wiele oszustw, choć przyznaje, że ta metoda leczenia ma w niektórych przypadkach duże osiągnięcia.

Bydło i narkotyki

Na skraju wielkich pastwisk w południowej Afryce znaj-dowały się nielegalne plantacje haszyszu. Pod wpływem narkotyków bydło traciło kompletnie orien-

tację, natomiast konie stały w miejscu jak sparaliżowane przez wiele godzin. Po pewnym czasie nienaturalne zachowanie się zwierząt zwróciło uwagę farmerów i plantacje narkotyków zostały zlikwidowane (M.G.)



Wszelkiego rodzaju folklorystyczne imprezy cieszą się w naszym kraju ogromną popularnością i to zarówno wśród uczestniezących w nich zespolów jak i turystów i milośników polskiej kultury ludowej. Ostatnio w Choj-niczeb (waj bydzoskie) odbył się niezwykle barwny przeglad zespolów kaszobskich, które "walczyły" o nagrodę "Złotego Tura" Zjechało nam wielu młodych i starych Kaszubów, którzy zaprezentowali zarówno swoje piosenki, tance jak i gawedy.

NA ZDJECIU: ostatnie poprawki makijażu, w którym e aangažowaniem uczestnicza panowie

CAF - St. Kraszewski

nzymrvženiem oka

Najbliższy tydzień okaże się bardzo pracowity Będzie okazja do błyśnięcia swymi zdolnoś-ciami. Dla Pań —nowa znajomość. Dla Panów — interesująca propozycja. Finanse dobre. Sympatyczny znak — Baran. 21.03. 20.04. Poprawa samopoczucia. Skomplikowane sprawy zaczynają wyjaśniać się. Bądź delikatniejszy w wypowiedziach, a zyskasz wiele. Zdrowie wyjatkowo dobre, ale wystrzegaj się alko-holu. Ważny znak — Panna. BYK 21.04. 21.05. BLIZNIĘTA

BARAN

PANNA

Nadszedł czas zmobilizowania całej energii i skierowania jej na sprawy zawodowe. Inne można przełożyć na późniejsze terminy. Wszel-kie romanse niewskazane. Uwaga — Baran może stracić swą cierpliwość. 22.05. 21.06. RAK

Zapowiada się ciężki tydzień. Dużo pilnyc spraw do załatwienia, podróż, denerwujące rozmowy, ale jak zwykle wyjdziesz zwycięsko z opresji. Nie wdawaj się w podejrzane in-teresy z Bykiem. Nie zadzieraj z Wodni-kiem 22.06. 22.07.

Zdrowie ostatnio nie dopisuje. Ale lipiec b dzie dla Ciebie dobrym miesiącem. Wszystko wróci do normy. Wykaż tylko więcej opano-wania i cierpliwości. W pracy — dobre per-spektywy, finansowo nie najgorzej. Sprzyja C Wodnik. LEW 23.07. 22.08.

Tydzień ulgowy, co nie oznacza braku zajęć i wrażeń. Będzie po prostu przebiegał w swolnionym tempie. Jakaś niespodzianka, przy; da przed Tobą. Unikaj mocniejszych napojów i nie narażaj się Lwu. 22.09.

Tydzień pod znakiem miłych niespodzianek, wizyt i życia towarzyskiego. Znajomość za-warta w tym tygodniu ma szanse na dalszy ciag. Nie staraj się być sentymentalny, to nie pasuje do Ciebie. Uważaj na Koziorożca. WAGA 22.10.

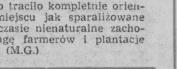
W pracy zawodowej osiągniesz stkces, jeżeli poświęcisz jej więcej czasu i serca. Sprawy osobiste nie będą wymagały zachodu, same u-łożą się pomyślnie. Tylko nie mieszaj się do spraw, które nie powinny Cię obchodzić. SKORPION 23.10. 22.11.

W tym tygodniu będą przeważały sprawy o-sobiste. Nie ominie Cię gorączka urłopowa, za-kupy, spotkania. Tylko rozsądne gospodarowa-nie finansami uchroni Cię przed ktopotami materialnymi po urlopie. Sprzyja Ci Skorpion. STRZELEC 23.11. 21.12

KOZIOROŻEC Tydzień zapowiada się bardzo pracowity. W pracy zwiększone obowiązki. Dużo spraw osobistych do załatwienia. Poważne kłopoty, których na razie nie uda się uniknąć. Twoja energia i pomysłowość w przyszłości pomogą Ci wyjść z impasu.

Najwyższy czas zająć się sprawami osobistymi Nie odkładaj spraw urłopowych na ostatnia chwile. W pracy jak zwykle mnóstwo obowia-zków, ale przy zwiększonym wysiku potrafisz wywiązać się z nich. Finanse dobre. Znak sprzyjający — Rak. WODNIK 20.02.

Praca zawodowa wymaga staranności, a tej ostatnio Ci brakuje. Jesteś rozkojarzony, rozterki serca odbijają się ujemnie na pracy i najbliższym otoczeniu. Zastanów się czy warto zrywać stary układ dla chwilowego nastroju. Nowy nie rokuje pomyślności. RYBY 21.02. 20.03.



Podczas przedstawienia opey "Macbeth" w mieście Memw USA część widzów gwaltownie zaprotestowala przeciw występowaniu mieszanej grupy tanecznej w strojach nie zakrywających górnej cześci ciała. Wiekszość manifestujacych przeciwko zgorszeniu' kładala się z kobiet

Opera topless

Najdłuższy mocaluuch

Barbara Kane i Dino Delo ran, którzy niedawno pobili rekord najdłuższego pocałunku, przystąpili ponownie do maratonu, w tej "konkurencji" Demonstrowali oni swa niezwykłą formę w oknie wystawowym pewnego "butiku" na Manhattanie Rekord wynoszący 6 dni czyli 144 godziny utrwalił pozycję tej pary w Księdze Rekordów Guinnes-

Pod kluczem

Policja w Rio de Janeiro zatrzymała 20 osób, w tym 6 byłych własnych funkcjonariuszy oskarżonych o przynależność do "Szwadronu śmierci" - organizacji odpowiedzialnej za serie tajemniczych zabójstw w dzielnicach nędzy Rio de Janeiro i Sao Paulo (M.D.)

Do Kwirynału!

Ulubiencem Józefa Pilsudskiego był generał Bolestaw Wieniawa-Długoszowski. Marszałek och-raniał różne występki tego kawalerzysty, popełniapod wpływem nadużywania mocnych trunków Kiedy zabrakło komendan-ta, Wieniawa zbytnio nie zmienił swego trybu życia Któregoś dnia Rydzowi--Smiglemu doniesiono, że Wieniawa w jednym z lo-kali dopuścił się kolejnej awantury. Zdenerwowany marszałek dzwoni do prezydenta Ignacego Mościckiego i mówi:

- Tego Wieniawę wsa-dzę do kryminalu! Mościcki, który nie dostyszal, podchwycił natych

miast myśl:

- Do Kwirynatu! Do Kwirynatu! Swietna myśl! Zaraz piszę nominację. I tym sposobem Wienia wa -- plotkowano w Warszawie - tuż przed woina został ambasadorem we Włoszech. (sws)



Ćwicza spadochroniarze

W Zielonej Górze na lotnisku Aeroklubu Ziemi Lubuskiej odbyło się zgrupowanie spadochroniarzy re-prezentacji Wojska Polskieprzygotowujących się do tegorocznych Mistrzostw Zaprzyjaźnionych. które rozegrane zostaną w sierpniu na Węgrzech. Uczestniczyło w nim około 18 zawodników tujących kluby "Sląsk", "Zawisza" WKS i .Wawel". Zawodnicy "szlifowa-li" swoja forma swoją formę przede w indywidualnych skokach na celność ladowania i akrobatykę. Na specjalne życzenie fotoreportera CAF, z myślą o wszystkich miłośnikach spadoch-

romarstwa, wykonali jedna z najtrudniejszych figur akrobacji powietrznej zwaną popularnie "kanapą" (jest ona jedną z konkurencji w mistrzostwach świata). Polega ona na tym, że spadochroniarze skaczą z wysokości przekraczającej 2000 metrów i próbują w błyskawicznym tempie "usiąść" jeden drugiemu na czaszy spadochronu. W takim układzie "ptyna" w powietrzu, rozchodzą się, powracają do siebie i "siadają" ponownie w zmienio-nej kolejności. Tak, tak. To już naprawdę wyższa szkoła "latania".

CAF - R. Janowski

ZBIGNIEW WAYDYK

MYSLI PRZEKORNE

Wznoszący innym fasady, myślą przede wszystkim o wygodnych tyłach dla siebie.

Niektórzy doszli do perfekcji w zaprasowywa-

niu kantów nie tylko u spodni. I nieśmiertelności śnią się śmiertelne rozkosze. Demaskatorskie predyspozycje winny się przejawiać przede wszystkim w zdejmowaniu masek

z własnej twarzy. Diabet reformy nie taki straszny, jak go mistrzowie defetystycznego pędzla malują.



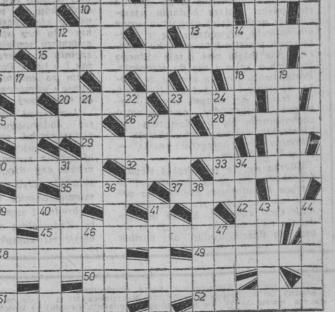
LATO W PELNI. Wielu panom przydałby się do podróżowania taki motocykl.. CAF

- Keystone

tarka, daktyl, mamut, unia, mrok.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w "Ga-zecie" nr 143 z 24 czerwca br., nagrody książkowe wylosowali: Mirosław Łobanowski z Hajnów-ki, Irena Bordowska z Augusto-

wa, Leszek Rutkiewicz z Suwałk oraz Wiesław Tyborowski i Alicja Bacztub z Białegostoku.
Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 3. parter), w godz. 10—15, w terminie dwutygodniowym. (jg)



Dod takim tytulem dwutygodnik "Filatelista" zamieszcza informację o błędzie na nowej polskiej całostce. Wydało ją niedaw-no Ministerstwo Łączności dla upamietnienia 90-lecia polskiego ruchu filatelistycz nego. W 1893 roku w Krakowie powstał bowiem pierwszy polski Klub Filatelistów.

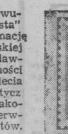
Na wspomnianej całostce pocztowej art. pl. Stefan Małecki przedstawił reprodukcję (rzekomo, jak później okaże...) winiety tytułowej oficjalnego organu Klubu Filatelistów - .. Polskiego Filatelisty". Zaczał on się ukazywać we kwietniu 1894 roku i tę datę znowu zwykliśmy uważać za narodziny polskiej prasy fi-latelistycznej. Otóż znany publicysta Cezary Rudziński ujawnił, że projektant umieścił na całostce inna pa-



norame Krakowa od tej, która widnieje na oryginalwiniecie tytułowej "Polskiego Filatelisty" calostce pochodzi xvi w., a na autentycznej winiecie z drugiej połowy

Dziwne, ale błąd ten przytrafił się doświadczonemu artyście – autorowi wielu polskich znaczków, kart i kopert FDC. Jak się jeszcze raz okazało, żadne uchybienie projektanta i drukarza nie ujdzie uwadze wścibskich kolekcjonerów Kiedyś odkryli, że na polskim znaczku kosiarz trzyma kosę w niewłaściwej ręce, górnik nieprawidłowo jest ubrany, koszykarz na piersi ma zły numer...

Drżyjcie, projektanci!





Na zdjęciu: nowe szwajcarskie znaczki okolicznoś-

I znòw bład!

OLIMPIJCZYCY W BIAŁYMSTOKU

10 mln. Ukazały się takż koperty FDC.

W drugiej połowie lipca w Białymstoku obradować będzie Światowy Sejmik Działaczy Polonijnych PKOl. Z tej okazji w hotelu "Leśnym" odbędzie się wystawa filatelistyczna. Prezentowane będą na niej zbiory o tematyce sportowej, w tym olimpijskiej. W dniu 16 lipca UPT Białystok 1 stosować będzie datownik okolicznoś-

WOJSKO JANA III

ciowy.

Poczta Polska wprowadzila do obiegu serie 5 znaczków pt. "Wojsko króla Ja-na III" Na znaczkach Na znaczkach przedstawiono następujące rodzaje wojsk: dragonię, pancernych, piechotę, jazdę lekką i husarię. Znaczki zaprojektował art. pl. R. Dudzicki Nakład: od 2 do ATENA I AMAZONKA

Poczta NRD dość częst reprodukuje na swyc znaczkach arcydzieła sztul z rodzimych galerii. Ostat nio na 2 znaczkach przed stawiono posąg Ateny i A mazonki ze słynnego mu zeum sztuki starożytnej Berlinie.

MASKI TANECZNE

Bhutan słynie ze znacz ków trójwymiarowych. dziwia również filatelistó oryginalnością tematyki. C statnio na 9 znaezkach Poc ta Bhutanu przedstawi maski taneczne

I ZNOWU STRAŻACY

Poczta Australii wydała znaczki. Przedstawiono nich stare wozy strażacki

KOLEKCJONE

RADIOLOKATOR I PTAKI

Ornitolodzy z Instytutu Zoologii i Parazytologii Akademii Nauk Litewskiej SRR zaznaczyli na ma-pach lotniczych nowe szlaki mi-gracji ptaków. Wykorzystując do badań radiolokator, naukowcy po-raz pierwszy przeprowadzili caraz pierwszy przeprowadzili ca-łodobowe obserwacje ptaków, w czasie pełnego sezonu przelotów. Pozwoliło to na wniesienie po-prawek do tras samolotów, co u-możliwia uniknięcie niebezpie-czeństwa spotkania z przelotnymi-ptakami.

OGRÓD RZEŹB

W starym uniwersyteckim mie-ście Tartu w Estońskiej SRR po-jawił się niedawno ogród rzeźb-Zgodnie z projektem kompozycje przestrzenne będą ściśle związa-

wersytetu, rozpoczynającego 351 rok swego istnienia. Rzeżby nie zakłócą naturalnego układu terezakłocą naturalnego układu terenu, uzupelnią jedynie to co stworzyła przyroda. Ogród rzeźb w
Tartu będzie trzecim w tej republice radzieckiej. Podobne znajdują się przy Muzeum Artystow
w Tallinnie oraz w kołchozie
"Rachwa wyjt".

EWOLUCJA KRYSZTAŁOW Ważnym odkryciem zakończyły się wspólne badania naukowców radzieckich i bułgarskich, zajmujących się hadaniem ewolucji krysztatów. Odkryli oni zasadę wyjaśniającą, w jaki sposób przyroda nadaje krysztatom specyficzną formę. Odkrycie to zapoczatkowało nowy kierunek w mineralogii – naukę o ewolucji w czasie i przestrzeni formy i własności kryształów. (BK-A-P.N.)

Bez dogmatu...

Boy wspomina, jak w Krakowie odbył się śl Sienkiewicza z kolejną, ti dwudziestolet Maria. Kardynał Dunaje razem com powiedział, wyraźi nawiązując do znanej wieści Sienkiewicza "l dogmatu": - Z dogmatem idźcie

swiat. Po miesiącu nowożeń powrócili z podróży poślu nej. Oddzielnie, poniew malżeństwo... nie zoste

skonsumowane, (sws)

dittibilitien ter betretter betrette

ŻYDOWSKI

Stary kupiec, Rabinowicz, leży na łożu śmierci. Prz mierającym zebrała się cała rodzina Rabinowicz rozglą da się gasnącym wzrokiem i szeptem pyta:

- Chaim, mój pierworodny synu, mój najbliższy po mocniku w interesach, jesteś przy mnie? Jestem, tato, jestem.

- Jestem, tato. Kupiec ostatnim wysilkiem podnosi się i woła:

— A kto pilnuje interesu, do cholery?!

ROZMOWA Dwóch Zydów siedzi w przedziale kolejowym. - Oj - westchnał jeden.

- Oj - westchnał drugi. Po chwili milczenia pierwszy krzyknał:

— Panie, może przestaniemy mówić o polityce. NIC NIE WIEDZĄ

Klient w żydowskiej restauracji w Nowym Jorku z zdziwieniem stwierdza, że obsługa składa się wylączni z Chińczyków, którzy doskonale mówią po żydowsku. P posiłku klient odszukał właściciela restauracji i pyta go

- Niech mi pan powie, skąd pan wytrzasnął tyci Chińczyków mówiących po żydowsku. - Cś, cicho, oni nic nie wiedzą, oni myślą, że się ucz oo angielsku. Z KSIAG SWIETYCH

Gdy bogaty jada węże, mówi się:

— Jada je dla zdrowia, to mu dobrze robi.

Gdy jada je biedak, mówi się: - Zjada je z glodu O ZŁODZIEJU

Rabbi papa mówił: - Złodziej podczas kradzieży też wzywa milosiernego

Boga. O KOBIECIE

- Dlaczego sny nie męczą tak mężczyzny, jak męczy go kobieta?

Zeby ci wyrwali wszystkie zęby, jeden zostawili, a ten niech ci nigdy nie pozwoli zapomnieć, co jest ból zęba

PRZYSŁOWIA

Jeśli handlujesz miodem, znajdziesz zawsze okazję do lizania.

("Mądrości żydowskie" i "Rylcem i trzeciną", WP, 1967.

OSTATNIE CHWILE

- Sura, moja ukochana żono, jesteś przy mnie? - Jestem, jestem.

- Córko moja, Lejo, jesteś przy mnie?

Zapytano Szymona ben Lakisz:

- Bo ona została stworzona podczas snu. PRZEKLEŃSTWA LUDOWE Obyś był jak rzodkiewka - rósł głową do ziemi i że-

by cię robaczki jadły!

Kiedy kot nosi rekawiczki, nigdy nie zlapie myszy.

Jeśli trzech ludzi powie ci, że jesteś pijany, nie kłóć się, idź spać.

Do barszczu nie potrzeba zębów.

wyb. sws)

POZIOMO: 1) niewierny, 6) trzecie danie, 10) starożytny powodzenie, popularność,

KRZYZŌWKA

materiał pisarski, 11) koci miesiąc, 13) prelegent, 15) e-migracja po polsku, 16) np. mrówka, 18) kraabrna ryba, 20) dwa zabytki literatury staroskandynawskiej, 23) zachowanie zasad przyzwoitości, 25) pokorne — dwie matki ssie, 26) strój żałobny, 28) sro-mota, 29) arteria, 30) tłok, ciżba, 32) do młodości, 33) ryba słodkowodna, 35) cząstka filmu, 37) wykaz, lista, 39) Szekspirowski król, 42) rasa psa, 45) urzędowa nazwa listonosza, 48) utwór sceniczny, 49) gromada łobuzów, 50) kawalek roku, 51) konanie, 52) mieszkaniec Pomorza Zachodniego i Gdańskiego.

PIONOWO: 1) szybkość, 2) drzewo dla jedwabników, biegly w swoim zawodzie, 4) przeciwieństwo brzasku, 5) dawna miara długości (od końca kciuka do końca środkowego palca rozpostartej dłoni), 6) rwa ją atakuje, 7) chwast kłujący, 8) strumień, 9) miasto rodzinne Mikołaja Kopernika, 12) stolek szewski, 14) pewna suma pieniędzy, 17)

refleks świetlny, 21) w oponie, 22) Jan Kobuszewski, 23) najstarszy okres mezozoiku, 24) kolor z hakami, 27) srebrzysty glinowiec, 31) tłuszcz zajęczy, 34) kwiat jesienny, 36) "sztywna" ryba elektryczna, 38) gruba kasza, 39) obchodzi imieniny 27 marca lub 3 sierpnia, 40) śpiewający Salvadore, 41) posepny kolor, 43) likier kminkowy, 44) niejeden w Sezamie, 46) kolce przy butach taternika, 47) liść sos-

LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pieć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: "Krzyżówka z nru 155". ROZWIAZANIE KRZYZOWKI Z NRU 149

POZIOMO: Pegaz, topór, blagier, więzień, steward, barak, talou, zwis, rulon, lira, znój, wino. dla-beł, piękność, strzemię, metlik, beł, piękność, strzemię, metlik, Kain, tran, mate, Uznam, atak, "Ulana", krowa, manekin, tokar ka, taktyka, Tekla, Piast . PIO-NOWO: powóż, głębina, zbir, mańkut, historia, trel, pianino, radża. Lear, etan, zasób, Wolin, wziatka, roślina, Jemen, wkret, wiazanka, ratunek, ziele, trawa, lakwant, akta, okap. NAGRODY

